

Protokół

z XX Sesji Rady Powiatu Wołomińskiego

z dnia 9 listopada 2004 r.

Punkt 1 Otwarcie sesji.

XX Sesja Rady Powiatu Wołomińskiego rozpoczęła się o godzinie 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatu Wołomińskiego przy ul. Prądyńskiego 1.

Przewodniczący Adam Kopczyński po przywitaniu zgromadzonych radnych, burmistrzów, gości oraz przedstawicieli prasy stwierdził, że obecnych jest 27 radnych z 29 osobowego składu, czyli niezbędne quorum, po czym otworzył sesję.

/lista obecności w załączeniu/

Przewodniczący zauważył, że sesja odbywa się w przeddzień odzyskania przez Polskę niepodległości, poprosił więc radnych o aktywne uczestniczenie w uroczystościach organizowanych na terenie powiatu. Wyraził nadzieję, że przed domem każdego radnego wywieszona zostanie biało-czerwona flaga. Następnie poprosił o minutę ciszy celem uczczenia tych, którzy złożyli najwyższą ofiarę byśmy mogli cieszyć się niepodległością.

Punkt 2 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Adam Kopczyński zaproponował, aby w trybie autopoprawki wprowadzić punkt: „Informacja na temat oświadczeń majątkowych radnych”. Powiedział, że winien jest radzie informację na ten temat. Powinien był zrobić to do 30 października, niemniej sesji w październiku nie było, stąd wynikło opóźnienie, za które radnych przeprosił.

Przewodniczący zaproponował także wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie przystąpienia do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą”. Wnioskodawcą tego projektu jest radny Grzegorz Grabowski. Przewodniczący oświadczył, że nie ma opinii komisji w tej sprawie, mimo że natychmiast projekt im przekazał.

Zaproponował też, aby rada zajęła stanowisko w sprawie odwołania ze stanowiska Dyrektora SPZOZ-MOZ w Zielonce radnej Hanny Wujkowskiej. Powiedział, że Burmistrz Zielonki Adam Łossan w piśmie skierowanym do Przewodniczącego Rady oraz wszystkich Klubów Radnych wyjaśnił okoliczności odwołania. Dodał, że przygotował projekt Stanowiska Rady w tej sprawie.

Następnie przewodniczący zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść poprawki do porządku obrad.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik poprosił o umieszczenie w porządku obrad jako punkt 5 punktu dotyczącego „Rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zmian w statucie SZPZOZ w Wołominie”. Powiedział, że uchwała została skonsultowana z Komisją Zdrowia i Polityki Społecznej, pośpiech związany jest z tym, że rozpoczął się okres kontraktowania i przepisy zmieniają się z dnia na dzień. Treścią uchwały jest wyszczegółowanie w Statucie Obwodu Ratownictwa Medycznego w Radzyminie. Dodał, że dzień przed sesją Rada Społeczna SZPZOZ w Wołominie podjęła uchwałę o wprowadzenia w Statucie SZPZOZ w Wołominie zmian w tej materii.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik zaproponował też, by jako kolejny punkt porządku dodać „Podział środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w roku 2004”. Projekt ten został dostarczony radnym i komisjom wcześniej, niemniej pośpiech jest istotny by nie stracić możliwych do uzyskania środków na pomoc osobom niepełnosprawnym. Środki te zostały wygenerowane na skutek przesunięć, stąd projekt uchwały.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o głos przedstawiciela Komisji Finansowej w sprawie doprecyzowania propozycji wprowadzenia punktu pod obrady. Oświadczył, że posiada jedynie krótki zapis na temat wprowadzenia do porządku obrad punktu „Rozpatrzenie złożonej skargi w dniu 9 września 2004 r.,- skarga na naruszenie zasady praworządności przez Starostę PW”.

Radny Grzegorz Grabowski przybliżył radzie zaproponowany przez siebie projekt uchwały. Poinformował radnych o zorganizowanej niedawno konferencji, nad którą patronat sprawował starosta. Zaproszeni na nią byli przedstawiciele władz i organizacji samorządowych oraz przedsiębiorców z terenu powiatu. Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Radny stwierdził, że jeśli rada pozwoli, to chętnie dostarczy radnym więcej informacji na temat projektu uchwały. Ubolewał, że przewodniczący Adam Kopczyński nie poinformował go o możliwości wprowadzenia tego punktu do porządku obrad.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że jeśli tylko rada wprowadzi punkt do porządku obrad, materiały natychmiast zostaną powielone.

Radny Grzegorz Grabowski poprosił o wyjaśnienie, jakie brzmienie będzie miał punkt dotyczący zwolnienia z funkcji Dyrektora SPZOZ-MOZ w Zielonce radnej Hanny Wujkowskiej.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że aby rozwiązać stosunek pracy z radnym wymagana jest zgoda rady, a o taką Burmistrz Zielonki nie wystąpił, stąd wniosek, że rada powinna zająć w tej sprawie stanowisko. W tym zakresie naruszono prawo, burmistrz w piśmie skierowanym do Przewodniczącego Rady zaproponował wyjaśnić to podczas posiedzenia Rady Powiatu i stąd też wynikła propozycja wprowadzenia tego punktu pod obrady. Przewodniczący zauważył, że dziś sprawa dotyczy radnej Hanny Wujkowskiej, jutro zaś może dotyczyć kogoś innego, każdego z radnych. Zaproponował, aby punkt brzmiał: „Informacja na temat odwołania radnej Hanny Wujkowskiej przedstawiona przez Burmistrza Zielonki Adama Łossana i stanowisko Rady w tej sprawie”. Zaznaczył przy tym, że Burmistrz Adam Łossan w piśmie zaadresowanym do niego użył zwrotu: „Chciałbym za pośrednictwem Pana przewodniczącego, przedstawić członkom rady powiatu stanowisko w tej przykłej sprawie”, dlatego przewodniczący czuje się w obowiązku, by to stanowisko chociażby zasygnalizować.

Radny Grzegorz Grabowski zauważył, że nie wydaje mu się, aby sprawa ta była tak istotna, by wprowadzać ją jako osobny punkt do porządku obrad. Jego zdaniem wystarczy omówić ją w punkcie „Interpelacje i zapytania, wnioski i oświadczenia”.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki podziękował przewodniczącemu Adamowi Kopczyńskiemu za wprowadzenie punktu dotyczącego analizy oświadczeń majątkowych. Radny przypomniał, że również w ubiegłym roku Przewodniczący Adam Kopczyński złamał ustawę o samorządzie powiatowym nie przedstawiając w stosownym terminie analizy oświadczeń majątkowych radnych. W kwestii wprowadzenia pod obrady punktu w sprawie zwolnienia z funkcji Dyrektora SPZOZ-MOZ w Zielonce radnej Hanny Wujkowskiej radny postawił wniosek przeciwny, ponieważ jego zdaniem z radną Hanną Wujkowską nie rozwiązano stosunku pracy, lecz pozbawiono jej jedynie funkcji, a w związku z tym nie znajduje zastosowania art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym. Radny stwierdził, że „dyrektorem się bywa, lekarzem się jest”, przy czym dodał, że zgodnie z ust. 2 cytowanego przepisu, Rada Powiatu nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radnym, jeżeli jest to związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Radny stwierdził, że praca w Makro nie ma związku z wykonywaniem przez radną Hannę Wujkowską mandatu,- radna nie była w tym czasie na sesji, ani na komisji, nie spotykała się wyborcami, stąd nie widzi potrzeby by zajmować się tą sprawą w oddzielnym punkcie. Jeżeli przewodniczący Adam Kopczyński chce odczytać stanowisko Burmistrza Zielonki Adama Łossana, może zrobić to w punkcie Interpelacje i zapytania, wnioski i oświadczenia”.

Radna Hanna Wujkowska odparła, że nie jest prawdą, iż została pozbawiona jedynie funkcji, gdyż art. 70 § 2 Kodeksu Pracy stanowi, że odwołanie jest tożsame z rozwiązaniem stosunku pracy. Dodała, że to rada będzie rozstrzygać czy odwołanie miało związek z pełnieniem funkcji. W Radzie Społecznej SPZOZ-MOZ w Zielonce zasiada członek Rady Powiatu Wołomińskiego radny Krzysztof Leś i to on i Burmistrz Adam Łossan głosowali za odwołaniem jej ze stanowiska.

Przewodniczący Adam Kopczyński zamknął dyskusję w tym temacie.

Radny Henryk Oleksiak powiedział, iż istotnie do Komisji Finansowej wpłynęła skarga na starostę. Zdaniem radnego rada powinna się z nią zapoznać. Dodał, że komisja wysłuchała już opinii jednej ze stron, teraz chciałaby zapoznać się ze stanowiskiem drugiej, czyli starosty. Komisja złożyła wniosek o uwzględnienie w porządku obrad punktu dotyczącego skargi na starostę. Radny zaproponował, by punkt brzmiał następująco: „Rozpatrzenie złożonej skargi z dnia 6 września 2004 r. o naruszenie praworządności przez Starostę Powiatu Wołomińskiego pana Konrada Rytla”. Radny stwierdził, że uderzając w starostę, uderzono także w radę, więc należałoby tę sprawę wyjaśnić.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zauważył, że zgodnie z KPA organem właściwym do rozpatrywania skarg na starostę jest Rada Powiatu. Sytuacja ta nakłada na przewodniczącego obowiązek przedstawienia jej radzie z prośbą o rozpatrzenie. Stwierdził przy tym, że z wnioskiem powinien wystąpić przewodniczący. Kierując swe słowa do radnej Hanny Wujkowskiej powiedział, że „kategorycznie sprzeciwia się wykorzystywaniu Rady do prywatnych gier”.

Wobec barku chętnych do zabrania głosu przewodniczący Adam Kopczyński

zamknął dyskusję.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek wicestarosty Grzegorza Dudzika w sprawie wprowadzania punktu dotyczącego „Zatwierdzenia zmian w Statucie SZPZOZ w Wołominie” jako 5 punkt porządku obrad.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 23 radnych, 1 był przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosowania.

Punkt został wprowadzony.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek wicestarosty Grzegorza Dudzika w sprawie wprowadzania punktu dotyczącego „Podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w 2004 r.” jako 6 punkt porządku obrad.

Za jego przyjęciem opowiedziało się jednogłośnie 25 radnych.

Punkt został wprowadzony.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie swój wniosek w sprawie wprowadzania do porządku obrad punktu dotyczącego „Informacji przewodniczącego o analizie oświadczeń majątkowych radnych” jako 7 punkt porządku obrad.

Za jego przyjęciem opowiedziało się jednogłośnie 27 radnych.

Punkt został wprowadzony.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek radnego Grzegorza Grabowskiego w sprawie wprowadzania do porządku obrad punktu dotyczącego „Rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie przystąpienia samorządu Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą” oraz podjęcie uchwały” jako punkt przedostatni.

Za jego przyjęciem opowiedziało się jednogłośnie 23 radnych.

Punkt został wprowadzony.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie swój wniosek w sprawie wprowadzania do porządku obrad punktu dotyczącego „Informacji na temat odwołania Pani Hanny Wujkowskiej przedstawiona przez Burmistrza Zielonki Adama Łossana i stanowisko Rady w tej sprawie” jako punkt przed punktem w sprawie powołania grupy partnerskiej.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 16 radnych, 4 było przeciw, natomiast 5 wstrzymujących się.

Punkt został wprowadzony.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Finansowej w sprawie wprowadzania do porządku obrad punktu dotyczącego „Rozpatrzenia złożonej skargi z dnia 6 września 2004 r. o naruszenie praworządności przez Starostę Powiatu Wołomińskiego pana Konrada Rytla” jako punkt przed punktem w sprawie radnej Hanny Wujkowskiej.

Za jego wprowadzeniem opowiedziało się 24 radnych, nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Punkt został wprowadzony.

Po wprowadzeniu poprawek porządek obrad wyglądał następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XIX Sesji Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 28 września 2004 r..
4. Sprawozdanie Starosty z realizacji uchwał Zarządu i Rady Powiatu.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie SZPZOZ w Wołominie oraz podjęcie uchwały.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w 2004 r. oraz podjęcie uchwały.
7. Informacja przewodniczącego o analizie oświadczeń majątkowych radnych.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na rok 2004 oraz podjęcie uchwały.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2003-2006 oraz podjęcie uchwały.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczonej na finansowanie zadania – „likwidacja w trybie nadzwyczajnym zagrożenia środowiska powstałego w wyniku nieprawidłowego przechowywania odpadów i substancji niebezpiecznych” oraz podjęcie uchwały.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji programu stypendialnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów dla uczniów i studentów oraz podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie powierzenia zadań z zakresu oświaty oraz podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Powiatowej Komisji Stypendialnej oraz podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Wołomińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) w roku 2005 oraz podjęcie uchwały.
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania rodzinnego domu dziecka oraz podjęcie uchwały.
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Roczego Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej oraz podjęcie uchwały.

18. Rozpatrzenie złożonej skargi z dnia 6 września 2004 r. o naruszenie praworządności przez Starostę Powiatu Wołomińskiego Pana Konrada Rytla.
19. Informacja na temat odwołania Pani Hanny Wujkowskiej przedstawiona przez Burmistrza Zielonki Pana Adama Łossana i stanowisko Rady w tej sprawie.
20. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia samorządu Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą” oraz podjęcie uchwały.
21. Interpelacje i zapytania, wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przygotowanie dla radnych materiałów dotyczących uchwały w sprawie powołania Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą”.

Punkt 3 Przyjęcie protokołu z XIX Sesji Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 28 września 2004 r..

Przewodniczący Adam Kopczyński poinformował, że zgodnie ze statutem projekt protokołu był wyłożony w Biurze Rady i do rozpoczęcia sesji nikt nie zgłosił do niego żadnych poprawek, wniosków ani uzupełnień.

Następnie poddano pod głosowanie projekt protokołu z XIX sesji Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 28 września 2004 r..

Za przyjęciem protokołu głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciwny, 8 radnych wstrzymało się od głosowania.

Protokół został przyjęty.

Punkt 4 Sprawozdanie Starosty z realizacji uchwał Zarządu i Rady Powiatu.

Starosta Konrad Rytel przypomniał najważniejsze kwestie poprzedniej sesji,- w sprawie podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dostosowano określone środki według oczekiwań osób niepełnosprawnych. Uchwalono Program ochrony środowiska i Plan gospodarki odpadami na lata 2004-2011; dokumenty te są w obróbce merytorycznej, co ma związek z planowanymi wydatkami na rok 2004/2005. Dokonano niezbędnych zmian w budżecie Powiatu na rok 2004 oraz w WPI, przyjęto zasady oceny inwestycji ze względu na potrzeby Planu Rozwoju Lokalnego. W międzyczasie odbyło się posiedzenie komisji ds. PRL, Starosta poinformował radnych, że zwrócił się do mediów oraz burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad o powiadomienie radnych i mieszkańców, iż do końca listopada można składać wnioski na inwestycje w ramach Planu Rozwoju Lokalnego. Zestawienie tematyczne wniosków przygotowuje Zarząd Powiatu, komisja także będzie je opracowywać, w najbliższym czasie sprawa ta będzie szczegółowo omawiana. Rada wyraziła zgodę na umieszczenie herbu powiatu na sztandarach Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Straży Pożarnej. Od poprzedniej sesji Rady Powiatu zarząd dokonywał przeniesień budżetowych, będących niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania urzędu. Zarząd brał aktywny udział w obchodach związanych z Dniem Edukacji Narodowej w Wołominie,

uczestniczył także w pracach związanych z zagadnieniami kryzysowymi,- także na posiedzeniu wyjazdowym w Tuszczu. Zarząd zajmował się także placówkami dla dzieci - ich problemami i finansowaniem, szczególnie przyglądano się sytuacji dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej i przebywających w Domach Dziecka poza Powiatem Wołomińskim. Starosta zaznaczył, że za te dzieci powiat musi płacić, kwota ta jest znaczna, stąd należy zastanowić się nad jej zabezpieczeniem. Zarząd zastanawiał się także nad organizowaniem Rodzinnych Domów Dziecka. Przyjęto również plan rzeczowo-finansowy wydatków SZPZOZ w Wołominie przedstawiony przez Radę Społeczną SZPZOZ w Wołominie.

Radny Henryk Oleksiak ponowił swą prośbę, by w tym punkcie starosta przybliżał radnym istotne wydarzenia, które miały miejsce na terenie powiatu w okresie międzysesyjnym, ponieważ niektórymi wydarzeniami, zdaniem radnego, warto się pochwalić.

Starosta Konrad Rytel odparł, iż nie lubi się chwalić, ale taką informację będzie starał się przedstawiać. Dodał, że w ostatnim okresie w Zespole Szkół przy ulicy Legionów w Wołominie zorganizowano spotkanie dyrektorów szkół powiatowych, w którym udział wziął także zarząd. Podczas uroczystości przyznano nagrody wyróżniającym się nauczycielom.

Wydarzeniem, o którym również wspominał starosta było oddanie do użytku wyremontowanej Komendy Policji Powiatowej w Wołominie,- w budynku wymieniono wszystkie instalacje, zmieniono układ pomieszczeń, przygotowano stanowisko do monitorowania. Ta słuszna decyzja generała Siewierskiego wspierana była przez samorząd Miasta Wołomin. Przy okazji gminy zebrały środki finansowe na nowe samochody. Udział w uroczystości Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Kompanii Honorowej Policji nadały uroczystości charakteru ponadlokalnego.

Wartym wspomnienia wydarzeniem były także uroczystości związane z 210 rocznicą Powstania Kościuszkowskiego obchodzone uroczystości w Zielonce oraz Kobyłce. W ceremonii zorganizowanej na cmentarzu w Kobyłce, gdzie pochowano ponad 400 żołnierzy udział wziął ks. Abp. Gen. Dyw. Leszek Sławoj Głódź oraz przedstawiciele wszystkich samorządów powiatu.

W Zielonce odsłonięto pomnik Jana Pawła II /jest to pierwszy pomnik Ojca Świętego na terenie powiatu/, Mszę Św. podczas uroczystości celebrował nuncjusz apostolski.

W nadchodzącym tygodniu obchodzone będzie Święto Niepodległości,- w każdej gminie przygotowywane są uroczystości i warto, aby wszyscy wzięli w nich udział.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił Starostę Konrada Rytla o poinformowaniu radnych o podpisanym w dniu 27 listopada br. porozumieniu w sprawie budowy wschodniej obwodnicy Warszawy. Arteria ta mieszkańcom powiatu znacznie ułatwi komunikację ze stolicą. Porozumienie to jest finałem długoletnich rozmów w sprawie przebudowy i modernizacji drogi 631 łączącej Rembertów i Strugę, która to droga jest jednocześnie granicą między gminami: Marki, Ząbki i Zielonka. Porozumienie to zostało podpisane pomiędzy Prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem, Generalnym Dyrektorem Dróg Publicznych Wojciechem Dąbrowskim, Burmistrzem Ząbek Jerzym Boksznajderem, Burmistrzem Zielonki Adamem Łossanem, Burmistrzem Marek Januszem Werczyńskim oraz Starostą Powiatu Wołomińskiego Konradem Rytlem, a dotyczy ono wspólnego,

liczonego na około 5 lat przedsięwzięcia wybudowania drogi szybkiego ruchu po śladzie ul. Żołnierskiej. Większość środków ma przekazać Prezydent Lech Kaczyński, który zobowiązał się do połączenia Mostu Siekierkowskiego z granicami Warszawy,- wiaduktami nad ul. Ostrobramską i Marsa. Od granicy miasta do Strugi budowę ma poprowadzić Mazowiecki Zarząd Dróg, czyli Marszałek Adam Struzik. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych ma wybudować dwa węzły drogowe zapewniające ruch we wszystkich kierunkach szosą 634, w rejonie ronda w Zielonce oraz drugi węzeł ok. 1 km przed rondem w Strudze, z wiaduktu poprowadzony zostanie zjazd do Trasy Toruńskiej. Można więc powiedzieć, że powstanie dwujezdniowy półpierścień łączący Most Siekierkowski z Mostem Grota-Roweckiego. Z wiaduktu nad trasą 634 planowany jest zjazd drogą S 2 w kierunku Wesołej i Starej Miłosnej, który ma łączyć tę arterię z drogą Warszawa-Lublin w miejscowości Zakręt. Przedsięwzięcie to jest olbrzymie, przy nakładzie dużych środków z zewnątrz. W okresie zimowym rozpocznie się projektowanie, natomiast termin realizacji projektu nie przekroczy 5 lat. O tę inwestycję starano się od wielu lat, umożliwi ona mieszkańcom powiatu bezkolizyjny dojazd do obwodnicy warszawskiej.

Radna Henryka Piwowar powiedziała, że interweniowała za pośrednictwem Radnego Miasta Stołecznego Warszawy w sprawie połączenia linii kolejowej dochodzącej do Warszawy Wileńskiej z linią dochodzącą do Warszawy Wschodniej. Zdaniem radnej nie byłoby to bardzo kosztowne, za to znacznie ułatwiłoby podróż do Warszawy mieszkańcom nieposiadającym samochodów. Radna zaapelowała o podjęcie rozmów na szerszą skalę także w tym temacie.

Radny Krzysztof Damięcki zaproponował, aby przejść do porządku obrad, gdyż starosta „chwali się nie swoimi osiągnięciami”.

Przewodniczący Adam Kopczyński zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w związku ze sprawozdaniem starosty Konrada Rytla. Wobec braku chętnych do zabrania głosu- punkt zamknięto.

Punkt 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie SZPZOZ w Wołominie oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca uchwały wicestarosta Grzegorz Dudzik poinformował radnych, że proponowane zmiany mają genezę czysto biurokratyczną. W roku bieżącym przy kontraktowaniu zespołów wyjazdowych okazało się, że każde miejsce stacjonowania karetki musi być osobno wpisane do załącznika do statutu jednostki. Do tej pory obwód wyjazdowy Wołomin-Radzymin traktowany był jako jeden. Rada Społeczna SZPZOZ w Wołominie przyjęła tę zmianę, ale musi być ona zatwierdzona przez Radę Powiatu. Zmiana ta jest czysto formalna, w związku z czym wicestarosta poprosił o przyjęcie uchwały.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Hanna Wujkowska przedstawiła jednogłośnie pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję, lecz wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął ją.

Następnie poddano pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie SZPZOZ w Wołominie.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 22 radnych, nikt nie był przeciwny, 3 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w 2004 r. oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca uchwały wicestarosta Grzegorz Dudzik poinformował radnych, że w niektórych segmentach dofinansowania ze strony PFRON wykazane zostały wolne środki, w innych zaś obserwuje się większe zapotrzebowanie. Aby nie stracić pieniędzy należy dokonać przeniesień, które bilansują się kwotą 60 tys. zł.. Wicestarosta dodał, że oczekują 32 wnioski na sprzęt i przedmioty rehabilitacyjne oraz 10 wniosków na likwidację barier architektonicznych. Programy te cieszą się wśród wnioskodawców bardzo dużym zainteresowaniem. Wicestarosta zaapelował do radnych o zaakceptowanie zmian.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Hanna Wujkowska przedstawiła jednogłośnie pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, czy są to wnioski przyjęte po ostatniej decyzji rady w sprawie podziału środków na PFRON, stąd takie wywołują skutki po rozpatrzeniu wszystkich wniosków.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik stwierdził, iż zaistniała sytuacja dotychczas nie miała miejsca, ponieważ po przyjęciu tych zmian wszystkie wnioski na rehabilitację, ortopedię i likwidację barier byłyby zrealizowane i byłoby to sukcesem, udałoby się zapotrzebowanie zrealizować w pełni.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, czy wspomniane wnioski do tej pory nie miały szans na rozpatrzenie.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie precyzyjnie, gdyż wnioski wpływają ciągle. Oczywiście przy każdym zmianach brany jest pod uwagę aktualny stan składanych wniosków, więc zapewne wnioski te były złożone po scalaniu budżetu PFRON.

Radny Robert Perkowski zauważył, że jest mu bardzo przykro, iż projekty te trafiają do radnych tak późno i nie ma szans zapoznać się z nimi. Nawiązując do poprzedniego punktu wyraził zdziwienie, że Komisja Zdrowia i Polityki Społecznej zapoznała się z projektem uchwały podjętej na posiedzeniu Rady Społecznej SZPZOZ w Wołominie, które to posiedzenie miało miejsce w dniu poprzedzającym sesję, natomiast ostateczne posiedzenie Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej odbyło się w czwartek, czyli 5 dni wcześniej.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że przedłożył Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej projekt, gdyż znany był on wcześniej. Jednakże projekt przedstawiono komisji z uwagą, że jeśli Rada Społeczna SZPZOZ w Wołominie podejmie uchwałę, to będzie przedstawiona ona do akceptacji Radzie Powiatu.

Radna Hanna Wujkowska dodała, że przedstawiła pozytywną opinię komisji dla projektu uchwały.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki powiedział, że „po raz kolejny mamy przykład z partyzantką, głównie ze strony, wicestarosty Dudzika, który w każdej chwili i w każdym momencie potrafi rzucić coś do przyjęcia, a radni to oczywiście grzecznie przyjmują.” Stwierdził, że poza mikrofonem pytał kiedy radni wreszcie powiedzą "nie" i nie pozwolą na taką praktykę. Dodał też, że mowa jest o projekcie uchwały Rady Powiatu i projekcie uchwały Rady Społecznej SZPZOZ w Wołominie; projekt uchwały Rady Społecznej ZOZ-u jest załącznikiem do projektu Uchwały Rady, Komisja Zdrowia opiniowała ten drugi. Dodał też, że „może czas najwyższy po prostu, nie wiem, może dzisiejszej uchwały nie przyjmować, nie mówię że jestem przeciwko intencji tej uchwały, ale może czas najwyższy powiedzieć nie i zrzucić to do najbliższej sesji. Wicestarosta Dudzik miałby w końcu nauczkę raz na zawsze”.

Przewodniczący Adam Kopczyński zwrócił uwagę, że uchwała ta została już przyjęta i obecnie rozpatrywany jest inny punkt porządku obrad, po czym zasugerował, powrócić do meritum.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, co znaczy zapis w projekcie uchwały: „uchwała proponowana ze względu na potrzebę dostosowania podziału środków PFRON do zapotrzebowania ze strony osób niepełnosprawnych” oraz, w jakim stopniu projekt uchwały zaspokaja potrzeby osób niepełnosprawnych.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że na realizację oczekują 32 wnioski na kwotę ok. 40 tys. zł. na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych dla osób niepełnosprawnych; ponadto oczekuje 10 wniosków na kwotę ok. 25 tys. zł. na likwidację barier architektonicznych i w komunikowaniu się. Zadania te cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony niepełnosprawnych, ponieważ związane są z lepszym funkcjonowaniem ich w społeczności. Projekt uchwały wychodzi naprzeciw tym wnioskom.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał czy te 32 wnioski są uwzględnione w tych kwotach, czy czekają na realizację.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że zmiana wprowadzona jest ze względu na realizację tych wniosków, a będą one zrealizowane, gdy Rada proponowane zmiany przyjmie.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w 2004 r..

Za jego przyjęciem opowiedziało się 25 radnych, nikt nie był przeciwny, 2 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 7 Informacja przewodniczącego o analizie oświadczeń majątkowych radnych.

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał informację o analizie oświadczeń majątkowych radnych.

/informacja stanowi załącznik do protokołu/

Przewodniczący Adam Kopczyński dodał, że jego zdaniem niepokojącym faktem jest, że niektórzy radni nie pracują,- jeden radny zarejestrowany jest jako bezrobotny i poszukuje pracy, jeden zaś nie pracował w 2003 r. w ogóle. Przewodniczący zapytał więc radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego, z czego się utrzymuje i czy dziś pracuje. Stwierdził, że nieobywatelską jest postawa utrzymywania się tylko z diety radnego.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki odparł, że odpowiedź na to pytanie znajduje się w oświadczeniu majątkowym. Zdaniem radnego analiza wprowadzona jest do porządku obrad na jego wniosek i przewodniczący Adam Kopczyński jeszcze kilka dni przed sesją nie widział potrzeby jej przedstawienia. Zapytał też, gdzie jest analiza oświadczeń majątkowych, którą zobowiązany jest przedstawić Starosta oraz informacja z Urzędu Marszałkowskiego dotycząca oświadczeń przewodniczącego i starosty. Radny zapewnił, że do oświadczeń odniesie się na piśmie. Powiedział, że: „wykaże, tendencyjność, wręcz i obrzydliwość przewodniczącego”. Zauważył, że przewodniczący Adam Kopczyński nie miał uwag do oświadczenia radnej Hanny Wujkowskiej przy czym stwierdził, że w dalszych punktach omawiana będzie sprawa zwolnienia radnej Hanny Wujkowskiej z funkcji Dyrektora Ośrodka Zdrowia w Zielonce. W związku z tym zapytał radną Hannę Wujkowską, czy „wskazała miejsca pracy osiąganego dochodu w praktyce lekarskiej, czyli Makro i przychodnia dla upośledzonych”. Zdaniem radnego właśnie ma to związek z odwołaniem radnej. Stwierdził też, że „nie zostały wskazane te tytuły dochodu z jednego podstawowego powodu, żeby nie okazało się to co wszyscy od dawna wiedzieli, że [radna] pracowała na dodatkowych etatach bez zgody burmistrza”. Na koniec zapytał wprost „czy radna wskazała tytuły dochodów z praktyki lekarskiej.”

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że analizy dokonywał w miesiącu październiku, gdyż zamierzał przedstawić ją na październikowej sesji, która ostatecznie nie została zwołana. Dodał, że analizę oświadczeń majątkowych radnych, które wpłynęły do Biura Rady przeprowadzał sam, co jest wymogiem ustawowym. Następnie poprosił o powielenie dla radnych pisma z Urzędu Wojewódzkiego w sprawie oświadczeń Przewodniczącego i Starosty. Dodał, że w swoim oświadczeniu nie ma nic do ukrycia i jeśli ktoś chciałby je przejrzeć, udostępni je bezzwłocznie. Jeśli chodzi o oświadczenie radnej Hanny Wujkowskiej, to każdy może obejrzyć jego jawną część. Zauważył, że analiza przedkładana jest radzie, nie radnemu Mariuszowi A. Czajewicz-Nowackiemu. Następnie poprosił radną Hannę Wujkowską o wystąpienie w celu wyjaśnienia wątpliwości.

Radna Hanna Wujkowska powiedziała, że w swoim oświadczeniu umieściła dochody z tytułu umów o prace oraz prowadzenia indywidualnej praktyki lekarskiej. Podane są wszystkie kwoty i wszystko zgodne jest z przepisami. Zachęciła do zapoznania się z jej oświadczeniem. Dodała, że lekarz ma prawo praktykować indywidualnie, po czym wskazała listę aktów prawnych, które to potwierdzają.

Przewodniczący Adam Kopczyński dodał, że z oświadczenia radnej Hanny Wujkowskiej wynika, iż pracuje ona w SPZOZ-MOZ w Zielonce na stanowisku dyrektora, w rubryce „inne dochody osiągnane z tytułu zatrudnienia i innej działalności zarobkowej lub zajęć z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu radna zamieściła zapis „umowy o prace - 52 230,65 zł.; indywidualna praktyka lekarska – 10 825,56 zł., diety z tytułu pracy w Radzie Powiatu - 19 200 zł.”. Zdaniem przewodniczącego Adama Kopczyńskiego jest to zapis, który w pełni wyczerpuje oczekiwaną informację, stąd też kwalifikacja oświadczenia jako „bez uwag”. Zauważył, że istotą analizy są wnioski, a radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki umieścił w rubryce zatrudnienie, stanowisko, funkcja zapis: Rada Powiatu Wołomiskiego - Radny. Jest to, zdaniem przewodniczącego ewidentnym błędem, gdyż w tym przypadku brak nawiązania stosunku pracy. Dodał, że zapis jest faktem, po czym zaapelował o zaprzestanie dyskusji w tym temacie.

Radny Krzysztof Mikulski zauważył, że publiczne zadawanie radnemu Mariuszowi Czajewicz-Nowackiemu pytania, czemu nie pracuje i z czego się utrzymuje wyraźnie przekracza kompetencje przewodniczącego. Poprosił o uznanie pytania za niebyłe.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że przeprosin na pewno nie będzie, ponieważ „osoba publiczna, funkcjonująca publicznie nie powinna mieć nic do ukrycia”, a on jedynie zapytał, czy miejscem zatrudnienia radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego jest Rada Powiatu, co jest niezgodne z prawdą. Dodał, że jako przewodniczący ma obowiązek oświadczenia analizować i podać taką informację.

Radny Ireneusz Maślany powiedział, że z przykrością stwierdza, że przewodniczący Adam Kopczyński tkwi w błędzie, ponieważ jego rolą jest prowadzenie sesji, przygotowanie jej, a nie publicznie pytać radnego czy pracuje czy nie. Radny zarzucił przewodniczącemu Adamowi Kopczyńskiemu nieznajomość realiów rynku pracy.

Radny Grzegorz Grabowski stwierdził, że pytanie przewodniczącego Adama Kopczyńskiego z czego żyje radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki było nie na miejscu.

Przewodniczący Adam Kopczyński odrzekł, iż proponuje by nie dyskutować już na ten temat. Dodał, że zainteresowało go z czego utrzymuje się radny Mariusz A Czajewicz-Nowacki, ponieważ z jego PIT-u nie wynika, aby zarabiał cokolwiek. Dodał, że pytania nie uchyli i gotów jest ponieść za nie odpowiedzialność. Oświadczył, że osoba publiczna aspirująca do przepytywania i pouczenia innych powinna, działając absolutnie jawnie, powiedzieć gdzie pracuje, czy stara się o pracę czy też nie. Stwierdził, że ten fakt wzbudza jego wielką troskę, że człowiek, który mógłby pracować nie pracuje,- radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki ze swoim wykształceniem, gdyby miał chęć do pracy, mógłby pracować. Zaznaczył, że życie wyłącznie z diety radnego nie jest postawą obywatelską.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zauważył, że radna Hanna Wujkowska powinna wskazać miejsca pracy we wspomnianej przez Przewodniczącego Adama Kopczyńskiego rubryce i skoro przewodniczący wskazał jego błąd to, zdaniem radnego, błąd radnej jest trzykrotnie cięższy. Stwierdził przy tym, że zachowanie przewodniczącego Adama Kopczyńskiego jest „obrzydliwe, polityczne i wstrętne”. Dodał też, że kiedy w czwartek umówił się z przewodniczącym Adamem Kopczyńskim na jego dyżurze w celu przeprowadzenia wywiadu i wykonania odpłatnej pracy dziennikarskiej - zawodowej, wówczas przewodniczący, który troszczy się o jego wynagrodzenie i dochody powiedział, że nigdy nie udzieli mu wywiadu, gdyż traktuje radnego jako radnego, a nie dziennikarza. „Panie przewodniczący, proszę przyjąć do wiadomości, że pełnię również funkcję dziennikarza i wykonuję ją odpłatnie jako pracę zarobkową a pan przewodniczący w trosce o moje dochody uniemożliwił mi zarobienie pieniędzy. Gdyby pan przewodniczący był taki troskliwy o siebie, kiedy zaprasza dyrektorów banków, w których zaciąga kredyty a później jako jedynych ich zaprasza na uroczystości to jest obrzydliwe Panie przewodniczący”. Powiedział też, że przewodniczący Adam Kopczyński „przekroczył wszelkie możliwe granice dzisiaj”. Stwierdził, że „oczywiście ustosunkuje się pisemnie do tego i to wyjdzie poza dzisiejszą sesję”.

Radna Hanna Wujkowska zaznacza, że podała miejsce pracy t.j. indywidualną praktykę lekarską. Zaznaczyła, że pracuje w Makro w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, co jest zgodne z przepisami ustawy o zawodzie lekarza. Poprosiła o zamieszczenie w protokole, iż „jest to absolutnie wystarczająca informacja”.

Radny Robert Perkowski zauważył, że jeżeli jakikolwiek radny nie był zatrudniony w tym okresie, nie jest na pewno gorszym radnym. Radny stwierdził, że taki radny może być wielokrotnie lepszy od każdego innego, gdyż ma dużo więcej wolnego czasu, który może poświęcić na dogłębne zbadanie wielu spraw. Skonstatował, że „radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki ma dużo więcej czasu na bywanie w Biurze Rady niż pan przewodniczący i ktokolwiek z nas”.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął dyskusję.

Punkt 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na rok 2004 oraz podjęcie uchwały.

W imieniu wnioskodawcy skarbnik Jadwiga Tomasiewicz odczytała uzasadnienie do uchwały.

/uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu/

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski powiedział, iż projekt uchwały komisja zaopiniowała pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek stwierdził, że komisja na ostatnim posiedzeniu opowiedziała się za tym projektem pozytywnie.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, w jakim zakresie i uchwałą jakiej treści Rada Miejska w Tuszczu wyraziła wolę przekazania powiatowi kwoty 100 tys. zł., co zostało uwidocznione w punkcie IV w dziale 900. Zapytał również, czyją była decyzja, że to starostwo zdecydowało się wziąć na siebie kwotę 797 tys. zł. uwidocznioną w dziale 851, przeznaczoną na doposażenie SZPZOZ w Wołominie i o nią występować do funduszy strukturalnych.

Skarbnik Jadwiga Tomasiewicz oświadczyła, że z Tuszczu przekazano pieniądze uchwałą nr 166/04 Rady Miejskiej w Tuszczu w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu. Następnie odczytała i skomentowała pokrótce projekt uchwały.

/uchwała stanowi załącznik do protokołu/

W temacie sfinansowania przez powiat zakupu sprzętu dla szpitala, zarząd uznał, „że jest to konkurs, więc liczy się każda innowacja”, w tym przypadku oczekuje się na uzyskanie większej ilości punktów ze względu na współpracę SZPZOZ w Wołominie z samorządem.

Radny Krzysztof Mikulski skonkludował to słowami: „czyli czekamy na szczęśliwe zakończenie konkursu, a póki co zainwestowaliśmy blisko 600 tys. zł.”. Zapytał ponadto, kiedy uchwała Rady Miejskiej w Tuszczu została podjęta.

Skarbnik Jadwiga Tomasiewicz odpowiedziała, iż uchwała jest datowana na dzień 21 września br., zaś do starostwa wpłynęła 15 października br..

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na rok 2004.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 19 radnych, nikt nie był przeciwny, 4 wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2003-2006 oraz podjęcie uchwały.

W imieniu wnioskodawcy skarbnik Jadwiga Tomasiewicz odczytała uzasadnienie do uchwały.

/uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu/

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną, jednomyślną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski powiedział, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek stwierdził, że komisja na ostatnim posiedzeniu opowiedziała się za tym projektem pozytywnie.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Mikulski zasygnalizował, że kolejny raz zaistniała taka sytuacja, iż proceduje nad uchwałą, której konsekwencją jest przyjęcie innej. Zdaniem radnego praktyka taka jest niepokojąca.

Wobec braku innych chętnych do zabrania głosu przewodniczący Adam Kopczyński zamknął dyskusję oraz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2004-2006, tekst uchwały bez zmian.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 19 radnych, nikt nie był przeciwny, 5 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczony na finansowanie zadania – „likwidacja w trybie nadzwyczajnym zagrożenia środowiska powstałego w wyniku nieprawidłowego przechowywania odpadów i substancji niebezpiecznych” oraz podjęcie uchwały.

Przewodniczący Adam Kopczyński powitał panią Aleksandrę Dziewulską Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim.

W imieniu wnioskodawcy skarbnik Jadwiga Tomasiewicz odczytała projekt i uzasadnienie do uchwały.

/uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu/

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansowej Ryszard Walczak przedstawił negatywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski powiedział, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Dodał, iż większość członków komisji ze zrozumieniem przyjęła działania starosty.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek stwierdził, że komisja na ostatnim posiedzeniu opowiedziała się pozytywnie za tym projektem. Komisja kierowała się głównie tym, iż jest to pożyczka nieoprocentowana, z prawie 100 % szansą na jej umorzenie, czym nie obciąża ani tegorocznego, ani przyszłorocznego budżetu.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Damięcki zapytał, czy można w tym punkcie już zadawać pytania gościowi.

Przewodniczący Adam Kopczyński potwierdził i poprosił gościa - panią Aleksandrę Dziewulską Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim o zajęcie miejsca przy stoliku dla gości.

Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dziwulska podziękowała za zaproszenie na sesję. Dodała, że sprawę Tłuszczka zna od początku i uważa działania starosty za pilne, konieczne i w pełni uzasadnione. Sytuacja jest tam szczególnie niebezpieczna, gdyż zgromadzony materiał przedostaje się do środowiska. Rekultywacja terenu poza usunięciem zawartości zbiorników, wymaga także usunięcia nagromadzonych tam hałd ziemi. Ponadto trzeba podjąć zadania długoterminowe, gdyż rekultywacja odpadów ropopochodnych jest długa. Część odpadów została już usunięta, wyznaczone zostały punkty monitoringu, z których pobierany będzie materiał do próbek. Pani Aleksandra Dziewulska odparła, iż zaobserwowano już dogłębne skażenie terenu, gdyż substancje na skutek korozji przedostały się przez płaszczyznę betonową, częściowo skażając łąki. Podjęte działania muszą być jak najszybciej wykonane, gdyż w pobliżu jest ciek wodny, mający połączenie z rzeką. Przedostanie się nawet najmniejszej ilości substancji ropopochodnych powoduje ogromne zanieczyszczenie, a woda ujmowana do picia nie nadawałaby się w ogóle do użytku. W przypadku, gdy użytkownik instalacji w umowie cywilnoprawnej z właścicielem terenu nie ma zapisanej likwidacji skutków swojej działalności, wówczas przepisy przewidują, że organy takie jak starostwo podejmują działania zastępcze i pozostaje im roszczenie egzekucyjne do użytkownika lub właściciela gruntu. Niestety wiadomo, że ani od właściciela terenu, ani od użytkownika nie można wyegzekwować żadnych działań.

Radny Krzysztof Damięcki ze zdziwieniem zauważył, że spodziewał się usłyszeć od pani kierownik Aleksandry Dziewulskiej oddziaływań prewencyjnych delegatury zapobiegających tego typu skażeniom. Nic takiego jednak nie usłyszał, co radnego zaniepokoiło. Zasugerował, że Inspektorat za zaistniałe zdarzenia jest współodpowiedzialny. Zapytał, „jak wy, państwo działacie, że dochodzi to takich katastrof, a państwo nie reagujecie na to wcześniej. Odpowiedzialność spada na powiat i to my musimy ponosić trud, naprawy tego zanieczyszczenia. Mnie to jakoś dziwi, że występują inwestorzy o budowę stacji benzynowej, dystrybucji paliw nad ciekami wodnymi, pozwolenia uzyskują poza naszym samorządem, w województwie i zmniejszane są odległości w pozwoleniu na budowę z 50 na 20 m a w praktyce jest tak, że nad samymi wałami są obiekty bez zabezpieczeń. Ciekaw jestem co państwo robicie, by uszczelnić waszą kontrolę”.

Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dziewulska zaznaczyła, że WIOŚ jest powołany do kontroli użytkowników środowiska, kontrole przeprowadzane są z urzędu i na wniosek, również jako kontrole skargowe i interwencyjne wypływające od mieszkańców. Na terenie Powiatu Wołomińskiego wiele takich kontroli jest obecnie przeprowadzanych. Stacja ta nie była zarejestrowana w rejestrze podmiotów korzystających ze środowiska. Co roku WIOŚ zwraca się do urzędów gmin o informacje dotyczące takich podmiotów. Z rejestru, który wpływa wybierane są obiekty, którymi warto się zainteresować, tej stacji benzynowej w żadnym wykazie przekazanym przez Urząd Miejski w Tuszczu nie było. Informacje, że tam coś się dzieje WIOŚ otrzymał zbyt próżno. WIOŚ prowadzi również kontrole pomiarowe, na ile podmiot korzystający ze środowiska wpłynął na nie negatywnie. WIOŚ wyposażony jest w mandaty, może kierować wnioski do sądów grodzkich, nakładać kary administracyjne na obiekty powodujące nadmierną uciążliwość. Dla stacji benzynowych decyzje o powstaniu wydaje wojewoda. Jak więc widać Rada Powiatu nie ma wpływu na takie inwestycje, ma go natomiast gmina i to ona może takie inwestycje ograniczać w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego; wpływ inwestycji na środowisko musi mieścić się w pewnych granicach.

Radny Krzysztof Damięcki zaznaczył, że zna przypadki, w których zapisy Planów zagospodarowania przestrzennego są naruszane decyzją jak chociażby zmiana odległości od cieków wodnych z 50 do 20 m. Zdaniem radnego na terenie powiatu jest wiele stacji bez zabezpieczeń ulokowanych nad ciekami.

Pani Aleksandra Dziewulska poprosiła radnego o podanie przykładu inwestycji, gdzie WIOŚ uczestniczył przy opiniowaniu i przeniesiono odległość do 20 m. Zaznaczyła, że nie zna takich inwestycji. Obiekty takie są uzgadniane przez inne służby, WIOŚ może jedynie w trakcie oddawania inwestycji sprawdzić czy wykonana jest zgodna z przyznanymi planami. Dodała, że większość stacji benzynowych nie posiada urządzeń monitorujących ich wpływ na środowisko, posiadają zbiorniki jednopłaszczowe, które muszą być wymienione do końca 2005 r. i środowisko musi być monitorowane.

Radny Krzysztof Damiński zgodził się, że nie WIOŚ uzgadnia plany, lecz inne służby wojewódzkie. Zapytał, kto powinien był powiadomić Inspektorat o szkodliwej działalności firmy w Tuszczu. Zapytał „czy państwo zwrócili się do tego urzędu czy instytucji, która nie powiadomiła i jakie poniesie ona konsekwencje”.

Pani Aleksandra Dziewulska odparła, że nie ma żadnego wpływu samorządu. Nieprawidłowości może zgłosić każda osoba fizyczna, zaś z urzędu zobowiązany jest do tego Urząd Miejski w Tuszczu. Niemniej nie można tu jednak doszukiwać się winy. Winę można przypisać użytkownikom danej instalacji, którzy dopuścili się do eksploataowania urządzeń w sposób niedozwolony.

Radny Krzysztof Świadek zauważył, że sprawa Tuszczu ocierała się o tzw. „mafie paliwową” i ciężko było uzyskać jakiegokolwiek informacji, gdyż były utajnione. Zadał w związku z tym pytanie czy WIOŚ rozpatruje anonimy. Przepisy o inspekcji przewidują, że skarga rozpatrywana jest na Piśmie i jest podpisana, anonimy są problematyczne, gdyż wpływa ich bardzo dużo, zaś około 70 % jest bezzasadnych. Jeżeli zaś wnioskodawca zastrzeże swoje dane, to oczywiście będzie to respektowane.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki dodał, że stacja paliw działała zgodnie z prawem, zaś bezprawne było przetwarzanie paliw. Dodał, że odniósł wrażenie, że Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dziewulska została zaproszona na sesję jako chłopiec do bicia” i należy przypomnieć, że powiat jest bliżej Tuszczu niż WIOŚ, zaś odpowiedzialność ponosi firma przestępcza, właściciel terenu, gmina posiadająca służby ochrony środowiska a także powiat, który ma służby ochrony środowiska. Zdaniem radnego dopiero na końcu listy jest WIOŚ. Dodał, że nikt nie ma wątpliwości, że odpady trzeba usunąć, problemem jest jak to zrobić i kto ma za to zapłacić. Zdaniem radnego naruszono po raz kolejny dyscyplinę budżetową, podpisując umowę, nie mając zabezpieczonych środków finansowych w budżecie. Radny dodał, że nie przyjmuje do wiadomości tłumaczeń, iż zagrożenie było wyjątkowe i pilne. Sprawa znana była od końca kwietnia, zaś świadomość, że wykonawstwo zastępcze spocznie na starostwie było pewne. Radny dodał, że „starosta wiedział to już na poprzedniej sesji i mógł wprowadzić ten projekt na poprzednią sesję nie naruszając dyscypliny budżetowej”. Zauważył też, że nie ma żadnych informacji na temat tego, czy Spółdzielnia przekaze deklarowane 100 tys. zł., nie mam o tym żadnej wzmianki w budżecie. Uchwała Rady Miejskiej w Tuszczu deklarująca 100 tys. zł. powinna zostać uchylona, gdyż żaden radny nie powinien brać udziału w głosowaniu, gdy dotyka to jego interesu prawnego, zaś interesem prawnym Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tuszczu, jednocześnie Prezesa Spółdzielni, było przyjęcie tej uchwały. Może to grozić niewypłaceniem deklarowanej kwoty w przypadku uchylenia wspomianej uchwały. Reasumując, najistotniejszym pytaniem jest to kto powinien przeprowadzić wykonawstwo zastępcze i kto powinien płacić. Zdaniem radnego płacić powinna firma dokonująca procedury oraz spółdzielnia i gmina. W tym wszystkim najmniejszy udział powinien mieć powiat. Zadeklarował, że będzie przeciwny proponowanej uchwale, gdyż pieniądze z Gminy Tuszcz i Spółdzielni nie są pewne, powiat nie powinien podejmować się wykonania zastępczego, ponieważ inni są bardziej winni. Zapytał, czym powiat w tej sprawie zawinił, po czym powiedział, że dopiero, gdy tę winę stwierdzi,

zagłosuje za tą uchwałą. Radny zakończył uwagą, że lepiej by było, gdyby pieniądze przekazać na szpital lub na budowę dróg.

Przewodniczący Adam Kopczyński zauważył, iż w jego przekonaniu nikt nie traktuje pani Aleksandry Dziewulskiej jako chłopca do bicia. Jest ona przedstawicielem urzędu i wszyscy powinni traktować ją z należyтым szacunkiem. Dodał, iż pytań padło dużo, w związku z tym zaapelował, aby nie powtarzać faktów już znanych. Prosił o wypowiedzi w kontekście proponowanej uchwały.

Starosta Konrad Rytel odnosząc się do pytań radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego odparł, że jako Przewodniczący Zespołu Kryzysowego podjął wszelkie starania,- już 5 maja br. wydał odpowiednie decyzje. Dodał, że zgodnie z ustawą o ochronie środowiska prowadzone było odpowiednie postępowanie administracyjne. Organa, do których odwołali się zarówno właściciel terenu, jak i użytkownik odwołały wszelkie decyzje starosty i trwa dyskusja prawników Samorządowego Kolegium Odwoławczego, prawników Gminy Tuszcz i adwokatów przestępców, jednak nikt nie chce wziąć winy na siebie. Starosta dodał, że już nieraz mówił, że „Starosta tego powiatu woli ponieść konsekwencje i wykonać coś zastępczo co nie spowodowało tragedii ludzi, niż odpowiadać za ich tragedie”. Powiedział, że wielokrotnie informował radnych, że wszyscy wcześniej wymienieni nie czują się winni, o ich winie orzeknie sąd. Starosta jako szef Obrony Cywilnej ma obowiązek chronić mieszkańców powiatu przed nieszczęściami, kiedy można to robić prewencyjnie, zapobiegawczo - stara się działać, jeżeli nie może, bo coś stało się faktem, robi wszystko, aby nie spowodowało to skutków, które byłyby groźne dla każdego mieszkańca powiatu. Powiedział, że ma prawo podejmować decyzję o wykonawstwie zastępczym, nie tylko wynikające z ustawy o ochronie środowiska, ale także z ustawy Prawo Budowlane i wiele innych. Ustawa wręcz nakazuje takie wykonawstwo, jak chociażby w przypadku wspomnianym przez panią Aleksandrę Dziewulską przy rekultywacji tych gruntów, co będzie liczone w milionach złotych. Dodał też, że powiat robi wszystko, aby nie ponosić kosztów rekultywacji. Sprawy toczą się w Prokuraturze w Kielcach i Wołominie. Robione jest wszystko, by ten odpad unieszkodliwić. Zabezpieczenie pokrycia kosztów jest niemalże pewne, gdyż powiat wystąpił do wszystkich możliwych funduszy, w tym do narodowego. WFOŚ udzielił promesę na pożyczkę w wysokości 200 tys. zł., niema mowy o spłaceniu, ani też o odsetkach. Można więc powiedzieć, że w dużej części powiat otrzymał dotacje. Starosta podjął starania mające na celu dochodzenie od wszystkich winnych zwrotu tych kwot. Dodał, że uchwała Rady Miejskiej w Tuszczu gwarantuje udział, starosta nie ocenia jej ważności. Od zarządu spółdzielni wpłynęła także informacja o przystąpieniu do porozumienia i wyasygnowaniu kwoty 100 tys. zł.. Powiat poświęcił wiele czasu, by zminimalizować swój udział w tym przedsięwzięciu. Być może uda się sprawę sfinalizować tak, że nie zapłaci on ani złotówki. Jednakże podjął się wykonać i to uczyni tym bardziej, że część odpadu trzeba całkowicie usunąć, przy czym większość jest już definitywnie usunięta. Stwierdził, iż podjęcie uchwały jest wolą wzięcia udziału w likwidacji kryzysu, który dotknął powiat.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zapytał, czy prawnie możliwe jest, aby gmina Tuszcz przejęła wykonawstwo zastępcze.

Starosta Konrad Rytel przyznał, że jak słusznie radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zauważył pierwszym zainteresowanym w tej sprawie powinien być

samorząd gminy Tłuszcz. Dodał, że starostwo robiło wszystko, aby to gmina Tłuszcz była za to odpowiedzialna „choćby z tego powodu, że to Przewodniczący Rady Miejskiej w Tłuszczu jest w to ewidentnie uwikłany”. Niestety działania powiatu w tej mierze były nieskuteczne.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zauważył w związku z tym, że to gmina Tłuszcz powinna zająć się tą sprawą, starostwo powinno wyasygnować kwotę 100 tys. zł., jeśli wogóle coś powinno na ten cel wykładać. Radny przypomniał, że Komisja Finansowa przedstawiła negatywną opinię temu projektowi. Radny podkreślił, że starostwo powinno wymóc na gminie Tłuszcz wykonawstwo zastępcze. Zapelował do radnych o nieprzyjmowanie proponowanej uchwały, - „niech to robi gmina Tłuszcz, której Przewodniczący Rady jest prezesem spółdzielni, odpowiedzialnym, osadzonym w areszcie. Są plotki, że jakieś faktury znaleziono w jego domu, i że ten osad mieszany był z asfaltem”. Stwierdził, że nie daje wiary zapewnieniom, że prezes spółdzielni i samorządowcy Tłuszcza nie wiedzieli wcześniej co dzieje się na ich terenie, - „to niech oni biorą na siebie ten balast, a nie my, Powiat”. Radny podkreślił, że naruszono dyscyplinę budżetową, podpisano umowę nie mając zabezpieczonych środków finansowych w budżecie. Zapelował o zastanowienie się nie tylko nad kwestiami politycznymi, ale także proceduralnymi i odpowiedzialności finansowej.

Radna Henryka Piwowar zauważyła, że problemy środowiska zawsze były jej bliskie. Dodała, że środowisko oddziałuje na zdrowie także przyszłych pokoleń. Zapytała czy dotarła do WIOŚ informacja od kiedy stacja ta zatrzymała środowisko i była tam wykonywana działalność przestępcza. Radna przypomniała, że już podczas ulewy w 1999 roku czarny osad osiadł na rzekach Cienkiej i Rządy. Dodał, że już wówczas pobierała próbki tego osadu w gminie Klembów i Radzymin. Osad ten zalegał nad brzegami rzeki ponad 2 miesiące. Przypomniała, że zdarzyło się, że koń zjadł tę trawę a następnie zdechł, natomiast dzieci, które kąpały się w tej rzeczce dostały wrzodów na całym ciele. Radna wspomniała, że zajęła się tą sprawą razem z Urzędem Marszałkowskim. Zobowiązała wówczas urząd, by poprowadził tą sprawę. Jednak materiały, które zostały wysłane do analizy za granicę, nigdy nie ujrzały światła dziennego. Wyraziła zadowolenie, że są obecnie podejmowane działania, by tą sprawą zająć się porządnie i materiały te z naszego terenu usunąć. Podkreśliła, że jest to bardzo ważne, ponieważ wtedy zakażone też były studnie, badania prowadzono, ale nie zakończono tych spraw. Przypomniała, że wszyscy zaopatrujemy się w produkty żywnościowe z tego terenu a jest to niebezpieczne. Dodała, że pragnie wypowiedzieć się w duchu innym niż radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki i skoro katastrofa stanowi zagrożenie dla zdrowia to nie należy przejmować się kwotą 100 tys. zł. wobec niemalże 25 % zadłużenia powiatu. Radna dodała, iż ma świadomość zagrożenia idącego za tym zadłużeniem, ale w tej chwili sprawa bezpieczeństwa jest ważniejsza. Wyraziła zadowolenie z obecności Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandry Dziewulskiej, przy czym poprosiła o zbadanie terenów i wody dotkniętych skażeniem w roku 1999. Dodała, że mieszkańcy mieli dostać odszkodowania. Zaproponowała, by powołać przy Wojewodzie Mazowieckim jednostkę, która zajmie się likwidacją szkód a następnie wyegzekwuje zwrot kosztów od sprawcy. Zdaniem radnej truciciele wolą zapłacić karę niż zaprzestać działalności szkodliwej dla środowiska.

Radny Robert Perkowski zapytał, czy na wniosek Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatu Wołomińskiego Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska podejmie kontrole.

Pani Aleksandra Dziewulska dodała, że nie zdarzyło się, aby na wniosek Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatu Wołomińskiego, po wcześniejszym rozpoznaniu terenu, co jest w tym przypadku obowiązkowe, delegatura czy inspektorat nie wykonały kontroli.

Radny Robert Perkowski zapytał, czy Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatu Wołomińskiego w drodze korespondencji, może poprosić o kontrolę danego przedsiębiorcy.

Pani Aleksandra Dziewulska odparła, iż jest to praktykowane.

Radny Krzysztof Świadek zaapelował o poważne potraktowanie projektu uchwały i przyjęcie go, ponieważ stawianie pytania czym powiat zawinił jest bezsensowne. W stosunku do każdej pozycji z budżetu powiatu można zadać pytanie” czym powiat zawinił, że musi wydawać pieniądze”. Ten obowiązek należy do radnych, jako do powiatu. Zgodził się ze stanowiskiem radnej Henryki Piwovar, że warto się nawet zadłużyć, aby to zagrożenie zlikwidować. Radny dodał, że „Nie można narażać mieszkańców, by odczuwali skutki tego zagrożenia. To należy do zadań powiatu a nie gminy. Należy cieszyć się z postawy gminy, że się włącza w te działania i przekazuje środki finansowe. Jest to pocieszające i godne pochwały”.

Radny Grzegorz Grabowski zaznaczył, iż rzeczywiście jest to katastrofa ekologiczna i jest to wynikiem działalności przestępczej. Dodał, że zasadą jest, że zanieczyszczający płaci, jednak tu czynności sądowe mogą trwać bardzo długo a nie można pozwolić, żeby odpady przez cały czas zalegały. Stwierdził, że powiat ma znacznie lepsze służby ochrony środowiska, lepiej przygotowane merytorycznie i to on powinien się tym zająć. Co do złamania dyscypliny stwierdził, że ustawa o finansach publicznych w przypadku katastrof ekologicznych daje możliwość wydania środków na jej likwidację. Radny poruszył też kwestię nieprzygotowania społeczeństwa do oceny ewentualnych zagrożeń środowiska wynikających z działalności, którą obserwuje się codziennie i nikt nie jest w stanie sklasyfikować jej jako groźnej. Stwierdził, że nie wiadomo też, jakie służby należy powiadamiać. Zdaniem radnego problem nie musi dotyczyć wielkich katastrof, lecz także zwyczajnego wyrzucania śmieci w lesie. Być może warto rozważyć opracowanie takich procedur.

Radny Krzysztof Leś stwierdził, że na ten temat powiedziano już wszystko, każdy powinien sam ocenić czy należy wydać te pieniądze, czy nie. Winowajcą w przekonaniu radnego są służby gminnie, ale „mleko się rozlało, decyzje trzeba podjąć”. W tej pewne jest, że wiedziało o tym wielu ludzi w Tuszczu i tylko zaniechanie z ich strony doprowadziło do zaistniałej sytuacji. Na zakończenie wypowiedzi radny złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Adam Kopczyński udzielił głosu Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandrze Dziewulskiej w celu odpowiedzi na pytania.

Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dziewulska odparła, że Powiat Wołomiński wszedł do delegatury w Mińsku Mazowieckim w 2002 r.. Ze zgromadzonych informacji dotyczących tego obiektu i w Spółdzielni Robót Drogowych wynika, że urządzenia stacji nie były wykorzystywane a w jej zbiornikach składowany był olej opałowy. Cała instalacja do przetwarzania zbudowana była za 3 metrowym płotem. O tym, że coś tam się dzieje musiał wiedzieć właściciel tereny, gdyż okna prezesa spółdzielni wychodzą na tę posesję i instalację dokładnie widać. Substancje zgromadzone w zbiornikach były aktywne, istniała obawa, że reakcje, które tam zachodzą mogą spowodować przeżarcie osłabionej już konstrukcji. Dodała, iż należy pamiętać, że substancja ta jest mocno palna i mogło to powodować silne zanieczyszczenie środowiska. Zagrożenie istniało i nadal istnienie dopóki całość materiału nie zostanie ostatecznie wywieziona i unieszkodliwiona. Dodała, że jeżeli jako inspekcja dostanie zlecenie na przeprowadzenie badań, to, jeżeli tylko gmina zdecyduje, że istnieje możliwość skażenia środowiska, wówczas inspektorat może wykonać takie badania, ale tylko na zlecenie, gdyż czas od domniemywanego skażenia jest odległy. Zobowiązała się przekazać sprawę do właściwego sanepidu. Pani Aleksandra Dziewulska dodała, że stacja według rozeznania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska nigdy nie była używana jako stacja benzynowa, zaś właściciele instalacji do przerobu oleju zmieniali się kilkakrotnie.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji zgłoszony przez radnego Krzysztofa Lesia.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 16 radnych, nikt nie był przeciwny.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Adam Kopczyński zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwały zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczonej na finansowanie zadania - „likwidacja w trybie nadzwyczajnym zagrożenia środowiska powstałego w wyniku nieprawidłowego przechowywania odpadów i substancji niebezpiecznych”, treść uchwały bez poprawek.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 16 radnych, 5 radnych było przeciwnych, 3 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Adam Kopczyński podziękował Pani Aleksandrze Dziewulskiej za przybycie na sesję i udzielenie wyczerpujących odpowiedzi.

Następnie ogłosił przerwę.

/przerwa 15 minut/

Po wznowieniu obrady po przerwie radny Stanisława Matak poprosił, aby w trybie pilnym umożliwić zabranie głosu 3 paniom, mieszkankom Jasionicy.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że szanując czas gości, jeśli rada wyrazi na to zgodę to oczywiście dopuści panie do głosu. Wobec braku głosów przeciwnych przewodniczący Adam Kopczyński uznał, że rada milcząco zaakceptowała propozycję dopuszczenia gości do głosu.

Przedstawicielka mieszkańców poinformowała, że chce zabrać głos w sprawie budowy przez „Centertel” stacji przekaźnikowej w Jasionicy, dodała, że od samego początku ludność miejscowa nie została dopuszczona do udziału w postępowaniu administracyjnym. Pani stwierdziła, że wzniesiony obiekt oddziałuje na środowisko, stąd okoliczni mieszkańcy powinni mieć wgląd do dokumentacji. Dodała, że sprzeciw mieszkańców wpłynął 26 września ub.r., jednak do tej pory mieszkańcy nie otrzymali raportu o szkodliwości wpływu inwestycji na środowisko. Starosta wydając decyzję nie wziął pod uwagę, że tereny okolicznych mieszkańców straciły na wartości a domy ich stoją tuż obok stacji. Zdaniem gości inwestycja ma wpływ na zdrowie człowieka a w szczególności na dzieci, kobiety w ciąży, osoby chore i starsze. Powiedziała, że „nam tłumaczą, że to jest niegroźne, może pan starosta mi wytłumaczy, jak fale z wysokości 40 metrów nie dochodzą do ziemi i zatrzymują się na 35 metrach. Niech spróbuje stanąć nad mostem i rzucić kamieniem, czy on się zatrzyma na wysokości 35 metrów.” Stwierdziła, że przy wydaniu decyzji zabrakło ludzkich odruchów i nie wiadomo czyja wygoda była brana pod uwagę, że rzucono mieszkańcom „kłody pod nogi”, czyj interes społeczny był tam uwzględniony,- właściciela tej nieruchomości, czy też inwestora, który będzie czerpał z tego ogromne zyski. Zapytała, czy starosta zauważył koszty strat jakie poniosą mieszkańcy, czy wziął pod uwagę fakt, że są tam osoby chore, które być może nie będą mogły tam mieszkać, czy zamieni się wtedy własnym mieszkaniem i pójdzie mieszkać do Jasionicy, pod ten „grzybek” w zamian za dom na Turowie. Wyraziła zdanie, iż pokrzyżowane zostały plany mieszkańców, nie wyciągnięto do nich żadnej pomocnej ręki a oni tylko chcą tam spokojnie żyć; tam się urodzili i nie chcą zmieniać tego miejsca, bo ktoś ma taki kaprys tym bardziej, że w pobliżu jest szkoła. Zapytała, czy ktoś na zebraniu powiadomił rodziców, że taki obiekt istnieje. Cały czas są przekonywani, że nie są stroną, ale też cały czas podtrzymują swoje racje i władze zamiast spróbować rozwiązać ich problem stosuje na nich „bata”. Przedstawicielka mieszkańców Jasionicy na zakończenie swej wypowiedzi stwierdziła, że mieszkańcy „nie mają prawa nic powiedzieć, nie są stroną”, po czym dodała, że od września ub.r. nie otrzymali raportu czy mogą mieszkać w tej okolicy.

W odpowiedzi starosta Konrad Rytel powiedział, że zgodnie z prawem budowlanym jako starosta wydaje zgodę na budowanie wszystkich inwestycji znajdujących się na terenie powiatu,- decyzje od budowy garażu po budowę fabryki. W tym przypadku starosta przeprowadził postępowanie, podczas którego udzielono odpowiedzi wszystkim zainteresowanym,- protestującym udzielono odpowiedzi. Dodał też, że KPA i prawo budowlane szczegółowo określają kto jest stroną. Od wydanych decyzji 23 stycznia 2004 r. strony uważające, że mają interes prawny odwołały się do Wojewody Mazowieckiego, który decyzją z dnia 15 lipca 2004 r. umorzył postępowanie nie uznając mieszkańców za stronę. Następnie odczytał fragment uzasadnienia decyzji: „inwestycja jest zgodna ze zmianą w miejscowym planie ogólnym

zagospodarowania przestrzennego w gminie Tuszcz, wnioskowana działka przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową, usługową w strefie cmentarza”. Decyzja została zaopiniowana przez Wojewodę Mazowieckiego 27 listopada 2003 r. pozytywnie, w sierpniu 2003 r. sporządzony został raport oddziaływania na środowisko, w którym jest zapisane, że „ocenia się, że stacja bazowa telefonii komórkowej zlokalizowana na terenie działki w Jasienicy k/Tuszcz nie będzie uciążliwa dla środowiska i ludności i będzie spełnić wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych”. Starosta powiedział, że zażądał opinii Dowództwa Wojsk Lotniczych i Ochrony Terytorialnej i otrzymał odpowiedź, że wieża o wysokości 40 metrów na tej działce nie zagraża ruchowi lotniczemu. Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego również nie miał zastrzeżeń do lokalizacji wieży. Dodał, że dysponuje również planami, z których wynika, że wieża nie oddziałuje na sąsiadujące działki. Wszystkie strony, łącznie z PINB oraz samorządem Gminy Tuszcz były o wszystkim informowane. Starosta dodał, że od czasu istnienia tego urzędu wydał 21 decyzji pozwalających na budowę Stacji Bazowych Telefonii Komórkowych; stacje takie są umiejscowione m.in. na Szpitalu Powiatowym w Wołominie, na Szpitalu w Drewnicy, na wieży Kościoła w Ząbkach oraz w innych miejscach w terenie bardziej ścisłej zabudowy. Przy wszystkich wydanych decyzjach starosta zapoznawał się z materiałami umożliwiającymi wykonanie projektu. Dodał, że zdaniem fachowców większym zagrożeniem jest posiadanie telefonu komórkowego. Starosta powiedział, że nie czuje się fachowcem od fal magnetycznych, jednakże posiada wszystkie niezbędne decyzje i we wszystkich wydanych dotąd decyzjach nigdy nie było żadnych zastrzeżeń, łącznie z miejscami o gęstej zabudowie.

Przedstawicielka mieszkańców Jasienicy powiedziała, że „nie wyrażam zgody na to co pan [starosta Konrad Rytel] mówi. Nie zgadzam się z panem; w grudniu w tamtym roku zostało wywieszane ogłoszenie na słupie w Jasienicy. Było napisane: wnioski i uwagi składać w starostwie. Wpłynął do pana protest 100 mieszkańców i pan mówisz, że pan nie masz tego. Myśmy nic nie dostali, ciągle słyszmy: „Nie jesteście stroną””. Dodała, że starosta w pismach stwierdzał, że szkodliwość oddziaływania wieży zamyka się w granicach działek, które leżą dalej niż zabudowania protestujących mieszkańców. Dodała, że mieszkańcy czują się lekceważeni oraz, że dysponuje opiniami niezależnych ekspertów świadczących o szkodliwości inwestycji. „Jako mieszkańcy Jasienicy, sąsiedzi zza parkanu mamy prawo do życia w nieskażonym środowisku. Nie możesz nam pan tego odebrać. [...] Władze mają zapewniać bezpieczeństwo ekologiczne, a mieszkańcy nie czują się bezpieczni. Myśmy wybrali pana jako swego człowieka, a co pan nam zrobił, że będziemy musieli wyprowadzać się ze swoich domów, jak dzieci będą chorować. Rozumiem, że takie budowle funkcjonują, ale nie tuż za parkanem” - dodała. Powiedziała też, że mieszkańcy żądali dowodów od Centertela, że wieża nie będzie szkodliwa, niestety nie zostały one nigdy dostarczone. Stwierdziła, że tracą zaufanie publiczne do starosty i czują się oszukani, „a uważaliśmy że organy administracji publicznej są obowiązane do wyczerpującego informowania mieszkańców, jeśli czują jakiś niepokój, a pan zostawił tyle osób”.

Starosta Konrad Rytel w odpowiedzi odparł, że takie decyzje są wydawane. Dodał, że jest to pierwszy przypadek, że osoby niemające bezpośredniego wpływu na powstawanie inwestycji protestują. Decyzje zezwalające na

umiejscowienie takich stacji wydawano w miejscach gęściej zaludnionych. Tak samo jak trzeba budować transformatory, których nikt nie życzy sobie w sąsiedztwie, czy też stacje redukcyjne gazociągów i oczyszczalnie ścieków, tak też trzeba budować stacje bazowe telefonii komórkowej. Konflikty takie są nieuniknione. Powiedział, że ostatnio obywatel domagający się chodnika nie wyrażał zgody na przesunięcie ogrodzenia. Telefonii komórkowej wymaga odpowiedniego zasycenia anten i to właśnie w terenie zaludnionym. Dodał, że dokumenty, którymi dysponuje nie zostały przez nikogo zakwestionowane.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił, aby starosta Konrad Rytel doradził protestującym mieszkańcom, co mogą robić w tej sprawie.

Starosta Konrad Rytel odparł, że wszystkie protesty zostały przekazane do Urzędu Wojewódzkiego. Od każdej decyzji starosty przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego w terminie 14 dni. Każdą decyzję, zarówno starosty jak i wojewody można zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a w drugiej instancji do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przedstawicielka protestujących mieszkańców odnosząc się do słów starosty Konrada Rytla odparła, że telefonu używa się przez 1-2 godziny dziennie, zaś w Jasienicy mieszkańcy będą mieszkać 24 godziny na dobę pod stacją. Zaproponowała staroście Konradowi Rytlowi, że może on przeprowadzi się „pod ten grzybek, a my pójdziemy do Pana, bardzo chętnie się zamienimy. Co pan na to? Przecież pan masz podwórko, możesz to u siebie na podwórku postawić, zasięg jest 20 km do nas dotrze na pewno. Apelowaliśmy: proszę wziąć plan Jasienicy, ile ugorów leży. Pytam się, czyj interes był brany mieszkańców, czy właściciela działki czy Centertela.? Bo jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.”

Starosta Konrad Rytel odparł, że nie może się zamienić, bo nie ma domu tylko mieszka „kątem” u teścia.

Przewodniczący Adam Kopczyński podziękował mieszkańcom Jasienicy za przybycie i przedstawienie problemu.

Radny Robert Perkowski zapytał, co Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dzięwska uważa na temat, przedstawiony przez przedstawicielkę protestujących.

Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Mińsku Mazowieckim pani Aleksandra Dzięwska powiedziała, że rozumie problem mieszkańców, jednak nie ma podstaw by nie wierzyć staroście Konradowi Rytlowi. Jedyne problem tkwi w niewłaściwej komunikacji, w tym, że mieszkańcy nie zostali zapewnieni, że inwestycja ta jest nieszkodliwa.

Radna Henryka Piwowar zauważyła, że sprawa dotyczy dobra publicznego, a radni powinni działać w imię prawdy, sprawiedliwości i dobra wspólnego. Stwierdziła, że skoro ludzie protestowali, decyzję trzeba było wstrzymać. Dodała, że oficjalne ekspertyzy nie są wiarygodne, gdyż takie stacje funkcjonują zbyt krótko i nikt nie jest w stanie ocenić ich działalności. Zdaniem radnej nie powinna być wydawana zgoda na inwestycje tak blisko budynków mieszkalnych. Inwestor powinien znaleźć inną lokalizację. Radna chciałaby zapoznać się z raportem, który posiada starosta Konrad Rytel oraz informacjami na temat szkodliwości, jakie posiadają protestujący.

Starosta Konrad Rytel następnie odczytał tekst ekspertyzy.
/ekspertyza stanowi załącznik do protokołu/

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o ograniczenie dyskusji w tym punkcie.

Radna Henryka Piwowar odrzekła, że stacje auto-gazu też początkowo traktowano jako nieszkodliwe, teraz uznaje się, że mają wpływ na środowisko. Tak samo może być ze stacjami telefonii komórkowej. Radna uważa, że choćby sesja miała trwać do rana, problem mieszkańców powinien zostać rozwiązany.

Radny Ryszard Walczak zwrócił uwagę, że na sali są także przedstawiciele Związku Kupców z Wołomina i poprosił o wzięcie pod uwagę umożliwienia im zabrania głosu w sprawie budowy marketu w Wołominie.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, że temat jest dla niego nowy i zaapelował do Przewodniczącego Adama Kopczyńskiego, żeby i nad tym procedować. Zdaniem radnego Przewodniczący powinien zdecydować jak traktować ten problem, być może należy przekazać go do odpowiedniej komisji, być może należy sprawę traktować jako skargę, więc opracować pewne stanowisko, a tego nie da się zrobić bez głębszego zapoznania ze sprawą.

Radny Edward Olszowy zauważył, że radni zapoznali się opiniami jakościowymi, brak jest natomiast opinii ilościowych, być może warto zwrócić się w tej sprawie do Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej, aby takich pomiarów dokonała. Zaproponował też inne wyjście, by to wykonawca przedstawił opinię ilościową, w innym wypadku powiat powinien takie pomiary zlecić.

Radny Krzysztof Damięcki zauważył, że wielokrotnie zwracał się do starosty Konrada Rytla, że jako koalicjant powinien być informowany w sprawach znaczących decyzji. W tym przypadku czuje się zaskoczony wydaną decyzją i zaskoczeniem społecznym. „Panie Starosto, pana nie wybierał Centertel, ani inna korporacja zagraniczna, tylko wybierali pana wyborcy z tego powiatu.” – dodał radny. Powiedział też, że domagał się informacji o wszystkich takich inwestycjach, które mogą wzbudzić społeczne zainteresowanie, jednak wnioski pozostały bez echa. „Nie wiem w czyim interesie pan działa nie informując swoich koalicjantów, dlatego później wychodzą takie kwiatki, jak tutaj dzisiaj mamy.” - zakończył swoją wypowiedź radny.

Radny Krzysztof Kalinowski powiedział, że według niego błąd nie leży po stronie starosty, tylko należy poszukać genezy, a ona leży w gminie. Zaznaczył, że w Gminie Jadów był podobny problem, a mianowicie przedstawiciel Centertela porozumiał się z gminą pomimo, iż mieszkańcy protestowali. Dodał, że gdyby burmistrz porozumiał się z mieszkańcami, problem by nie istniał. Zaapelował do Wójtów i Burmistrzów by nie dopuszczali do takiej sytuacji.

Wobec barku chętnych do zabrania głosu przewodniczący Adam Kopczyński powrócił do realizowania przyjętego porządku obrad.

Punkt 11 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji programu stypendialnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz podjęcie uchwały.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik poinformował, że z wnioskiem o podjęcie uchwały, która wynika z przyjętych już uchwał dotyczących stypendiów z Europejskiego Funduszu Socjalnego wystąpiło Miasto Marki i chce ono wspólnie realizować program stypendialny na terenie Powiatu Wołomińskiego. Wicestarosta przypomniał, że program dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzą gminy. Marki posiada tylko jedną taką szkołę, więc liczba stypendystów byłaby znikoma. Rozsądne wydaje się więc zawarcie porozumień tym bardziej, że wielokrotnie informowano, że takie porozumienia będą mile widziane. Zdaniem Wicestarosty kwestia ta dotyczy ok. 10 osób. Na koniec zaapelował o przyjęcie tej uchwały.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o opinie komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski powiedział, iż komisja pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radna Henryka Piwowar stwierdziła, że może warto byłoby poinformować także inne gminy o takiej możliwości. Zdaniem radnej komisja powiatowa byłaby być może bardziej obiektywna w tej sprawie. Zauważyła też, że chciałyby mieć opinie innych gmin.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, w jakim trybie Miasto Marki została wyłoniona do tego porozumienia oraz czy inne gminy posiadają informacje, że z powiatem mogą zawrzeć porozumienie i czy może ono być rozszerzone o inne gminy.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, iż nie jest zadaniem powiatu informować gminy, że mogą zawierać porozumienia. Informacja ta znajduje się w dokumentach ogólnych, które zostały dostarczone także gminom. Każdy mógł więc wykazać się inicjatywą. Dodał też, że dotyczy to tylko gmin Marki i Wołomin oraz że nie ma żadnego innego samorządu na terenie powiatu który byłoby organem prowadzącym dla szkoły ponadgimnazjalnej. Zgłosiły się tylko Marki. Jeśli Wołomin chciałaby się przyłączyć do porozumienia, takie działania zostaną podjęte. Sugerowania, że samorząd Wołomina może niesprawiedliwie rozdzielić stypendia pośród swoich uczniów nie są przekonujące.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, dlaczego podejmowane są działania, które załatwiają problem na 50 %. Jeżeli są gminy na terenie powiatu, które mogą w porozumienie wejść, może warto poczynić starania ze strony powiatu, nawet jeśli polegałoby to na złożeniu gminom propozycji, żeby ten problem rozwiązać kompleksowo w całym powiecie.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że każdy ma prawo inicjatywne w tej kwestii. Samorząd Miasta Marki złożył taki wniosek i stąd proponowany projekt uchwały.

Radny Ireneusz Maślany zapytał, czy istnieje wzór porozumienia z Miastem Marki stanowiący załącznik do uchwały.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że projekt porozumienia został załączony do materiałów.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji programu stypendialnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, tekst uchwały bez zmian.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 20 radnych, 1 radny był przeciwny, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

W związku z wejściem na salę obrad dużej grupy mieszkańców Przewodniczący Adam Kopczyński powitał ich i podziękował za przybycie. Poprosił pracowników Biura Rady o dostarczenie odpowiedniej ilości krzeseł. Zaproponował, by najpierw wyczerpać przyjęty porządek obrad, później zaś zająć się kwestią kupców. Dodał, że jeżeli jednak rada uzna, iż najpierw należy zająć się sprawą kupców, to oczywiście sprawa ta zostanie rozpatrzona w pierwszej kolejności. Dodał, że jeśli nie usłyszy sprzeciwu to w tym punkcie rada zajmie się problemami Związku Kupców.

Wobec braku sprzeciwu Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o zabranie głosu przez przedstawiciela kupców.

Roman Borowski - Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego podziękował za poświęcenie czasu. Jego zdaniem sprawa jest przykra, dodał, że będzie próbował uzasadnić, iż decyzja zezwalająca na budowę sklepu Kaufland na terenie byłej Huty Szkła wydana została z rażącym naruszeniem prawa. Poprosił o umożliwieni przekazania każdemu z radnych kompletu dokumentów. Następnie odczytał zawiadomienie o rażącym naruszeniu prawa.

/zawiadomienie stanowi załącznik do niniejszego protokołu/

Pan Roman Borowski zwrócił się do starosty Konrada Rytla z pytaniem co ma do powiedzenia na temat owej decyzji, jak wyjaśni okoliczności, w których doszło do wydania tego zezwolenia. Dodał, że gdyby nie zezwolenie wydane błędnie i niezgodnie z prawem nie byłoby tego problemu. Zdaniem Romana Borowskiego starosta wydając zezwolenie powołał się na warunki „pierwsze” nie biorąc pod uwagę „drugich”. O ile w pierwszych warunkach było rozgraniczenie i określenie, że na powierzchnię handlową może być przeznaczony 1 900 m² to w obecnym zezwoleniu podaje się jedynie ogólną liczbę metrów ponad 4 200 m², zaś funkcje tylko wymienia się bez określenia szczegółowości. Zdaniem pana Romana Borowskiego taki zapis ma na celu ułatwienie inwestorowi dowolnego zagospodarowania powierzchni, żeby na powierzchnię handlową mógł przeznaczyć tyle, ile będzie mu pasowało. Zaapelował do radnych o poświęcenie uwagi temu problemowi. Dodał, że przestudiowanie dokumentów, które załączył, może ułatwić wyrobieniu radnym własnego poglądu na sprawę, nawet jeśli jego wywód nie był dość jasny. Wyraził pogląd, iż ma nadzieję, że każdy radny wyrobił sobie pogląd zgodny z własnym sumieniem. Poprosił starostę Konrada Rytla o odniesienie się do zarzutów.

Przewodniczący Adam Kopczyński podziękował, za szczegółowe i przekonujące przedstawienie problemu. Poprosił starostę Konrada Rytla o odniesienie się do sprawy.

Starosta Konrad Rytel przypomniał, że każdy organ wydający zezwolenia skazany jest na pewien wybór. Jaki powinien być ten wybór szczegółowo regulują przepisy prawa budowlanego oraz KPA. Przypadkiem ten konkretny może wzbudzać różne oceny oraz kontrowersje. Niemniej starosta codziennie stoi przed takim dylematem. Poinformował radnych, że niemalże ze wszystkimi osobami, które przybyły jako goście, spotykał się wielokrotnie na długo przed wydawaniem jakichkolwiek pozwoleń. Zaznaczył, że nie uczestniczył w rozmowach, które prowadził Związek Kupców zarówno z właścicielem nieruchomości, jak i władzami miasta. Dodał, że decyzję pozwalającą na budowę wydaje organ w trzech przypadkach, m.in. gdy inwestor ma prawo do gruntu oraz ma przedłożony projekt techniczny ze wszystkimi uzgodnieniami. Dodał, że innych spraw organ nie rozpatruje. Są to 3 zasady, którymi organ wydający pozwolenie się kieruje. W związku z tym dyskusje między Związkiem Kupców a Burmistrzem Miasta odbywają się bez udziału starosty. Odnosząc się do słów pana Romana Borowskiego zauważył, iż burmistrz kierując się uchwalonym Planem Zagospodarowania Przestrzennego wydał decyzję o warunkach zabudowy 11 grudnia 2001 r., wydał też decyzję w lutym 2002 r., a starosta wydał pozwolenie na budowę w grudniu 2003 r.. Z tego widać, że prawie dwa lata toczyły się wszelakie rozmowy i spotkania. Rada Miasta i Gminy Wołomin podjęła uchwałę w lutym 2003 r., i ta uchwała obligowała burmistrza do decyzji o warunkach zabudowy. Uchwała Rady Miasta i Gminy Wołomin jest dla Burmistrza Wołomina, zaś Uchwał Rady Powiatu Wołomińskiego dla Starosty Powiatu Wołomińskiego. Każdy organ, ma prawo regulować swoje zamiary, co ma zamiar robić na swoim terenie, jedynym takim organem jest gmina, która decyduje, co na danej przestrzeni może być zbudowane. 11 grudnia 2001 r. Gmina Wołomin wydała decyzję o warunkach zabudowy, a Rada Gminy za 2 lata wniosła ograniczenie do powierzchni 1 000 m. Uchwała zobowiązuje organ gminy do decydowania o tym, co na jej terenie się dzieje. Starosta wydając pozwolenie na budowę w grudniu 2003 roku wziął pod uwagę wszystko, nie było podstaw by pozwolenia tego nie wydać. Wszystkie strony, które miały w tej sprawie interes zostały powiadomione, co można sprawdzić w rozdzielniku. Wszystkie te osoby miały możliwość zaskarżyć decyzję w ciągu 14 dni od daty wydania, dziś także mogą je zaskarżyć,- do Wojewody Mazowieckiego lub Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski powiedział, że wydaje mu się, iż starosta powołując się na oparcie decyzji na planach zabudowy omija najważniejszy temat. Stwierdził, że starosta nie ustosunkował się do drugich warunków zabudowy, zezwolenie nie jest spójne nawet z warunkami pierwszymi. Jego zdaniem jest to dla inwestora najkorzystniejsze, ale nie ma nic wspólnego z podstawą prawną. Natomiast jeżeli chodzi o porozumienie z inwestorem to starosta był na spotkaniu z ówczesnym Burmistrzem Wołomina- Pawłem Solisem i Przewodniczącym Rady Miasta Wołomina- Pawłem Rozbickim w lutym 2002 r., więc nie może starosta zasłaniając się tym, że są to sprawy mu nieznane. Mówiąc, że każda strona mogła odnieść się do treści zezwolenia miał racje, lecz pan Roman Borowski podejrzewa, że nie jest dziełem przypadku, iż Związek Kupców nie został uznany przez starostę za stronę, pomimo, iż był stroną na etapie

wydawania warunków zabudowy. Zapytał: „a może reprezentujemy grupę społeczną, która się dla pana zupełnie nie liczy?” Dodał, że starosta używa tych samych argumentów, których używał w sprawie Jasienicy tyle, że sprawy są zupełnie różne.

Starosta Konrad Rytel odparł, że od wielu lat bierze udział w spotkaniach w tej sprawie, dodał, że większość obecnych na sali kupców była z tą sprawą u niego i przyjmował ich u siebie w gabinecie. Zauważył, że warunki zabudowy wydane zostały przez Burmistrza Wołomina, zaś rozpiętość między jedną a drugą decyzją wynosi kilka lat. Dodał, że zapewne wszyscy na tej sali brali udział w rozmowach nad tym problemem. Powtórzył, że najważniejsze w tej sprawie jest to, że organ wydający decyzję administracyjną podlega osądowi prawnemu. Powiedział, że nie kwestionuje żadnej z wypowiedzi, która padła na sali, ale to, czy coś jest zgodne z prawem czy nie, oceniają organy do tego powołane a nie starosta czy ktoś inny. Powiedział też- „Nie mogę zgodzić się z wypowiedzią, że nie bierze się pod uwagę czyjegoś interesu. Muszę jednak wydać decyzję, dlatego też po raz kolejny powtarzam, że wszyscy, którzy mieli interes prawny zostali powiadomieni i wszyscy mogli uczestniczyć w postępowaniu odwoławczym. Proszę więc nie używać argumentów, że kogoś lekceważę albo nie chcę rozmawiać, bo zarówno przybywałem na spotkania, jak i podejmowałem państwa u siebie.”

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zauważył, że nie chodzi o rozmowy, ale o kwestię podstawową, jaką powinno być przestrzeganie prawa. Przyznał rację, że w sytuacjach jasnych osąd należy pozostawić organom do tego uprawnionym, „jeżeli nie uwzględnia się warunków zabudowy, czyta się je tak jak chce, żeby wydać decyzję zezwolenia inwestorowi, takiej jakiej oczekuje, to proszę nam nie mówić, że nie możemy tego oceniać. Bo każdy z nas tu obecnych będzie mógł to ocenić we własnym zakresie. Chciałbym, żeby zastanowili się Państwo na ile możecie mieć państwo zaufanie do Starosty”.

W imieniu Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego Elżbieta Pierzchalska oceniła sytuację w Wołominie jako tragedię społeczną. Dodała, że „władze wybrane przez społeczeństwo w ogóle nie respektują przepisów, nie liczą się w ogóle z wyborcami, czego dowodem są przedstawione dokumenty”. Oświadczyła, że kupcy o możliwości odwołania dowiedzieli się za późno, jej zdaniem sprawa była ukartowana. Bezrobocie i bieda w Wołominie pogłębiają się, co nie ma znaczenia dla władz, dla których liczy się jedynie podmiot zagraniczny. Zaznaczył, że obecnie w Wołominie są 4 markety przez które 40 % kupców już zbankrutowało, a pozostałe sklepy święcą pustkami i są na skraju bankructwa. Dodała, że jej zdaniem niekorzystne w tej sytuacji jest to, że powstaje nowy supermarket o powierzchni 4 000 m², na co nie opiekują żadne warunki, „Jeżeli jesteście państwo Polakami, jesteście cokolwiek patriotami, to pomóżcie nam, waszym wyborcom położyć kres bezprawiu. Proponuję odwołać za to pana starostę ze stanowiska, bo robi wielką krzywdę społeczeństwu”.

Radny Krzysztof Mikulski zauważył, że w istocie Gmina Wołomin podjęła uchwałę ograniczającą powierzchnie sprzedaży w tego typu sklepach. Jest to prawo gospodarza terenu do ustanawiania swoich spraw. Zadał pytanie staroście Konradowi Rytlowi, czemu jako radny z terenu Gminy Wołomin i jako starosta zmienił decyzję i zarządza w sposób sprzeczny z tym, co ustaliła gmina.

Starosta Konrad Rytel odparł, że niczego nie zmienia, podtrzymał decyzję o warunkach zabudowy i na jej podstawie wydał pozwolenia na budowę. Dodał, że rozumie, iż radny nie zapoznał się z materiałem i dlatego zadał to pytanie. Powiedział, że Uchwała Rady Miasta z 6 lutego 2003 r. obliguje burmistrza do wprowadzenia zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Burmistrz wydał decyzję 11 grudnia 2001 r. oraz 28 lutego 2002 r..

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski przypomniał uchwałę Rady Miasta i Gminy w Wołominie, przytoczył stanowisko Rady Miasta i Gminy w Wołominie w sprawie lokalizacji sklepów tego typu. Podstawową sprawą jest to, że pozwolenie zostało wydane niezgodnie z warunkami wydanymi przez burmistrza w dwóch częściach, a na cześć drugą starosta, zdaniem Borowskiego, wcale się nie powołuje. Zarzucił staroście Konradowi Rytlowi, że ten nie odnosi się do tych zasadniczych faktów.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że odnosi się do wszystkich warunków, zaś różnica między nimi polega na dwóch wyrazach. Dodał, że pozwolenie na budowę zostało wydane rok temu i wzięte pod uwagę były wszystkie dokumenty, które zostały do niego dostarczone.

Przewodniczący Adam Kopczyński oświadczył, że „dla radnych jako przedstawiciele mieszkańców powiatu interes polskiego podmiotu gospodarczego, zawsze będzie górą i zawsze będzie dominował nad podmiotem obcym. Wielokrotnie na tej sali to wypowiedziano i cieszę się, że Wy, kupcy jesteście tak zorganizowani i tak twardo bronicie słusznych racji. Nie można dopuścić do tego, nawet, gdy takie pozwolenie zostało wydane. Musimy znaleźć sposób, ażeby to Wasz interes wziął górę nad interesem obcym. Po to tu jesteśmy.” Dodał, że też jest drobnym przedsiębiorcą. Zwrócił się do starosty Konrada Rytla z prośbą, aby znalazł rozwiązanie jak w obecnym stanie prawnym ochronić interes polskich podmiotów gospodarczych. Zauważył, że wpuszczanie obcego kapitału do miasta, w którym jest tak duże bezrobocie, jest nie do przyjęcia. Dodał, że radni przyszli do samorządu, żeby załatwić jeden interes, - nasz interes narodowy. „Znam starostę i wiem, że interes ten jest mu bliski.” Powiedział też, że starosta Konrad Rytel tak powinien zinterpretować dokumenty, by było to korzystne dla polskich podmiotów.

Starosta Konrad Rytel odparł, że nie będzie odnosił się do inwektyw. Dodał, że mimo, iż jest radnym to jest także pracownikiem administracji, który realizuje obowiązek wydawania decyzji. Zaznaczył, że wydaje codziennie dziesiątki pozwoleń na budowę, musi też określać, dlaczego nie chce ich wydać. Różnica w wydanych przez burmistrza warunkach zabudowy zawiera się w jednym zdaniu, otóż w decyzji drugiej zapis „handlową” zastąpiono zapisem „handlową w zakresie produkcji dystrybucji własnej i kooperantów.” Dodał, że powierzchnia i sposób prowadzenia działalności jest tożsama. Zapewnił, że weźmie aktywny udział w postępowaniach przed organami wszelkich instancji, które będą zajmowały się tą sprawą. Zauważył, że jedynym rozwiązaniem jest doprowadzenie do unieważnienia decyzji, o czym wielokrotnie rozmawiał zarówno z kupcami jak i wiceprzewodniczącym rady Ryszardem Walczakiem. Dodał, że nie można mówić o arogancji z jego strony, gdyż spotyka się z setkami ludzi. Ponadto nie prowadzi zapisów na rozmowy do niego i każdy zainteresowany może o każdej porze i w każdej chwili do niego przyjść. Dodał, że procedurę zmierzającą do uchylecia decyzji rozpocząć powinien organ wyższej instancji.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski odparł, że nie wolno umniejszać roli różnicy zapisanej w warunkach. Należało przytoczyć te warunki w pozwoleniu na budowę. Różnica ta jest dla kupców zasadnicza, handel hurtowy dla kupców nie ma takiego znaczenia jak detaliczny. Zaznaczył, że ma mały wpływ na wojewodę, skoro takiego wpływu nie ma na starostwo i jest lekceważony na własnym terenie. Dodał, że mimo to Związek szuka wsparcia i koalicjantów, także pośród posłów. Zaznaczył, że nie liczy na pomoc starosty, gdyż trudno oczekiwać, by dążył do uchylecia własnej decyzji, której do dzisiaj broni. Zwrócił uwagę na to, że nie ma wielkich nadziei na powstrzymanie budowy. Wyraził nadzieję, że nie uda zmienić się przeznaczenia terenu na handlowo-usługowy, obawia się bowiem, że decyzję taką podjąć może jeszcze w listopadzie Rada Miasta i Gminy Wołomin. W momencie takiego przekształcenia inwestor uzyska zgodę na zmianę sposobu użytkowania z handlu hurtowego na detaliczny. Dodał, że inwestor jest zainteresowany zlikwidowaniem stacji kolejowej Wołomin oraz Wołomin Słoneczna i chce wybudować nowy dworzec na wysokości rzeczonyj inwestycji w celu stworzenia „Wileńskiego Bis”. Dodał, że dzieje się to bez jakichkolwiek konsultacji społecznych oraz, że gdyby nie zmiana tych dwóch słów nie byłoby tematu, gdyż nikt by tam nic nie budował.

Przewodniczący Adam Kopczyński zauważył, że opinia jest krzywdząca, zapewnił kupców, że nie są lekceważeni a stanowisko kupców jest bardzo ważne. Dodał, że dla rady najważniejszą osobą w urzędzie jest człowiek, którego problem trzeba rozwiązać.

Przedstawicielka Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego zapytała, dlaczego społeczeństwo nie wie o planach przeniesienia stacji kolejowych.

Starosta Konrad Rytel oświadczył, że pierwszy raz słyszy o tej sprawie.

Przedstawicielka Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego oświadczyła, że boi się ludzi, których cechuje nieczułość oraz chciwość. Zapytała radnych jak zmienić tę sytuację, pytała jak radni mogą pomóc. Zaapelowała do sumienia radnych o podjęcie konkretnych decyzji.

Przewodniczący Adam Kopczyński zapewnił, że kupcy mają w Radzie Powiatu Wołomińskiego sojusznika w walce z obcą konkurencją. Natomiast kwestia, kto wystąpi z wnioskiem o uchYLENIE jest kwestią techniczną. Dodał, że pomocne w tej sprawie może być Zespół Prawny Starostwa.

Radny Ryszard Walczak powiedział, że jest wzruszony poprzednim wystąpieniem Przedstawicielki Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego. Dodał, że jego przeciwstawianie się decyzjom budowy jest popierane przez cały Zarząd Krajowy LPR oraz, że Liga nie będzie przyglądać się biernie i stawia na szale swój udział w koalicji, jeżeli ten problem nie będzie rozwiązany. Zapytał, dlaczego priorytetem dla powiatu i gmin nie jest budowanie zakładów pracy a handel, który jest przecież w powiecie dobrze rozwinięty, dlaczego trzeba ustępować pola podmiotom, które niejednokrotnie oszukują Skarb Państwa nie wnosząc żadnych środków do budżetu. W rezultacie uważa, że postawa Przewodniczącego Rady Adama Kopczyńskiego jest na dzień dzisiejszy godna pochwały. Liczę, że sprawa nie będzie prowadzona tak, że starosta coś załatwi. Dodał, że był u starosty 2 tygodnie temu, aby „pan starosta mając do dyspozycji wszelkie mechanizmy, sprawdził dokładnie, czy nie ma uchybień z winy inwestora. Starosta nie przejawiał takiej woli. Dziwi mnie taka postawa, bo to tak jakby

bronii interesu obcokrajowego. My się na to nie zgodzimy, czy się państwu to podoba czy nie. Na dzień dzisiejszy proszę, by tę sprawę pilotował pan przewodniczący.” Zaznaczył, że nie jest powiedziane, żeby pan Starosta znajdując mechanizm lub uchybienie przez inwestora, nie mógł wystąpić o uchylenie takiej decyzji. Jego zdaniem działanie wskazuje na bezdusność urzędniczą, dodał, że czas to zmienić.

Radny Jan Wilczyński oświadczył, że dopiero w tej chwili dowiedział się o problemie. Zapytał, czy to druga decyzja o warunkach zabudowy została dołączona do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę, czy w decyzji zezwalającej na budowę kupcy byli uwzględnieni jako strona oraz, czy burmistrz był adresatem decyzji. Zapytał też, dlaczego burmistrz jako strona w postępowaniu, nie wniósł odwołania do wojewody, dlaczego do tej pory nie podjęto działań, by unieważnić tę decyzję.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski odpowiedział, że nie wie czy druga decyzja była załączona do wniosku inwestora. Odparł, że Związek nie został uznany za stronę, kupcy wcale nie zaniedbali sprawy, lecz szukali sojuszników dla swoich działań. Dodał, że od początku rozważali możliwość odwołania się, jednakże informowano ich, że nie mogą się odwołać, gdyż nie są stroną, podczas gdy w przypadku rażącego naruszenia prawa każdy ma prawo zwrócić się o cofnięcie decyzji. „Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wojewoda nie uchyli decyzji, gdyż wiąże się to z konsekwencjami dla starostwa. Informowaliśmy inwestora, że decyzję będziemy zaskarżać, co miało odwieść go od inwestowania, nie udało to się jednak. Obawialiśmy się, że wojewoda uzna co najwyżej uchybienie starosty podtrzymując tym samym jego decyzję”. Dodał, że nie jest zadaniem kupców pilnowanie urzędników, którzy sami powinni się pilnować, ponadto od tego jest rada. „Warto skoncentrować wysiłki ludzi dobrej woli, którzy widzą nieprawidłowości, bo nie jest to zbieg szczęśliwych przypadków dla inwestora. Jest to nieuczciwe, jeżeli państwo nie dołożycie starań, żeby nie dopuścić do przekształcenia tego terenu na handlowo-usługowy to będziecie mieli na sumieniu tę sprawę, zaś osoby wydające pozwolenia w tej sposób poczują się całkowicie bezkarne”.

Radny Krzysztof Mikulski powiedział zauważył, że z dokumentów dostarczonych przez kupców wynika, że starosta Konrad Rytel zmienił obydwie decyzje burmistrza; starosta zmienił swoją decyzją późniejszą. Zdaniem Radnego starosta zmienił przeznaczenie i sposób zagospodarowania nie uwzględniając ustaleń, które dokonała Gmina Wołomin,- starosta zwiększył powierzchnię handlową i użytkową. Radny zapytał, dlaczego starosta nie szanuje oczekiwań, co do postanowień reprezentantów władzy lokalnej. Zapytał ponownie, czym starosta kierował się przy podejmowaniu tej decyzji.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że Burmistrz Miasta wydał decyzję o warunkach zabudowy 11 grudnia 2001 r., następnie burmistrz wydał następną decyzję 12 lutego 2002 r.. Starosta niczego w tych decyzjach nie zmienił, zaś Rada Miasta i Gminy Wołomin podjęła uchwałę w lutym 2003 r. po wszystkich wydanych decyzjach; Rada Gminy podjęła decyzję ograniczającą powierzchnię handlową po wszystkich decyzjach wydanych przez burmistrza. Decyzja o warunkach zabudowy nie określa powierzchni, lecz obszar, starosta niczego nie zmienił w decyzjach, które wydał Burmistrz i jego rada. Starosta odczytał fragment zapisu w planie zagospodarowania Miasta Wołomin: „warunki wynikające z miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego Gminy Wołomin, pkt 3: Dopuszcza się zasadę lokalizacji obiektów handlowych o charakterze hurtowym na terenach stref o priorytecie funkcji przemysłowo-technicznych (strefa U2 wyznaczona na rysunku planu), starosta wydając pozwolenie na budowę bierze pod uwagę zapis planu.” Powiedział, że nie zwałam na nikogo winy, nie obarczam za nic burmistrza, ani Rady Gminy, zna zapis Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Decyzja starosty została wydana zgodnie z zapisami tego planu. Starosta odczytał fragment dotyczący zakresu wydanego przez siebie pozwolenia: „na rozbudowę istniejącego budynku produkcyjnego, na budynek usługowy z funkcją biurową, handlową, handel hurtowy, magazynowy z miejscami postojowymi z infrastrukturą techniczną.” Zapis następnej decyzji obejmuje też zapis „w zakresie dystrybucji produkcji własnej i kooperantów”. Starosta dodał, że nie kwestionuje żadnej wypowiedzi kupców, ani radnego Krzysztofa Mikulskiego.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapytał starostę Konrada Rytla, czy jeżeli nie kwestionuje stanowiska kupców to odpowie, czy wydał zezwolenie zgodnie z prawem, czy nie. Dodał, że pozwolenia na budowę musi być zgodne z warunkami zabudowy wydanymi przez gminę. Zaznaczył, że starosta umniejsza rolę dwóch słów, które dla sprawy są zasadnicze. Dodał, że rzeczą ludzką jest błędzić, ale jeżeli ktoś nie potrafi do błędu się przyznać, to nie jest to osoba, która powinna sprawować tak ważną władzę. Zakończył swoją wypowiedź pytaniem: „Proszę odpowiedzieć, czy popełni, pan błąd czy nie?”

Starosta Konrad Rytel odparł, że codziennie popełnia błędy i do wszystkich się przyznaje. Dodał, że skoro pod decyzją się podpisał, to bierze za nią odpowiedzialność.

Radny Krzysztof Mikulski zauważył, że dziś tę sprawę trudno będzie rozstrzygnąć. Zaznaczył jednak, że w decyzji „czarno na białym” jest napisane. Dodał, że sprawę trzeba zakończyć tak, by spełnić oczekiwania kupców i mieszkańców miasta.

Radna Henryka Piwowar zauważyła, że po to radni szli do rady by bronić interesów Narodu Polskiego. Zauważyła, że gdy starosta informował o sprzedaży ziemi cudzoziemcom radni nie poparli jej protestu. Poprosiła przewodniczącego Adama Kopczyńskiego, aby ten pozwolił wypowiedzieć się każdemu radnemu, czy uważa decyzję starosty za słuszną, czy nie. Radna zauważyła, że decyzja starosty krzywdzi Naród Polski, dodała, że markety nie płacą podatków; wszyscy wiedzą, że markety są szkodliwe dla Polski. Radna dodała, że nie wybierała tego starosty, zapytała radnych czy utożsamiają się z tą decyzją. Dodała, że w tak istotnych sprawach starosta powinien zasięgać opinii rady.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, że starosta zawiódł jego oczekiwania. Dodał, że na podstawie przedstawionych materiałów, nie sposób powiedzieć, że decyzja została wydana zgodnie z prawem. Dodał, że pierwsza decyzja o warunkach zabudowy została zmieniona decyzją drugą, stąd pierwszą należy uznać za niebyłą. Zdaniem radnego nie można przywoływać w decyzji pierwotnych warunków zabudowy, zaś przywoływanie zapisów planu jest niepotrzebne, gdyż został on uszczegółowiony przez przepisy o warunkach zabudowy. Zauważył, że być może mamy tu do czynienia z błędem, zaś ewentualne uchylenie decyzji, może grozić olbrzymimi konsekwencjami finansowymi. Dodał, że wyraźny jest pośpiech inwestora, który nie czeka na

zakończenie ewentualnych sporów formalno-prawnych. Zaapelował do przewodniczącego Adama Kopczyńskiego o zakończenie dyskusji jakimś stanowiskiem uwzględniającym wnioski kupców i ewentualnie jakoś broniącym powiat przed ewentualnym odszkodowaniem.

Radny Krzysztof Damiński powiedział, że: „pan przewodniczący dzisiaj tu daje podstawę bardzo pozytywną. Uważam jednak, że trochę zbyt późno, panie Adamie, bo ja podnosiłem niejednokrotnie i zwracałem się do pana Adama i wszystkich koalicjantów, aby takie decyzje były omawiane na klubach, aby pan starosta przedstawiał nam takie problemy, że wpłynął wniosek o trudną decyzję. Nie spotkałem się z odzewem ani od pana Adama, ani starosty. Jest to niepokojące i można, śmiem zasygnalizować, że mam takie zdanie, w duchu głęboko przypuszczenie, czy działa jakiś lobbing tu wśród nas, który powoduje wydawanie takich decyzji. Lobbing kapitału zagranicznego i potężnych firm. Panie starosto, dziwi mnie to, że pan się zasłania prawem. Prawo, prawo, prawo wskazuje, że ja mam prawo. Jeszcze raz, że to nie prawo pana wybrało i nie kapitał zagraniczny tylko wyborcy, mieszkańcy naszego powiatu. Bardzo boleję nad tym, że ludzie prawicowi pozwalają na takie działania, oddają teren działalności obcej, wrogiej polskim kupcom, polskim rzemieślnikom, bardzo nad tym bolejemy. Nazywają się prawicowymi, a lobbingują obcy kapitał.”

Radny Grzegorz Grabowski zauważył, że przewodniczący tej rady jest najważniejszą osobą na sali i to on powinien powiedzieć, że rada podejmie konkretne stanowisko w tej sprawie. Zaapelował, aby słowa, które wielokrotnie padają o ochronie polskiego interesu i zmniejszania bezrobocia nie pozostały tylko słowami.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że pozwoli sobie po wyczerpaniu listy mówców zwołać spotkanie szefów klubów, którzy takie stanowisko opracują. Dodał, że nie zdawał sobie sprawy, że skala problemu jest tak wielka, nie dlatego, że go lekceważy. Oświadczył, że wielokrotnie pytał, czy jakieś pozwolenie dostał sklep wielkopowierzchniowy. Odpowiadano mu, że planowany jest tam kompleks handlowy, ale, że sprawy są w toku. Dodał, że sprawą zajmował się wiceprzewodniczący Ryszard Walczak, który deklarował prowadzenie działań zmierzających do uchylecia decyzji. Dodał, że nie można dopuścić, by na terenie powiatu powstawały kolejne sklepy wielkopowierzchniowe. Powiedział, że starosta Konrad Rytel informował go, że pozwolenie wydał na budowę kompleksu gdzie byłby hotel, parking i tego typu obiekty. Zapewnił, że starosta Konrad Rytel nie wydał pozwolenia Kauflandowi tylko w wyniku przenoszenia zezwolenia, mogło trafić ono do obcego kapitału. Skoro tak się dzieje, to powinniśmy zająć się sprawą w stanowisku i nie dopuścić do realizacji takiego scenariusza.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki oświadczył, iż przygotował stanowisko w tej sprawie, następnie odczytał jego treść.

/projekt stanowiska stanowi załącznik do protokołu/

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zaproponował, by jego stanowisko mogło służyć za matrycę dla stanowiska rady. Dodał, że sprawa musi zakończyć się stanowiskiem, żeby się nie rozmydliła oraz, że starosta po raz kolejny stanął po stronie silniejszego. Radny dodał, że ewidentnie złamano prawo oraz, że przewodniczący Adam Kopczyński bardzo pięknie mówił „pod publikę”. Dodał, że starosta Konrad Rytel jest człowiekiem przewodniczącego Adama Kopczyńskiego i w obecnej sytuacji przewodniczący jako pierwszy powinien złożyć wniosek o jego odwołanie. Dodał, że tylko od przewodniczącego zależy, czy podjęte zostaną jakieś decyzje, gdyż opozycja może liczyć jedynie na 12-13 głosów. Dodał, że przewodniczący powinien wiedzieć, iż krążą głosy o jego odwołaniu, zaś sytuacja obecna jest dobrym tego przykładem. Dodał, że ma nadzieję, że LPR będzie konsekwentne w swoich działaniach. Przypomniał, że w 2003 r. był członkiem Komisji Rewizyjnej, z której został odwołany po kontroli szpitala. Zauważył, że zarówno przewodnicząca, jak wiceprzewodniczącym tej komisji są ludzie z LPR. Przypomniał, że wydawanie decyzji zezwalających na budowę sklepów wielkopowierzchniowych zostało przyjęte w palnie kontroli Komisji Rewizyjnej na rok ubiegły, jednak taka kontrola nie została przeprowadzona. Radny zapytał, „czemu panowie z Ligi nie złożyliście odrębnego wniosku na sesję, żeby poważnie potraktować kupców”. Zaaapelował, by radny Ryszard Walczak i przewodniczący Adam Kopczyński, który oświadczył, że został oszukany przez starostę Konrada Rytla, złożyli wniosek o odwołanie starosty, a wówczas on pierwszy się pod nim podpisze.

Przewodniczący Adam Kopczyński zaprzeczył, jakoby powiedział, że został przez starostę Konrada Rytla oszukany.

Radna Hanna Wujkowska doceniając inicjatywę Związku Kupców zaaapelowała do nich oraz do radnych, aby pójść na sesję Rady Miasta i Gminy Wołomin kiedy ten temat będzie poruszany i nie pozwolić na wyrażenie zgody na handel detaliczny. Jeżeli uda się to zablokować, to wszelkie zamierzenia osób, które teraz tak wiele deklarują wyjdą na jaw. Zdaniem radnej wypracowane stanowisko musi zawierać zobowiązanie do udziału w tej sesji. Dodała, że władza nie zawsze bierze pod uwagę głosy nawet setek obywateli, czego przykładem może być nie wzięty pod uwagę protest mieszkańców Zielonki przeciw decyzji burmistrza dotyczącej zwolnienia jej z funkcji. Dodała, że „trzeba iść wspólnie, do burmistrza i rady i wymóc na nich, by nie zezwalali inwestorowi na handel detaliczny”. Wyraziła nadzieję, że radni, którzy tyle dobrego chcą dla sprawy zrobić stawiają się na sesji w 100 %.

Radny Ryszard Walczak zauważył, że nie jest rzeczą radnego powiatowego wywierać naciski na władze gminy. Przyznał rację, że społeczeństwo powinno zabiegać o głos radnych gminnych, by rada podjęła korzystną dla nich decyzję. Stwierdził, że ze zdziwieniem przyjął postawę radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego, który do tej pory nie zgłaszał żadnego wolnego wniosku i bronił handlu mimo, że prowadzi jakąś część Związku Kupców. Przypomniał, że to radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki obnosił się na sesji z flagą Unii Europejskiej. Zarzucił radnemu, że popierał wejście obcego rynku do Polski, konsekwencją udziału w Unii Europejskiej jest to, że już wkrótce będzie obowiązywać tylko prawo UE, które dopuszcza takie rozwiązania. Radny zaznaczył, że walczyć z obcym kapitałem należało przed wejściem do UE a nie teraz udawać miłosiernych i dobrodusznym. Zgłosił wniosek, by doprowadzić do spotkania przedstawicieli Związku Kupców, rady, starosty z prawnikami i najpóźniej w poniedziałek wypracować stanowisko.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski zauważył, że jako kupiec jest bardzo zainteresowany tym problemem. Dodał, że obawia się, że nie może poradzić sobie z głupotą własnego rządu, który w swoim czasie nie zadbał o to, by ograniczyć ekspansję obcego kapitału. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji wielokrotnie zgłaszał się do starosty jak i Burmistrza Wołomina. Dodał, że burmistrz zapewniał go, że sklepów powyżej 1 000 m² w Wołominie nie będzie. Zaznaczył, że w działaniach starosty Konrada Rytla brakuje mu tego, że starosta nie zapoznawał radnych z tymi problemami, skoro sprawa wywołuje takie problemy. Zaaapelował do starosty Konrada Rytla, by ten wykonał wszystkie możliwe czynności, aby budowę powstrzymać. Zarzucił, że brakuje w takich sprawach konsultacji społecznych. Dodał, że w wielu przypadkach problemy spowodowane są tym, że urzędnicy w gminach nie czują problemów ludzi.

Radny Robert Perkowski w odniesieniu do wypowiedzi radnej Hanny Wujkowskiej zaznaczył, że nie można „mydlić oczu”, że wydawanie pozwoleń na budowę to wyłączne uprawnienie starosty a nie gminy. W tej chwili powinniśmy przyznać się do błędu i zakończyć dyskusję, a nie słuchać „tych co stali murem za starostą, a teraz się od niego odwracają. Uważam, że sprawa nie powinna wogóle pojawiać się na sesji, pan starosta powinien sprawić, by ta sprawa nie ujrzała światła dziennego”.

Radna Hanna Wujkowska odparła, że nie mydli nikomu oczu,- istotą sprawy jest skuteczne zakończenie sprawy. Radna dodała, że „powinniśmy wesprzeć kupców swoim jasnym stanowiskiem oraz obecnością na sesji Rady Miasta i Gminy Wołomin. Ponadto powinniśmy wszcząć postępowanie zmierzające do zaskarżenia tej decyzji”.

Radny Robert Perkowski zauważył, że wydanie pozwoleń to wyłączne prawo starosty, dodał, że rozumie, iż kupcy przysli tu z tym problemem.

Radny Krzysztof Damięcki odnosząc się do wypowiedzi radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego zaznaczył, że Komisja Rewizyjna nie kontroluje decyzji starosty w sprawie pozwoleń na budowę. Dodał, że komisja zamierzała je skontrolować, jednak starosta Konrad Rytel stwierdził, że należałoby to robić przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, natomiast Komisja Rewizyjna nie jest uprawniona do kontroli tego urzędu, gdyż jest on przedstawicielem wojewody, stąd odstąpienie od tej kontroli. Zaznaczył, że należy wystąpić do Rady Miasta i Gminy Wołomin o niezmienianie zapisu odnośnie przeznaczenia gruntu. Dodał jednak, że najpierw należy „posprzątać u siebie” oraz, że jest mu przykro, że był tą osobą, która zgłosiła Konrada Rytla jako kandydata na starostę. Za koniec powiedział: „panie starosto, domagam się, aby pan posprzątał to, co pan nabałaganiał”.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki powiedział: „panie radny Damięcki, po raz kolejny wyszło sztydło z worka. Starosta rządzi Komisją Rewizyjną i ją kontroluje a nie Komisja Rewizyjna starostę. I dlatego mamy takiego starostę i taki porządek w powiecie. Wielu z państwa nie ma moralnego prawa zabierać głosu w tej sprawie. Siedźcie cicho, nie macie prawa zabierać głosu w tej sprawie. Radna Wujkowska,- wielka obrończyni, za co odwołano panią z dyrektorskiego stanowiska? - Za pracę jako lekarz zakładowy w Makro. To nie jest hipokryzja pani radna?”. Dodał, by nie manipulować tą sprawą, jeżeli kupcy dadzą zawłaszczyć tą sprawę którejś z „partii” to ją przegrają. Zauważył, że LPR ma swojego członka zarządu, wiceprzewodniczącego rady, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego

Komisji Rewizyjnej. Przypomniał, że gdy był członkiem Komisji Rewizyjnej chciał kontrolować sklepy wielkopowierzchniowe, jednak odwołano go z tej komisji nie podając przyczyny. Zaaapelował, by przyjąć stanowisko i zobowiązać starostę Konrada Rytla do zrealizowania go w ciągu 14 dni. Radny stwierdził, że jeżeli starosta się z tego nie wywiąże, wówczas należałoby postawić wniosek o jego odwołanie.

Radna Hanna Wujkowska dodała, że jest lekarzem i ma prawo leczyć ludzi a w Makro pracują Polacy, którzy w pieluchach muszą stać przy kasach. I jedyną możliwością dla nich jest iść do lekarza zakładowego. Dodała, że jako lekarz ma prawo pracować w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej. Zaaapelowała: „pójdźmy na sesję rady miasta i zobaczmy kto będzie zabierał głos tak aktywnie jak dziś w tej sprawie. Tylko jasne stanowisko i obecność na sesji może być skuteczne w tej sprawie”.

Radna Henryka Piwowar przypomniała o swoim wniosku dotyczącym wypowiedzenia się przez każdego radnego czy uważa decyzję starosty Konrada Rytla za słuszną.

Przewodniczący Adam Kopczyński powiedział, iż dysponuje projektem stanowiska przygotowanego przez radnego Ireneusza Maślanego.

Radny Edward Olszowy zaaapelował, by zebrali się przedstawiciele wszystkich klubów wraz z przedstawicielami kupców i wypracowali stanowisko.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Przewodniczący Adam Kopczyński poinformował, że zmierza do zamknięcia dyskusji, czeka jedynie na wyczerpanie listy mówców.

Radna Henryka Piwowar po raz kolejny, zaaapelowała o wykonanie jej wniosku mającego na celu zapytanie kolejno radnych czy uważają decyzję starosty Konrada Rytla za słuszną.

Przewodniczący Adam Kopczyński przystąpił do przegłosowania wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji i procedowanie w trybie: przerwa, opracowanie stanowiska i przyjęcie stanowiska po przerwie.

Za przyjęcie wniosku formalnego głosowało 20 radnych.

Radny Grzegorz Grabowski dodał, że stanowisko powinno dotyczyć kupców z terenu Powiatu Wołomińskiego a nie tylko z Wołomina.

Przewodniczący Adam Kopczyński ogłosił 10 minut przerwy, przy czym zaprosił przedstawicieli klubów i Związku Kupców do swego gabinetu celem opracowania stanowiska.

/ 10 minut przerwy/

Po przerwie przewodniczący Adam Kopczyński poinformował zebranych, że opracowany został projekt stanowiska. Następnie przedstawił jego treść.

/projekt stanowi załącznik do niniejszego protokołu/

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński poprosił, aby rada przyjęła przedstawiony projekt stanowiska. Dodał, że były głosy o przeprowadzenie głosowania imiennego w tego sprawie.

Radna Henryka Piwowar złożyła wniosek o przeprowadzenie głosowania imiennego.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki złożył wniosek przeciwny, gdyż głosowanie imienne wymagałoby powołania Komisji Skrutacyjnej. Radny wniósł, aby zagłosować przez podniesienie ręki a później każdy popierający stanowisko będzie mógł się pod nim podpisać.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie kupców.

Za przyjęciem stanowiska głosowało 27 radnych.

Przewodniczący Adam Kopczyński poinformował, że rada przyjęła stanowisko jednogłośnie.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki w trybie § 11 ust. 1 Statutu Powiatu złożył wniosek o ogłoszenie przerwy w sesji i wyznaczenie terminu na 22 listopada br. na godz. 10.00.

Radna Hanna Wujkowska zgłosiła wniosek przeciwny, gdyż jej wyborcy i mieszkańcy oczekują opinii Rady Powiatu w sprawie jej odwołania. Dodała, że obecni są na sali przedstawiciele Rady Miasta Zielonka, którzy również czekają na decyzję w tej sprawie.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik zaapelował, by nie przerywać sesji, gdyż w porządku oczekują bardzo ważne wnioski dotyczące stypendiów a w poniedziałek mija termin składania wniosków w tej sprawie. Dodał, że od czterech godzin oczekują też w starostwie państwo Denysenko, którzy chcą podjąć się poprowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka. Poprosił o uszanowanie ich czasu i godności poprzez rozpatrzenie tej sprawy.

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał § 11 statutu, po czym dodał, że pozostawi radnym ten zapis pod rozwagę. Dodał, że na przyjęcie czekają jeszcze inne ważne projekty.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o przerywanie sesji.

Za jego przyjęciem głosowało 12 radnych, przeciw było również 12.

Przewodniczący Adam Kopczyński stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości, wobec czego nadal realizowany będzie porządek sesji.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski podziękował za poświęcony czas i zrozumienie problemu.

Przewodniczący Adam Kopczyński dodał, że porządek jest przyjęty, jednak na sali obecni są goście, którzy oczekują na rozpatrzenie punktu w sprawie powołanie Rodzinnego Domu Dziecka. Zwrócił się w związku tym z prośbą o przesunięcie kolejności rozpatrywania punktów i aby zająć się projektem uchwały w sprawie powołania Rodzinnego Domu Dziecka.

Następnie poddał pod głosowanie swój wniosek.

Za zmianą kolejności porządku obrad opowiedziało się 22 radnych, jeden był przeciwny, jeden wstrzymał się od głosowania.

Punkt 12 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania rodzinnego domu dziecka oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca uchwały wicestarosta Grzegorz Dudzik oświadczył, że jest bardzo szczęśliwy, że kolejny projekt pro-społeczny może być zrealizowany. Oświadczył, że od kilku lat prowadzona jest nowa polityka społeczna w zakresie opieki nad dziećmi, które pozbawione zostały opieki rodzicielskiej. Skierowana ona jest na powstawanie rodzin zastępczych - Rodzinnych Domów Dziecka a wygaszanie publicznej instytucjonalnej opieki nad dzieckiem. Zauważył, że co roku tworzone jest do kilkudziesięciu rodzin zastępczych. Niektóre z osób posiadające certyfikat do prowadzenia rodzin zastępczych chcą podjąć się opieki większej ilości dzieci. Mogą wnioskować do Rady Powiatu o utworzenie Rodzinnego Domu Dziecka. Placówki, w której głowa rodziny jest jednocześnie kierownikiem placówki rodzinnej. Na terenie Polski placówek rodzinnych jest bardzo dużo. Forma nie jest nowa. Z uchwałą zapoznawała się Komisja Zdrowia i Polityki Społecznej. Poprosił o umożliwienie zabranii głosu Państwu Denysenko, którzy chcą podjąć się tego wyzwania.

Przewodniczący Adam Kopczyński powitał gości i poprosił ich o zabranie głosu.

Pani Denysenko poinformowała radnych, że wraz z mężem zdecydowała się na złożenie wniosku o prowadzenie Rodzinnego Domu Dziecka, gdyż od wielu lat zajmują się pomocą dzieciom opuszczonym. Od wielu lat zajmują się dziećmi, które przygotowywane są do adopcji. Dodała, że wraz z mężem mają dwóch synów studentów oraz dwie córki w wieku 8 i 5 lat. Pani Denysenko oświadczyła, że chciałaby przyjąć dzieci, gdyż uważa, że u niej będzie im dobrze. Dodała, że zna się na wychowaniu dzieci, specjalnie w tym celu podjęła kształcenie pedagogiczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Wie jak z nimi pracować, nawet jeśli posiadają deficyty we wszystkich sferach. Dodała, że chciałaby podjąć pracę sercem. Może to także pomóc jej własnym dzieciom w nowym podejściu do człowieka, ale przede wszystkim stworzy dom dzieciom opuszczonym. Oznajmiła, że wraz z mężem przeszli wszystkie niezbędne szkolenia do tego typu działalności. Uznała, że posiadają dobre warunki i potrafią pomóc dzieciom.

Pan Denysenko dodał, że mieszkają w Wołominie od roku. Powiedział, że to głównie żona będzie fizycznie wypełniać wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem Domu Dziecka. Dodał, że z wykształcenia jest inżynierem technologii drewna i posiada własną firmę branży meblarskiej. Oświadczył, iż żona długo przygotowywała się do złożenia tego wniosku. Najpierw zajmowali się opieką zastępczą, później ze względu na poprawienie możliwości lokalowych zdecydowali się na Rodzinny Dom Dziecka. Dodał, że żona jest pracowita, gospodarna i świetnie gotuje a on sam nie jest tak wspaniały jak żona, ale stara się ją wspierać. Powiedział też, że planują przyjęcie szóstki dzieci. Warunki nie są pewnie wspaniałe, ale na pewno będą lepsze niż w instytucjonalnym Domu Dziecka. Dodał, że chce zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki, rozwijać ich zainteresowania w tym sportowe, gdyż zajmuje się sportem. Zaznaczył, że wychowankowie instytucjonalnych Domów Dziecka nie potrafią często wykonywać najprostszych czynności życia codziennego. Okres jest dobry, gdyż zbliżają się święta i chciałby, żeby dzieci spędziły je już z nimi. Oświadczył, że żona ponad rok pracowała jako wolontariusz w Domu Dziecka w Międzyzlesiu.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik omówił zasady polityki społecznej w tym zakresie. Zaznaczył, że Powiat Wołomiński jest przodującym powiatem w zakresie powoływania rodzin zastępczych. Rodzice zastępczy przyjmują pod swój dach jedno lub dwoje dzieci w porozumieniu z sądem i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Dodatkowo na terenie powiatu działa opiekuńcze pogotowie zastępcze,- jest to rodzina, która stale czeka na nagłe sytuacje, kiedy dziecko pozostaje bez opieki. Wicestarpsta dodał, iż mimo to obserwuje się brak zainteresowania, bycia rodziną zastępczą. W powiecie szkolenie odbywa się z Programem PRIDE. Następnie zachęcał radnych do informowania znajomych o możliwości zostania rodziną zastępczą. Dodał, że państwo Denysenko również posiadają certyfikat PRIDE, podjąc się zaś chcą jeszcze trudniejszego zadania. Dodał, że głowa rodziny zatrudniona jest przez starostwo, na każde dziecko przysługuje zasiłek oraz zwrot kosztów poniesionych w związku z utrzymaniem dziecka. Szczegółowo mówi o tym rozporządzenie ministra. Dodał, że przy takich sprawach ciężko jest mówić o pieniądzach, bo chodzi o dobro dzieci. Dodał, że nie bez znaczenia jest fakt, że będzie to tańsze niż utrzymywanie dzieci w placówce instytucjonalnej. Kwestie finansowe to prawdopodobnie ostatni temat o jakim powinnyśmy mówić, gdyż najważniejsze jest to, że można pomoc dzieciom. Wicestropa poprosił o przyjęcie tej uchwały.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Hanna Wujkowska wyraziła pozytywną opinię dla tej uchwały.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski powiedział, że projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie wnosząc poprawkę: „Organizacje i zasady funkcjonowania rodzinnego domu dziecka szczegółowo określa Statut i Regulamin Organizacyjny. Statut zatwierdzony zostanie przez Radę Powiatu”.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną opinię komisji z zaznaczeniem, że szczególną troską i ostrożnością należy dokonać wyboru osób.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek przedstawił pozytywną opinię komisji z poprawką tożsamą z poprawką Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki powiedział, że państwo Denysenko robią bardzo dobre wrażenie, „ale to nie wszystko w tej sprawie”. Dodał, że na Komisji Finansowej oraz Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska apelowano o podanie adresu wnioskujących państwa, aby sprawdzić „co to za ludzie”. Odmówiono, gdyż wedle słów skarbnik Jadwigi Tomasiewicz państwo prosili o utajnienie nazwiska. Radny dodał, że wybrał się do domu państwa Denysenko, niestety państwa nie było, była natomiast starsza pani, teściowa pana Denysenko. Dodał, że nie przeprowadzono wywiadu środowiskowego co powinno być zrobione tym bardziej, że państwo mieszkają tu od niedawna. Dodał, że w tej sprawie należy postępować z wyjątkową ostrożnością. Radny powiedział, iż nie może zakładać, że państwo Denysenko są źli, nie mówi czy jest za uchwałą czy przeciw, ale skoro uchwała czekała

już tyle czasu, to być może powinna jeszcze poczekać miesiąc lub dwa. Dodał, że w 2002 roku były 182 Rodzinne Domy Dziecka na terenie całej Polski i obejmowały one 110 dzieci. Koszt utrzymania rzeczywiście był niższy niż w instytucjonalnym domu dziecka i mieści się w przedziale 1 300 – 1 800 zł. miesięcznie. Radny zauważył, że w zakładanym budżecie przewidywane jest w 2005 r. przeznaczenie kwoty 150 tys. zł. na Rodzinny Dom Dziecka, stąd wniosek, że utrzymanie jednego dziecka będzie wynosiło ponad 2000 zł. a utrzymanie jednego dziecka w rodzinie zastępczej wynosi 648 zł. od dziecka, czyli trzykrotnie mniej. Radny powołując się na radnego Krzysztofa Mikulskiego powiedział, że prowadzone są prace legislacyjne mające na celu powołanie wieloosobowej rodziny zastępczej. Być może byłoby to lepszym rozwiązaniem. Dodał, że bez przeprowadzenia wywiadu środowiskowego nie można pozwolić, by dom państwa Denysenko stał się siedzibą placówki organizacyjnej powiatu. Dodał, że pani Denysenko będzie pracownikiem starostwa na stanowisku dyrektora. Zauważył, że państwo Denysenko powinni być gośćmi na Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej i przedstawić się. Dodał, że z budżetu wynika, iż koszt utrzymania dziecka w Rodzinnym Domu Dziecka będzie wyższy niż utrzymanie dziecka w Domu Dziecka w Równem. Zaznaczył, że najstarszy syn państwa Denysenko niebawem wróci ze Stanów Zjednoczonych. Z tego, co się radny dowiedział, dzieci mieszkać będą po troje w jednym pokoju. Dodał, że jego zdaniem, skoro zmienia się dzieciom warunki to powinno się zmieniać na idealne. Dodał, że nie jest przeciwny, apeluje jednak o ostrożność. Dodał, że wiele matek wychowuje swoje dzieci za mniej niż 200 zł., tu zaś mamy do czynienia z kwotą ponad 2 tys. zł..

Pan Denysenko oświadczył, że radni rozgrywają swoje gierki polityczne, on jest jednak osobą z zewnątrz. Dodał, że dziękuje za pochlebną opinię. Zaprotestował jednak przeciwko sposobowi, w jaki radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zasięgnął wywiadu środowiskowego. Zauważył, że radny bez zapowiedzenia przyszedł do jego domu i przedstawił się, że będzie brał udział w głosowaniu nad powołaniem Domu Dziecka. „Teściowa wpuściła pana, choć nie powinna tego robić”. Dodał, że radnego nie powinny interesować ich sprawy prywatne. Dodał, że dziwi się, że radny wyciąga argumenty natury finansowej. Dodał, iż nie jest prawdą, że koszt będzie wynosił ponad 2000 zł.. Koszt utrzymania to około 1400 zł.. Jeżeli chodzi o warunki to dom jest cały czas w fazie adaptacji, zaś starszych dzieci praktycznie w domu nie ma. Poprosił radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego, aby ten zapytał dzieci w instytucjonalnym domu dziecka, czy chcą mieszkać tam, czy w 3-osobowym pokoju przy rodzinie. Dodał, że widzi radnego pierwszy raz w życiu i pierwszy raz z nim rozmawia, stąd nie widzi, żeby radny był tak zainteresowany powołaniem Rodzinnego Domu Dziecka jak to deklaruje. Pan Denysenko zwrócił uwagę, że radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki wskazał wszystko, co może być złe w tym projekcie, zaś on wskazuje, że najważniejsze jest dobro dzieci. Przyznał, że nierealnym jest, aby każde dziecko miało swój pokój, gdyż nawet w domu rodzinnym jest to niemożliwe. Dodał, że jego celem nie jest wyrwanie największej ilości pieniędzy ze starostwa, ani nawet zapewnienie dzieciom luksusowych warunków. Dodał: „My nie szukamy zajęcia, mamy co robić ale podejmujemy się tego zadania dla dobra dzieci”. Dodał, że zapewne nikt z obecnych na sali nie życzyłby sobie, żeby ktoś obcy nieumówiwszy się wcześniej, wykorzystując łatwowierność osoby starszej przychodził do domu i rozglądał się i wypytywał. Jest to ładnie mówiąc „nieeleganckie”.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik powiedział do państwa Denysenko: „Bardzo Państwa przepraszam, tylko tyle mogę powiedzieć.” Dodał, że każdy, kto ma certyfikat PRIDE Towarzystwa „Nasz Dom” przechodził przez długotrwałe szkolenie, badanie czy spełnia warunki bycia rodziną zastępczą. Dodał, że zakładane koszty to ok. 1400 zł. miesięcznie. Koszty początkowe są większe, gdyż dom trzeba częściowo wyposażyć. W kwestii statutu odparł, że Rodzinne Domy Dziecka nie posiadają Statutu, gdyż działają w oparciu o regulamin przyjęty przez Radę Powiatu. Przyjęcie statutu nie jest przewidziane prawem. Na koniec wicestarosta Grzegorz Dudzik poprosił o przyjęcie uchwały.

Radna Henryka Piwowar zauważyła, że odpowiednie wychowanie wiąże się z wielką odpowiedzialnością. Wychowanie dzieci powinno liczyć się do stażu pracy. Radna zapytała wicestarostę, czy ma się proponowane rozwiązanie do dzieci będących adoptowanymi, a których rodzicom nie przysługują żadne świadczenia. Radna dodała, że państwo Denysenko nie powinni brać sześciorga dzieci. Zapytała czy przepisy wymagają minimum tej liczby.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że zgadza się w wielu kwestiach niestety powiat nie jest w stanie ich rozwiązać.

Pani Denysenko dodała, że przez długie lata przyjmowała dzieci bez żadnych gratyfikacji finansowych. Była to dla niej wielka radość i niejednokrotnie ponosiła koszty z tym związane. Wielokrotnie mówiła o tym, że chce przyjąć dzieci w ramach rodziny zastępczej, nawet adoptować. Jednak podczas wolontariatu przypatrzyła się funkcjonowaniu Domów Dziecka i doszła do wniosku, że dziecku można pomóc jedynie poświęcając mu 24 godziny na dobę. Dodała, że nawet dziś jest gotowa przyjąć dwójkę dzieci do adopcji, na to stać rodzinę finansowo. Jednak, chciałaby pomóc większej liczbie, a taką czuje potrzebę, niestety jej nie stać. Dodała, że nie boi się tej potrzebnej pracy, nawet ostatnio miała w swoim domu dwójkę dzieci 3 i 5-cioletnie. Jest pewna, że sobie poradzi, ma wielu przyjaciół, którzy pomagają rodzinie w tej opiece i dobrze przygotowuje tę szóstkę do dorosłego życia. Jest to niemożliwe na zasadach zwykłej rodziny zastępczej.

Radna Marianna Marchewka podziękowała państwu Denysenko, oświadczyła że podziwia ich i szanuje. Dodała, że zabierała z Domu Dziecka dzieci na soboty, niedziele i święta i nigdy nie zapomni biedy tam panującej. Przyznała, że bliskości rodziców żaden instytucjonalny Dom Dziecka nie da. Uznała „wchodzenie z butami” do takiej rodziny za postępowanie obrzydliwe. Dodała, że gdy ona przyjmowała dzieci, to nawet dalsza rodzina nie wiedziała, że są to dzieci z Domu Dziecka, aby oszczędzić im upokorzeń. Radna zakończyła słowami: „A pseudokontrolerów nie trzeba do takich rodzin, bo więcej zrobią zniszczenia, niż dobrego. Gratuluję państwu i dziękuję, że tacy ludzie są”.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski wyraził zadowolenie, że są ludzie w powiecie, którzy chcą coś dać od siebie. Zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji, by nie powiełać bolesnych dla państwa Denysenko uwag.

Przewodniczący Adam Kopczyński przeprosił państwa Denysenko za wszelkie niestosowności, które miały miejsce na sali. Dodał też: „Czuje się odpowiedzialny, że w odpowiednim momencie nie zareagowałem”.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji zgłoszony przez radnego Romualda Krzysztofa Kalinowskiego.

Za przyjęciem wniosku opowiedziało się 16 radnych, przeciw było 2 radnych, cztery osoby wstrzymały się.

Wniosek został przyjęty.

Radny Edward Olszowy poprosił, aby do zapisu § 6: „Organizacje i zasady funkcjonowania Rodzinnego Domu Dziecka szczegółowo określili regulamin organizacyjny” dodać zapis: „zatwierdzony przez Zarząd Powiatu”.

Radny Krzysztof Mikulski uznał, że idea jest zrozumiała i słuszna. Poinformował, że budowę systemu wsparcia można prowadzić na trzy sposoby. Jednym z nich jest utworzenie jednostki organizacyjnej starostwa, z pełnymi tego konsekwencjami, sposobem rozliczania, zatrudniania i partycypowaniem w kosztach. Dodał, że innym rozwiązaniem będzie zlecenie wykonania zadania w drodze rozpisania konkursu ofert na podstawie art. 25 ustawy o pomocy społecznej. Trzecią formą jest poprowadzenie zawodowej rodziny zastępczej niespokrewnionej z dzieckiem, w której może przebywać od trojga do sześciorga dzieci. Procedura nie przewiduje wtedy konkursu, lecz jest zbieżna z procedurą powołania Rodziny Zastępczej, lecz rozliczanie następuje według innych stawek, każda forma przewiduje inne koszty. Zwrócił uwagę, że projekt posiada liczne niedomagania, chociażby podstawę prawną niezgodną z nowym brzmieniem ustawy o pomocy społecznej. Brak też jest konsekwentnego, jednolitego nazewnictwa w samej treści uchwały, rozpisania w uzasadnieniu trzech wariantów i ich skutków finansowych. Zdaniem radnego w przyszłości warto to zrobić choćby dla porównania.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki odparł, że chodziło mu głównie o rozpisanie konkursu. Oświadczył, że nie jest przeciwko dzieciom i poprosił by go nie wmanipulowywać. Dodał, że jest za ostrożnością, czytelnością i nadzorem. „Musimy nadzorować, bo to nasz obowiązek, żeby dzieciom nie działa się krzywda i było im jak najlepiej”. Dodał, że potrafi podzielić 150 tys. zł. na sześcioro dzieci, zauważył, że pani Denysenko uznała, że około 650 zł. jakie otrzymuje rodzina zastępcza to jest mało. Powiedział, że ma czyste sumienie gdyż, kiedy podczas Komisji Finansowej skarbnik Jadwiga Tomaszewicz powiadomiła, że państwo chcą zachować anonimowość, to on wziął na siebie trud sprawdzenia czy osoby, które aspirują do prowadzenia jednostki organizacyjnej powiatu i chcą decydować o życiu sześciorga dzieci nadają się do tego. Dodał, że „na siłę się nie wpychał, chciał tylko sprawdzić czy jest schludnie”. Zauważył, że zrobił to by mieć czyste sumienie i gdyby tak nadzorował i kontrolował jak radna Marianna Marchewka, to pracowałby jak ona i nie kontrolował nic.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odpowiadając radnemu Olszowemu powiedział, że obowiązek przyjęcia przez zarząd regulaminu organizacyjnego wynika z ustawy i nie ma potrzeby zapisywania tego szczegółowo, i proponuje przyjąć to tak jak jest.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania rodzinnego domu dziecka.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 24 radnych, nikt nie był przeciwny, 3 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik podziękował za głos w dyskusji radnemu Krzysztofowi Mikulskiemu. Zapewnił go, że wszystkie trzy ścieżki, o których radny wspominał będą realizowane.

Przewodniczący Adam Kopczyński życzył państwu Denysenko „Szczęść Boże w pracy”.

Pani Denysenko w imieniu dzieci podziękowała za życzliwe przyjęcie. Dodała, że być może uda się sprowadzić trojkę rodzeństwa już na święta. Wraziła nadzieje, że wszystko będzie dobrze.

Pan Denysenko podziękował za początek współpracy. Zaprosił wszystkich do pomocy i do odwiedzin.

Punkt 13 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów dla uczniów i studentów oraz podjęcie uchwały.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik poinformował radnych, że proponowane zmiany związane są z przyjętym porozumieniem z Miastem Marki oraz ze szczegółami, które pojawiły się w ogłoszeniu Marszałka Województwa. Oznajmił, że zarząd jako autopoprawkę przyjmuje poprawkę redakcyjną polegającą na zmianie daty w § 1 - powinna być 31.03.2004 r.. Następnie zreferował proponowane poprawki.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisja Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Grzegorz Grabowski zapytał, jakie są szacunki na otrzymanie stypendiów przez młodzież z terenu powiatu.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że analizy z innych terenów województwa wskazują, że przyznane będzie około 10-15 stypendiów z terenu powiatu. Średnia w rodzinie na osobę wnosi 100 zł. aby stypendium otrzymać.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął dyskusję.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów dla uczniów i studentów.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 24 radnych, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 14 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie w sprawie powierzenia zadań z zakresu oświaty oraz podjęcie uchwały.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik oświadczył, że sprawa dotyczy klas wielozawodowych, w których prowadzone musi być szkolenie zawodowe teoretyczne. Prezydent Siedlec zaproponował, by zawrzeć takie porozumienie, a sprawa dotyczy pięciu uczniów.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski poinformował, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Mikulski zapytał, czy porozumienie obowiązuje w jedną czy w dwie strony.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odpowiedział, że to uczniowie z Powiatu Wołomińskiego szkolić się będą w Siedlcach, gdyż Powiat Wołomiński nie posiada Centrum Kształcenia Praktycznego.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie powierzenia zadań z zakresu oświaty.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 27 radnych, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Radny Krzysztof Leś oświadczył, że w sesji bierze udział 27 osób, zgłasza więc na podstawie § 23 ust. 1 wniosek formalny o reasumpcję głosowania w sprawie wniosku radnego Mariusz A. Czajewicz-Nowackiego o przerwę w sesji. Motywuje to tym, że przy rozkładzie głosów 12 za i 12 przeciw nie zapytano czy ktoś się wstrzymał, czy nie.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że rozstrzygnięcie tej kwestii nie zawiera się w osobach wstrzymujących się, różnica w liczbie głosujących wynika z tego, że część radnych nie bierze udziału w głosowaniu wychodząc z sali.

Następnie odczytał stosowny zapis statutu i poinformował radnych, że nie widzi podstaw do reasumpcji głosowania.

Radny Krzysztof Leś oświadczył, że były punkty istotne, które należało rozpatrzyć, jednak teraz nie widzi potrzeby by sesję „ciągnąc do późnej nocy” i lepszym rozwiązaniem byłoby spotkać się za tydzień. Dodał, że warto byłoby zapoznać burmistrza Łossana ze stanowiskiem i dać mu szansę do ustosunkowania się do zarzutów.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że oczywiście pewne zapisy można złagodzić w toku dyskusji, jednakże o reasumpcji głosowania nie może być mowy.

Radny Krzysztof Leś stwierdził, że jego wniosek jest wnioskiem formalnym i poprosił o jego przegłosowanie.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że wniosek jest bezzasadny a rada ma rozstrzygnięcie w sprawie przerwy za sobą.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki ponownie złożył wniosek formalny o zarządzenie przerwy i wyznaczenie terminu dalszej części obrad na dzień 22 listopada godz. 10.00.

Radna Hanna Wujkowska złożyła wniosek przeciwny zaznaczając, że wniosek składają ponownie radni Krzysztof Leś i Mariusz A. Czajewicz-Nowacki, osoby bezpośrednio zainteresowane. Dodała, że to właśnie radny Krzysztof Leś głosował za jej odwołaniem z funkcji dyrektora. Poprosiła o poświęcenie godziny czasu w imię ochrony praworządności.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego o przerwaniu sesji.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 13 radnych, 12 radnych było przeciwnych, 2 radnych wstrzymało od głosowania.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Adam Kopczyński ogłosił przerwę w sesji do poniedziałku 22 listopada 2004 r. do godz. 10.00.

W obradach uczestniczyło 27 radnych, na sali nie byli obecni radna Małgorzata Piotrowska oraz radny Tomasz Paciorek.

II część XX Sesji Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r.

II część XX sesji Rady Powiatu Wołomińskiego rozpoczęła się o godzinie 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatu Wołomińskiego przy ul. Prądzyńskiego 1.

Przewodniczący Adam Kopczyński przywitał zgromadzonych radnych, burmistrzów, gości oraz przedstawicieli prasy. Następnie zaproponował, by w pierwszej kolejności zająć się problemem Związku Kupców.

Radny Krzysztof Damięckiego poprosił przewodniczącego Adama Kopczyńskiego o zrelacjonowanie wykonania stanowiska.

Przewodniczący Adam Kopczyński oświadczył, że wedle jego wiedzy stanowisko zostało wykonane a szczegóły przedstawi starosta Konrad Rytel.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki wyraził opinię, że nie ma możliwości zmiany porządku sesji w jej toku, zaś wysłuchanie kupców było wyrazem dobrej woli rady.

Starosta Konrad Rytel przypomniał, że został zobowiązany do podjęcia dialogu ze środowiskiem kupieckim. Zauważył, że nigdy nie wydawał pozwolenia na budowę sklepu Kaufland. Wydał ją dla prywatnego inwestora, obywatela polskiego, będącego właścicielem działki. Oświadczył, że zgodnie z sugestią Związku Kupców i radnych spotkał się z prezesem Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego panem Romanem Borowskim i omówił szczegóły pozwolenia na budowę. Zobowiązał się do wydania pozwolenia na budowę, które wypełniałoby dwuczęściowe warunki zabudowy wydane przez burmistrza Wołomina. Dodał, że został na poprzednim posiedzeniu zaskoczony tym tematem. Zaznaczył, że do tej pory wydał tysiące pozwoleń na budowę. Wyraził swój żal, że nie został uprzedzony i nie potrafił wszystkiego wytłumaczyć. Poinformował, że ponad rok przed wydaniem pozwolenia na budowę zostało zawarte porozumienie pomiędzy Związkiem Kupców Powiatu Wołomińskiego a właścicielem terenu, w którym napisano w pkt. 3, że związek wyraża zgodę na brzmienie warunków i zagospodarowania terenu niniejszego porozumienia dla inwestycji prowadzonej przez pana Jana Myszk dla terenu tzw. Zakładu „C” byłej Huty Szkła w Wołominie oraz na inne położone na terenie w/w zakładu. Starosta dodał, iż nie znał tego porozumienia dość wcześnie, by móc się do niego odnieść. Poinformował, że zgodnie ze stanowiskiem Rady Powiatu wydał nowe pozwolenia na budowę, które wypełnia wszystkie oczekiwania kupców i wszystkie zapisy ujęte w obydwu warunkach zabudowy. Decyzja została przyjęta przez inwestora i podpisana. Ponadto starosta powiedział, że inwestor złożył oświadczenie, które następnie odczytał.

/oświadczenie stanowi załącznik do protokołu/

Starosta Konrad Rytel dodał, że decyzja jeszcze w dniu dzisiejszym zostanie opatrzona klauzulą wykonalności i zostanie uprawomocniona. Starosta w odniesieniu do zarzutów, że nie uznał Związku Kupców za stronę, odczytał art. 28 prawa budowlanego: „Stronami w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę są: inwestor, właściciele oraz użytkownicy wieczyści lub zarządcy nieruchomości znajdujących się na obszarze oddziaływania obiektu”. Starosta dodał, że zgodnie z opinią radcy prawnego oraz

niezależnej kancelarii prawnej związku oraz stowarzyszenia nie są stronami w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę. Zadeklarował, że będzie informował o toczącym się postępowaniu w tej sprawie jak i innych inwestycji. Ponadto zobowiązał się w porozumieniu z prezesem, że zorganizuje konferencję wszystkich wójtów i burmistrzów powiatu z udziałem kupców i innych podmiotów gospodarczych Powiatu Wołomińskiego w sprawie, o której mówi Stanowisko Rady Powiatu.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zwrócił uwagę, że starosta Konrad Rytel nie wspomniał o natychmiastowym wstrzymaniu budowy, do czego zobowiązywało go przyjęte stanowisko. Wyraził obawę, że działania Kauflandu są daleko posunięte i zmierzają do otwarcia sklepu wielkopowierzchniowego. Wyraził przekonanie, że zarówno Kaufland jak i Tryboń będą chcieli zrealizować swoje zamierzenia. Dodał, że na spotkaniu w dniu 12 listopada br. starosta Konrad Rytel zapewnił go, że przygotowywane jest nowe zezwolenie obejmujące wszystkie warunki zabudowy. Dodał, że starosta zapewnił go, że przeprosi kupców za to, że nie przyznał się do błędu oraz, iż zapewnił go, że realizowane będą działania, aby takich sytuacji na przyszłość uniknąć. Zauważył, że po wyjściu od starosty nie było rozmowy o wstrzymaniu budowy. Dodał, że w dniu 15 listopada br. złożył pismo, które następnie odczytał.

/pismo stanowi załącznik do protokołu/

Dodał, że inwestor zaakceptował nową decyzję, jednak Związek Kupców jest zmuszony poczekać na opinię swojego radcy prawnego, opinie innych prawników odnośnie uznania Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego za stronę są odmienne od zaprezentowanej przez starostę. Zaznaczył, że związek od 2002 r. do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi na pismo w tej sprawie, z czego można wnosić, że jest on stroną i może żądać wznowienia postępowania. Poprosił starostę o wydanie kopii nowego zezwolenia, by móc przedstawić ją radcy prawnemu.

Starosta Konrad Rytel odczytał art. 50 prawa budowlanego: „Wstrzymuje się postanowienie o prowadzeniu robót budowlanych wykonywanych: bez wymaganego pozwolenia na budowę, kiedy w sposób mogący spowodować zagrożenia bezpieczeństwa osób lub mienia bądź zagrożenie bezpieczeństwa środowiska. W postanowieniu o wstrzymaniu robót należy podać, przyczynę wstrzymania i ustalić wymagania dotyczące niezbędnych zabezpieczeń”.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zarzucił staroście Konradowi Rytłowi manipulację stanowiskiem rady. Zdaniem radnego starosta podważa ważność stanowiska mówiąc, że inwestorem nie jest Kaufland lecz Tryboń, podważa również zasadność wstrzymania budowy. Dodał, że manipuluje też pismem kupców odczytując tylko korzystne fragmenty. Dodał, że chciałby poznać różnice między pierwotnym zezwoleniem a zezwoleniem zmieniającym. Zacytował ponadto konkluzję opinii prawnej, na którą Starosta Konrad Rytel się powoływał.

„1. Decyzję Starosty Wołomińskiego z dnia 29 grudnia 2003 r. należy uznać za prawidłową, mimo niepowołania w jej treści decyzji Burmistrza Miasta Wołomin zmieniającej decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

2. Prawidłowość decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 29 grudnia 2003 r. bezsprzecznie przemawia za odmową wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji jak i za samą odmową stwierdzenia nieważności.”

Powiedział, że „pan starosta mówi co innego, a opinia, na którą się pan powołuje mówi co innego, że pan jest na prawie i nic z działań kupców nie wyjdzie. Czyli nasze stanowisko jest bezsensowne i nic nie wniesie w sprawę, czyli ani nie zostanie zmienione pozwolenie na budowę w formie, która zadowalałaby kupców, jak również nie będzie wstrzymana budowa. Po trzecie kupcy nie są żadną stroną w sprawie. Stąd chciałbym, żeby starosta wskazał różnice między zezwoleniem pierwotnym a zmieniającym oraz czy pan w pełni potwierdza konkluzję prawną, na którą się pan powołuje.”

Starosta Konrad Rytel odparł, że nie miał możliwości ustosunkowania się do zarzutów, co łatwo sprawdzić przesłuchując kasetę z poprzedniego posiedzenia. Dodał, że jakakolwiek próba zacytowania czegokolwiek kończyła się rzucaniem inwektyw w jego stronę. Stąd też nie potrafił w sposób spokojny posłużyć się prawem. Różnica była wykazana w materiale jaki pan Borowski przedstawił na poprzednim posiedzeniu,- w pozwoleniu zmieniającym treść pozwolenia pierwotnego starosta użył zapisu; „handlową w zakresie dystrybucji produkcji własnej i kooperantów”. W pozostałej części starosta nic nie zmieniał w zakresie meritum sprawy. Dodał, że w decyzji burmistrza określającej warunki zabudowy określono powierzchnię w związku z tym warunki te obowiązują wszystkie wydane decyzje. Zdaniem starosty jedynym niedopatrzaniem było nieuszczerbowienie o cytowany powyżej zapis.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapytał, czy w nowej decyzji jest zapis o podziale funkcji z wyszczegółeniem powierzchni przeznaczonej na konkretne funkcje.

Starosta Konrad Rytel odczytał treść decyzji. Dodał, że wszystkie pozostałe warunki zawarte są w projekcie technicznym oraz w decyzjach o warunkach zabudowy Burmistrza Miasta.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapytał czy dokumentacja, na podstawie której realizowana jest budowa jest zgodna z zapisami w warunkach zabudowy, bo jeżeli nie, to zapis ten niewiele znaczy.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki złożył wniosek formalny o 10 minut przerwy celem przygotowania dla kupców i radnych po jednym egzemplarzu decyzji. Oświadczył, iż wedle jego opinii dokument nie jest tajny i on jako radny ma prawo go otrzymać.

Starosta Konrad Rytel prosił o opinię mecenasa Andrzeja Kryszczyńskiego, czy dokument wydany stronie można upublicznić.

Przewodniczący Adam Kopczyński postawił pod głosowanie wniosek formalny o przerwę.

Za przyjęciem wniosku głosowało 17 radnych, 5 wstrzymało się od głosu.

Wniosek został przyjęty

/ 10 minut przerwy/

Radca prawny Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego oświadczyła, że werbalnie w decyzji dodane zostały słowa, których kupcy żądali, jednak nie zostały wyszczegółowione powierzchownie. Dodała, że jej zdaniem przytoczone powinny zostać warunki z roku 2001 i 2002. Zauważyła, że decyzja starosty została wydana w grudniu, zaś w lutym 2003 r. została wydana uchwała Rady Miasta Wołomina wiążąca Burmistrza Miasta Wołomin a ogranicza powierzchownie handlowe w centrum miasta. Burmistrz powinien był wystąpić do starosty o zmianę warunków zabudowy. Widoczne jest niedopatrzenie burmistrza. Dodała, że sprawa czy kupcy są stroną jest dyskusyjna skoro brani byli pod uwagę przy wydawaniu warunków zabudowy, to powinni zostać utrzymani jako strona. Burmistrz wydając późniejsze warunki zabudowy powinien wystąpić do starosty o sprostowanie decyzji. Dodała, że wyszczegółowienie warunków w decyzji sprawiłoby, że stałaby się ona bardziej korzystna dla kupców.

Przedstawicielka kupców zauważyła, że na terenie placu budowy widnieje informacja, że jest to modernizacja a faktycznie poprzedni obiekt został zburzony do fundamentów. Zapytała, czy starosta nie powinien tego sprawdzić tym bardziej, że budowa jest prowadzona wbrew woli mieszkańców.

Radca prawny kupców zauważyła, że skoro obiekt został rozebrany to ta decyzja jest fałszywa i nie może obowiązywać, gdyż obejmuje przebudowę z rozbudową, co jest niezgodne ze stanem faktycznym na budowie. Budowa wykonywana niezgodnie z decyzją powinna być wstrzymana.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski dodał, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego umorzył postępowanie sprawdzające nie znajdując nieprawidłowości. Jednak jego zdaniem budowa prowadzona jest od zera. Być może jest to podstawą do jej wstrzymania.

Starosta Konrad Rytel odparł, że dokonał zmiany decyzji zgodnie z życzeniem Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego. Dodał, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego kontroluje budowę, jednakże starosta nie jest właściwy do wstrzymywania budów.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski dodał, że kontrola ta została zakończona i postępowanie umorzono, natomiast starosta może wstrzymać budowę poprzez swoje służby. Poprosił o przeanalizowanie raz jeszcze możliwości wstrzymania budowy.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki uznał, że decyzja uwzględnia co prawda żądania kupców, ale jednak zachowuje wszystkie warunki z poprzedniej. Dodał, że czas już chyba złożyć wnioski w trybie art. 31. ust. 1 i 2 ustawy o samorządzie powiatowym w celu odwołania starosty. Wyraził nadzieję, że nowy starosta nie pozwoli na budowę nowych sklepów, które planowane są na miejscu huty.

Przedstawicielka kupców zapytała: „Komu pan służy panie starosto? Pan służy oligarchom? Pan wbrew nam wszystkim!”

Wiceprzewodniczący Ryszard Walczak powiedział; „Panie starosto, jak tutaj zostało udowodnione prawo zostało złamane nawet przez inwestora, który na dzień dzisiejszy nie buduje na żadnych starych fundamentach, ani nic nie przebudowuje, tylko buduje od podstaw. Teraz kwestia jest taka: pański inspektor, którego od dłuższego czasu uważamy za najbardziej

niekompetentnego pracownika jeśli chodzi o pana Romaniuka, Naczelnika Wydziału Nadzoru Budowlanego, który, sprawdziło się to w wielu postępowaniach, że do sądu wniesiono wiele spraw przeciwko szarym ludziom, którzy przychodzą z płaczem do pana odnośnie tego, że zaskarżano ich za to, że bezprawnie pobudowano kawałeczek parkanu, czy jakąś tam przebudowę zrobili. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnej ingerencji, jeśli chodzi o inwestorów dużego kalibru, tzw. przedsiębiorców, którzy mogą sobie budować zawsze. Opina jest taka, jakiej oni potrzebują. Czas to skończyć. Druga rzecz jest taka, że ta nielegalna budowa jest podstawą, żeby zatrzymać tą budowę i przystąpić naprawę do dyskusji, nie kombinować naprawę w dokumentacji, tylko merytorycznie opisać, czego te zmiany dowodzą itd.. Bo pan nie opisał. Pan zrobił po prostu pewien manewr,- zmienia pan pewne stanowisko, ale nie dając merytorycznej opisówki, wskazując na każdy metr po metrze, na każde pomieszczenia i czego to dotyczy. Tu chodzi o jedną rzecz, dosyć istotną, markety w centrum miast Powiatu Wołomińskiego powinny się skończyć. O to apelowaliśmy już od półtora roku i czas to zablokować. Po drugie, czy pan tego nie widzi. Niektórzy tłumaczą nawet publicznie, że te markety są zabezpieczeniem miejsc pracy. Nie, ponieważ prowadzą niewolniczy system pracy i płacy i nigdy nie będą zyskiem. Koncentracja powinna być tylko w jednym kierunku: uprzemysłowienie naszego terenu jeżeli chodzi o małe produkcyjne zakłady, które dadzą realne miejsca pracy. I tylko w takim kierunku. I uprzywilejowanie naszych rodzimych przedsiębiorców powiatowych jeżeli chodzi o powstawanie nowych miejsc pracy. A z tym będziemy, jako LPR występować o zniżenie podatków, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, którzy chcą powiększać miejsca pracy i przedsiębiorców, którzy chcą tworzyć miejsca pracy. Z takim apelem będziemy występować do gmin. Proszę jeszcze raz w imieniu LPR o natychmiastowe wstrzymanie budowy i przystąpienia konkretnego, o nie krycie przestępstwa. Bo w tym przypadku inwestorzy popełnili przestępstwo budując wbrew projektowi, który pan ma.”

Radny Krzysztof Damięcki powiedział, że starosta Konrad Rytel pomija fragment przyjętego stanowiska dotyczącego wstrzymania budowy. Zaapelował do przewodniczącego o spowodowanie, aby decyzja rady została wykonana.

Radny Krzysztof Leś oświadczył, że dyskusja przybiera dziwny tryb. Zauważył, że radca prany kupców przyznała, że warunki zabudowy wydane w 2001 r. są czynne w obrocie prawnym. Dodał, że warunki te zostały zmienione na wniosek kupców, co wynika z porozumienia z burmistrzem Solisem oraz znalazło odzwierciedlenie w warunkach zabudowy nr 66/02, które doprecyzowały sprawę związaną z inwestycją pana Myszk. Rodzi się pytanie, dlaczego Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski próbuje wszystkim zmienić obraz sytuacji, kiedy dokładnie znał wszystkie możliwe warunki zabudowy. Dodał, że Związek Kupców Powiatu Wołomińskiego zobowiązał się w uzgodnieniach do wycofanie skargi złożonej do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Związek Kupców Powiatu Wołomińskiego nie wycofał skargi a SKO oddaliło ją, o czym Prezes Roman Borowski niestety nie mówi. Radny zarzucił prezesowi, że w nieformalny sposób próbuje zmienić obowiązujące i zgodne z prawem decyzje. Dodał, że ma świadomość, że służy to umacnianiu pozycji monopolisty na rynku oraz ograniczenie konkurencji a co za tym idzie naliczanie 100 % marży, co zilustrował przykładem.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski oświadczył, że porozumienie zawarte było oficjalnie w Urzędzie Miasta

Wołomin. Oświadczył, że porozumienie służyło sprawie kupców i skutkowało wydaniem drugiej decyzji. Inwestor według pana prezesa deklarował jedynie zainteresowanie produkcją na tym terenie. Dodał, że gdyby starosta zastosował w swojej decyzji wywalczone przez kupców warunki zabudowy to dziś sprawy by nie było. Dodał, że to klienci oceniają czy ceny i obsługa w jego sklepie są dobre. Pan Roman Borowski przytaczał treść porozumienia z 6 lutego 2002 r..

/treść porozumienia stanowi załącznik do niniejszego protokołu/

Dodał, że istotnie nie wycofano skargi, gdyż Związek Kupców nie zdążył, bo w międzyczasie przyszła odpowiedź oddalająca z SKO.

Radny Jan Wilczyński stwierdził, że adresatem tych skarg nie jest starostwo. Urzędem kompetentnym tu jest Urząd Miasta i Rada Miasta i Gminy Wołomin. Zaznaczył, że decyzja starosty wypełnia żądania stawiane w stanowisku. Poprosił radcę prawną kupców o wykazanie, gdzie nastąpił błąd.

Radca prawny kupców potwierdza, że błąd nastąpił w momencie, kiedy Burmistrz Wołomina nie wystąpił o zmianę. Dodała, że jej zdaniem w decyzji wpisane powinny być literalnie zapisy z warunków zabudowy, ale mimo to bardzo ważne jest, że decyzja obejmuje przebudowę i rozbudowę a jeśli wykonawca nie stosuje się do warunków to decyzję można wstrzymać. Powinien się tym zająć nadzór budowlany. Powinni to stwierdzić biegli. Ponadto jest droga odwoławcza od decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Dodała, że decyzja pierwsza dotknięta była wadą prawną i widoczne jest niedopatrzenie burmistrza.

Radna Hanna Wujkowska zauważyła, że już podczas poprzedniej części sesji prezes deklarował położenie głównego nacisku na Radę Miasta i Gminy Wołomin. Wyraziła nadzieję, że kupcy równie licznie stawiają się na tamto posiedzenie, bo jeśli nie, to znaczy, że chodziło im o wywołanie zamieszania. Teraz widać, że burmistrz nie wypełnił swoich obowiązków, a razy za to zbiera starosta. Radna stwierdziła, że jest pewna procedura prawna, której trzeba się trzymać.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, iż starosta Konrad Rytel wydał pozwolenie na podstawie dokumentów. Jednym z nich są warunki zagospodarowania terenu. Zapytał, które warunki załączył inwestor, czy błąd popełniły służby starostwa, czy też zostały weń wprowadzone. Dodał, że literalnie czytając pozwolenie na terenie inwestycji nie będzie już handlu, będzie tylko handel produkcją kooperantów. Pozostaje pytanie czy inwestor zawarł zmiany w projekcie budowlanym. Dodał, że literalnie czytając decyzje została wydana na wniosek inwestora. Zapytał w związku z tym, którą decyzję o warunkach zabudowy złożył inwestor w tym momencie.

Starosta Konrad Rytel odparł, że decyzja o warunkach zabudowy została załączona w warunkach pierwotnych. Dodał, że nie wiedział o porozumieniu z kupcami i inwestorem, każdy inwestor występuje do organu o decyzje o warunkach zabudowy i może nigdy nie występować o pozwolenie na budowę. Dodał, że według KPA z wnioskiem o zmianę decyzji może wystąpić jedynie strona i za zgodą stron starosta zmienił decyzję, która jest przedmiotem dyskusji.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski, zauważył, że niedoręczenie drugich warunków zabudowy jest manipulacją ze

strony inwestora na rzecz otrzymania korzystnej dla siebie decyzji. Nie trzeba się więc obawiać konsekwencji finansowych za wstrzymanie decyzji, a czyni go odpowiedzialnym za wydanie tej decyzji. Zapewnił też, że będzie rozmawiał z burmistrzem i Radą Miejską w celu przestrzegania praw kupców.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, iż nie ma warunków pierwszych i drugich, są jedynie warunki obowiązujące. Służby wydające pozwolenie na budowę są zobowiązane do sprawdzenia czy projekt jest zgodny z warunkami zabudowy. Wyraził obawę, że służby zostały wprowadzone w błąd. Radny postawił pytanie, czy inwestor postąpił zgodnie z prawem i jakie działania podejmie w tym kierunku starosta.

Wiceprzewodniczący Ryszard Walczak zapytał radcę prawną kupców czy nie należałoby przyjąć tezy, że winowajcą jest inwestor. Czy w przypadku gdy inwestor łamie prawo, organ wstrzymuje budowę natychmiastowo. „mi się wydaje, że do wstrzymania budowy zobowiązany jest starosta, o co jeszcze raz apeluję. Druga rzecz jest taka, że jeżeli inspektor nadzoru budowlanego nie widzi tego co widzą ludzie, co widzą prawnicy, to taki inspektor już na drugi dzień nie powinien pracować, o co apeluje do pana starosty” - powiedział radny. Zapytał też radnego Krzysztofa Lesia czy zaprezentowane stanowisko jest stanowiskiem całego powiatowego SLD czy indywidualne. Na koniec stwierdził, że „to wskazywałoby na cichą koalicję wokół pana starosty. My w takiej koalicji nie chcemy uczestniczyć”.

Radny Krzysztof Leś odparł, że na zeszłej sesji zapoznał się z jedną stroną tej sprawy, nikt nie uprzedzał starosty Konrada Rytla ani przewodniczącego Adama Kopczyńskiego, że sprawa stanie na sesji. Starosta nie dysponował żadnymi dokumentami, a rada przyjmowała stanowisko pod wpływem jednej strony. Dodał, że według opinii prawnych decyzje starosty należy uznać za prawidłową. Następnie odczytał opinię prawną. Radny zapytał Kupców wprost, na jakiej zasadzie żądają wstrzymania budowy. Jeżeli nastąpiło złamanie prawa, to starosta na to nic nie poradzi, poradzić może jedynie nadzór budowlany, z tym, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie jest podległy staroście.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski odparł, że ze starostą Konradem Rytlem kilkakrotnie rozmawiał na te tematy, więc nie powinien być zaskoczony. Dodał, że starosta jest dziś doskonale przygotowany. Zauważył, że inwestor nie zgodziłby się na zmianę decyzji zezwalającej na budowę, gdyby nie była mu obojętna lub korzystna. Dodał, że Kaufland jest siecią detaliczną i zatrudnia już pracowników. Inwestor zakończy budowę zanim wojewoda rozpatrzy odwołanie, a wtedy będzie zbyt późno na zrobienie czegokolwiek.

Radny Krzysztof Leś stwierdził, że jeżeli starosta popełni jakikolwiek błąd związany z tą sprawą to inwestor jest „na prawie”, gdyż posiada wszystkie stosowne decyzje. Zaś Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego podlega, Wojewódzkiemu Inwestorowi Nadzoru Budowlanemu. Zakończył apelem: „Nie próbujcie z nas robić zwolenników Kauflandów czy innych”.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapewnił, że wykorzystają drogę postępowania administracyjnego. Liczy też, że rada podejmie stosowne decyzje.

Radny Krzysztof Damiński zauważył, że z ust starosty padło stwierdzenie, iż przy wydawaniu decyzji opierał się tylko na decyzji pierwszej, czyli nr 10/64

z 11 grudnia 2001 r., kolejnej decyzji inwestor nie dołączył i starosta o niej nie wiedział. Radny zauważył, że adresatem drugich warunków zabudowy było Starostwo Powiatu Wołomińskiego Wydział Geodezji, Starostwo Powiatu Wołomińskiego Inspektor Ruchu Drogowego, Zarząd Dróg Powiatowych w Wołominie, wobec tego nie mogą padać tu stwierdzenia, że starostwo takiego dokumentu nie miało i o nim nie wiedziało. Stwierdził, że „to jest manipulacja, jeżeli trzy wydziały starostwa otrzymały do wiadomości, to nie można twierdzić, że się o takim dokumencie nie wiedziało, bo co robią te wydziały...”.

Radny Edward Olszowy powiedział, że w tej sprawie jest wiele kontrowersji. Zaapelował o rzetelne ustalenie faktów, przygotowanie rzetelnej opinii prawnej z opracowaniem wariantów i konsekwencji w przypadku konkretnych rozwiązań. Zaproponował, by do udziału zapraszać zainteresowane strony, np. przedstawiciela Gminy Wołomin. Należy opracować koncepcje, co będzie, gdy się podejmie konkretne decyzje.

Radny Jan Wilczyński zauważył, że skoro decyzja starosty obejmuje tylko pierwsze warunki zabudowy to i tak jeżeli burmistrz wydaje warunki o warunkach zabudowy to te organy są powiadomione i jest to oczywiste. Wyraził opinię, że postępowanie czy inwestycja jest zgodna z prawem budowlanym powinno być prowadzone przed właściwymi organami, zaś rada nie jest kompetentna do wydawania opinii w tej sprawie.

Radny Grzegorz Grabowski dodał, że sesja nie jest miejscem do wydawania wyroków. Dodał, że popiera starania kupców, lecz nie jest w stanie rozstrzygnąć tej sprawy pod względem formalnoprawnym. Dodał, że stanowisko jego zdaniem jedynie wskazywało drogę.

Radny Mirosław Jusiński zauważył, że przy problemach szarego człowieka zawsze ujawniają się jacyś bohaterowie. Zapytał radnego Ryszarda Walczaka czemu ten nic do tej pory dla sprawy nie zrobił, a ma możliwości bo jest wiceprzewodniczącym rady, przewodniczącym klubu, który w radzie stanowi większość, „teraz wypływa na wierzch, chce pokazać się razem z kolegą z LPR, jaki to on jest piękny i ładny. Co ty człowieku zrobiłeś, dlaczego do koalicji nie przyszedłeś z tym problemem. Jakim ty jesteś kolegą. Bardzo szanuję opozycję, pana Mariusza Czajewicza i innych kolegów, którzy elegancko to wszystko robią, ale w ten sposób co ty to robisz”.

Radny Ryszard Walczak w odpowiedzi przywołał sprawę sprzedaży ziemi dla podmiotów zagranicznych. Radny informował starostę, że nie będzie popierał sprzedaży ziemi takim podmiotom, a starosta odpowiadał, że musi sprzedawać, bo jeżeli on tego nie robi to robi to wojewoda. Zdaniem radnego ustalili wtedy ze starostą, że lepiej niech robi to wojewoda z SLD. Postanowienie to zostało przez starostę złamane. Przypomniał, że tylko radny Jusiński wyrażał zgodę na sprzedaż ziemi w Radzyminie Coca-Coli. Starosta mówił, że ziemi nie będzie sprzedawał, a ziemia została sprzedana. Dodał, że w ramach koalicji trzeba się szanować i opierać się na zaufaniu, zauważył, że starosta na dzień dzisiejszy nie jest dla niego kompetentnym partnerem.

Radna Henryka Piwowar zauważyła, że sprawę trzeba załatwić dwutorowo; administracyjnie oraz zobowiązać starostę do rewizji decyzji oraz wstrzymania budowy z powodu jej niezgodności z decyzją. Zaapelowała, by do końca bronić polskości.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zwrócił uwagę, by LPR nie zawłaszczala dla siebie tematu. Zauważył, że stanowisko przyniosło korzyść w postaci zmiany decyzji. zaproponował, by przyjąć kolejne stanowisko, które pozwala sobie proponować. Następnie odczytał propozycję stanowiska.

/projekt stanowiska stanowi załącznik do protokołu/

Radny Henryk Oleksiak zaproponował przyjąć stanowisko umożliwiające staroście kontynuowanie działań dopełniających poprzednie stanowisko. Być może na skutek działań Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego uda się tego dokonać bez skutków finansowych i zakończyć ten problem w sposób rzetelny. Zaznaczył, że nowe stanowisko nie jest konieczne, jeżeli dopełni się poprzednie.

Przedstawicielka Związku Kupców pani Pierzchalska zapytała czy radny Krzysztof Leś był na radzie 9 listopada.

Radny Krzysztof Leś odparł, że był.

Przedstawicielka Związku Kupców pani Pierzchalska zaznaczyła, że stanowisko było przyjęte jednogłośnie i zakładało zatrzymanie budowy. Teraz natomiast obserwuje matactwa i sprzeczności. Dodała, że 4 markety w Wołominie zniszczyły 40 % kupców a Kaufland ma bardzo niski standard, jednak może zniszczyć resztę kupców,- „Komu służycie, czy nam swoim wyborcom, którzy mieli do was zaufanie, a widzicie jawnie, że wszyscy jesteśmy przeciwko temu supermarketowi. Czy służycie nam, czy obcemu kapitałowi”.

Pan Eugeniusz Borowy zapytał starostę czy jest w stanie zatrzymać natychmiast budowę spornego hipermarketu, bo jeżeli nie, to te wszystkie procedury nie mają sensu.

Pan Nowak zauważył, że pewne inwestycje są nieopatrzone. Dodał, że protestował w sprawie wywożenia ziemi na terenie tej inwestycji, dodał, że ma dowody, że przez godzinę wywożono 40 wywrotek. Dodał, że starosta jest adresatem pisma z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, w którym jest informowany, że inwestor nie posiada uregulowanego stosunku formalnego-prawnego w zakresie wydobywanej tam ziemi. Dodał, że ziemia jest zapewne skażona, a była wywożona na teren całego powiatu,- „Samochód też pan kupuje bez zezwolenia rady, gdzie wy jesteście panowie radni, że nie jesteście informowani o niczym.”

Kolejny przedstawiciel kupców zauważył, że między gminą a powiatem powinna być współpraca,- „Jak pan może wydawać decyzję sprzeczną z decyzją Rady Gminy? Dodał, że radni powinni wspierać Polską rację stanu.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapytał starostę Konrada Rytla, czy jest skłonny ujednoczyć decyzje w zakresie uszczegółowienia powierzchni przeznaczonych pod konkretne funkcje. Dodał, że sprawdzenia wymaga czy inwestycja jest prowadzona zgodnie z decyzją. Jeżeli jest podstawa do wstrzymania budowy, to należy ją wstrzymać.

Starosta Konrad Rytel stwierdził, że może powtórzyć zapisy burmistrza w swojej decyzji. Co do wstrzymania to Nadzór Budowany jest niezależny od starosty. Zadeklarował jednak, że zwróci się do Nadzoru o sprawdzenie zgodności wykonania decyzji.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski zapytał starostę czy fakt, że został przez inwestora wprowadzony w błąd nie jest podstawą do wstrzymania budowy.

Starosta Konrad Rytel stwierdził, że inny organ jest uprawniony do kontroli wydawanych przez niego decyzji. Starosta może swoją decyzję jedynie uszczegółwić. Przychylił się do wniosku dotyczącego powołania niezależnych ekspertów prawnych.

Prezes Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego pan Roman Borowski podsumowując stwierdził, że czeka na uszczegółwienie decyzji starosty oraz rozpoczęcie procedury sprawdzającej legalność prowadzonej budowy.

Przewodniczący Adam Kopczyński podziękował za konstruktywną dyskusję i ogłosił 15 minut przerwy.

/15 minut przerwy/

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał zgłoszony przez radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego projekt stanowiska.

/stanowisko stanowi załącznik do protokołu/

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki oświadczył, że do pewnych uzgodnień już doszło, zaleca jednak działania wielotorowe, uzasadnił potrzebę powołania trzech biegłych sądowych by zespół był bardziej bezstronny.

Starosta Konrad Rytel odparł, iż rozumie zasadę, jednakże oświadczył, że powołanie zespołu złożonego z 3 biegłych sądowych może nastęrczać pewne trudności. Starosta zalecił, by powołać zespół biegłych, bez dopisywania, że musi być to biegły sądowy.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zaznaczył, że biegły sądowy jest to ekspert wpisany na listę sadu i nie ma problemu by dotrzeć do takiej listy i spośród tej listy wskazać nazwiska. Dodał, że bardziej autorytatywne będą opinie biegłych sądowych.

Starosta Konrad Rytel zapytał czy biegły ma być specjalistą prawa czy specjalistą budowlanym.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki stwierdził, że jego intencją było by był to biegły z zakresu prawa budowlanego. Dodał, że każda strona odpowiada za wyznaczonego przez siebie biegłego, bez znaczenia czy jest to prawnik czy inżynier.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wnioski radnego Mariusza A. Czajewicza-Nowackiego w sprawie przyjęcia stanowiska.

Za przyjęciem stanowiska głosowało 27 radnych.

/stanowisko stanowi załącznik do protokołu/

Przewodniczący Adam Kopczyński podziękował przedstawicielom Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego za przybycie na sesję.

Punkt 15 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Powiatowej Komisji Stypendialnej oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca Grzegorz Dudzik poinformował radnych, że przyjęcie uchwały jest konsekwencją przystąpienia do programu stypendialnego Europejskiego Funduszu Socjalnego. Wicestarosta przedstawił uzasadnienie do uchwały. Oświadczył, że komisje wydelegowały swoich przedstawicieli, wobec czego odczytał proponowany skład Komisji Stypendialnej.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek przedstawił pozytywną opinię komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Hanna Wujkowska przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radna Henryka Piwowar poprosiła, aby wszyscy kandydaci do komisji wypowiedzieli się, czy pobierali stypendia i czy czuli się niesprawiedliwie potraktowani przez komisje stypendialne.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o wyrażenie zgody na kandydowanie przez osoby zgłoszone. Oświadczył przy tym, iż posiada stosowną zgodę od Naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury pani Elżbiety Solis. Dodał też, że zgody wyrażają również, skarbnik Jadwiga Tomaszewicz oraz wicestarosta Grzegorz Dudzik. Dodał, że świadkowie twierdzą, że radny Krzysztof Mikulski wyraził zgodę podczas komisji.

Radny Robert Perkowski wyraził zgodę.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki wyraził zgodę.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski wyraził zgodę.

Radna Elżbieta Mikulska wyraziła zgodę.

Radna Henryka Piwowar zwróciła się do przewodniczącego Adama Kopczyńskiego by zapytał kandydatów do czy ubiegli się kiedykolwiek o jakiegokolwiek stypendia i czy w razie ich nieotrzymania czuli się pokrzywdzeni. Radna dodała, że w czasie, gdy komisje wybierały swoich przedstawicieli przebywała za granicą, a temat ten bardzo ją interesuje.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski odparł, że nie ubiegał się o stypendium.

Radny Robert Perkowski odparł, że nie ubiegał się o stypendium i nie czuł się pokrzywdzony.

Radna Elżbieta Mikulska odparła, że nie ubiegała się o stypendium.

Radny Mariusz Czajewicz-Nowacki odparł, że nie ubiegał się o stypendium i nie czuł się pokrzywdzony. Dodał, że nikt radnej Henryki Piwowar nie kazał wyjeżdżać za granicę, a gdyby nie wyjechała, pewnie w komisji stypendialnej by się znalazła.

Radna Henryka Piwowar uzasadnia, że sprawa jest dla niej ważna i zależy jej aby członkowie komisji wnikliwie przyglądali się każdemu przypadkowi i nie skrzywdzili żadnej osoby. Dodała, że wyjechała do USA ze względów rodzinnych.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Powiatowej Komisji Stypendialnej. Tekst uchwały bez zmian ze składem osobowym zgłoszonym.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 26 radnych, nikt nie był przeciwny, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 16 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Wołomińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) w roku 2005 oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca uchwały wicestarosta Grzegorz Dudzik powiedział, że podmiotami o których mowa są m.in. związki wyznaniowe i Kościoły. Następnie odczytał uzasadnienie do uchwały. Przypomniał, że diskutowana była na komisjach i normuje działania, które mają być podjęte w przyszłym roku. Dodał, że proponuje wprowadzanie autopoprawki w rozdziale 3 ust. 1 po zdaniu pierwszym proponuje wpisać zdanie w brzmieniu: „Komisje Rady Powiatu opiniują listę oraz tryb przeprowadzanych konkursów według właściwości merytorycznej”.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski przedstawił pozytywną opinię komisji. Dodał, że komisja wnosiła wprowadzanie poprawki, którą wicestarosta Grzegorz Dudzik wprowadził w trybie autopoprawki.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansowej Henryk Oleksiak przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Tadeusz Wiśniewski powiedział, iż komisja nie poparła proponowanego projektu uchwały, za projektem było 0 głosów, 2 osoby się wstrzymały, zaś 6 było przeciwko.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję.

Radny Grzegorz Grabowski w odniesieniu do autopoprawki zauważył, że zapis o trybie jest bezzasadny, gdyż określa go ustawa. Dodał, że uchwała

niepotrzebnie powołuje nowe ciało inicjatywno-doradcze, brak jest określenia jego kompetencji. Zaznaczył, że jego zdaniem priorytety są zbyt ogólne. Dodał, że ciało inicjatywno-doradcze po określeniu obszarów działania nie będzie miało wpływu na ogłaszanie konkursów. Zdaniem radnego powinno ono mieć udział w określaniu tematyki konkursu.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik zaznaczył, że zagadnienia te są precedensem w całej Polsce, nikt nie opracował jeszcze żadnego modelowego rozwiązania. Dodał, że uchwała bazuje na doświadczeniach własnych i cudzych. Dodał, że pracę zespołu inicjatywno-doradczego można kodyfikować w nieskończoność, w bieżącym roku priorytetem była współpraca z organizacjami pozarządowymi.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zauważył, że opinia Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska była negatywna. Zaznaczył, że uznała ona projekt za niedopracowany. Zdaniem radnego należałoby w związku z tym przesłać go do komisji. W trybie § 17 ust. 1 pkt 6 zgłosił wniosek formalny o przesłanie projektu do komisji.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik zauważył, że wszystko co przedstawia radzie jest zadaniem radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego złe i niedopracowane. Zaznaczył, że projekt był odpowiednio wcześniej przesłany do komisji i na jej temat rozmawiano już wielokrotnie. Dodał, że jego głos jest głosem przeciwnym do wniosku radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Mariusza A. Czajewicz-Nowackiego w sprawie przekazania projektu uchwały do komisji.

Za wnioskiem opowiedziało się 7 radnych, przeciw było 14, 6 radnych wstrzymało się od głosowania.

Wniosek został odrzucony.

Radny Grzegorz Grabowski przyznał rację, że materia ta jest nowa dla samorządu, warto jednak zastanowić się jak ta współpraca ma wyglądać. Dodał, że samorząd powinien współpracować przy realizacji zadań pożytku publicznego. Przyjmując priorytety, powiat musi w budżecie określić środki jakie w ustawie budżetowej przewiduje na ten cel. W dyskutowanym projekcie uchwały pozbawia się organizacje pozarządowe możliwości określenia tematów konkursów. Zdaniem radnego wicestarosta Grzegorz Dudzi co prawda deklaruje, że będzie się konsultował z nimi w tym zakresie, lecz projekt uchwały tego nie przewiduje, co prowadzi do wniosku, że wicestarosta może konsultować takie tematy według swojego uznania. Akceptując uchwałę w takiej formie zaakceptowany będzie stan, że od wicestarosty będzie zależało jaki konkurs będzie zrealizowany.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odpowiedział, że wizja radnego Grzegorza Grabowskiego, że wszystko będzie źle pracowało jest niewłaściwa. Zauważył, że jak do tej pory współpraca z zespołem zadaniowym wygląda bardzo dobrze, przewiduje ją też projekt uchwały. Priorytety zostały zestawione w ten sposób na skutek konsultacji z organizacjami pozarządowymi. Poprosił by nie szukać zagrożeń w czymś, co do tej pory działa bardzo dobrze.

Radny Krzysztof Damięcki zapytał, czemu w załączniku nr 1 użyty jest zwrot „społeczeństwo obywatelskie”, a nie „społeczeństwa narodowe”.

Wicestarosta Grzegorz Dudzik odparł, że jest to konsekwencją przyjętych wcześniej dokumentów. Dodał, że społeczeństwo obywatelskie w niczym nie khuci się ze społeczeństwem narodowym. Zaznaczył, że termin społeczeństwo obywatelskie ma swoje określone znaczenie, które pokrótce zdefiniował.

Przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął dyskusję.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Wołomińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) w roku 2005. Tekst w brzmieniu z zaproponowaną autopoprawką.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 19 radnych, 4 było przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 17 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie informacja na temat odwołania Pani Hanny Wujkowskiej przedstawiona przez Burmistrza Zielonki Pana Adama Łossana i stanowisko Rady w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Adam Kopczyński podziękował, za przybycie Burmistrzowi Zielonki Panu Adamowi Łossanowi. Oświadczył, że wszyscy radni poprzez kluby otrzymali wyjaśnienia burmistrza w tej sprawie. Następnie odczytał wspomniane pismo.

/pismo stanowi załącznik do protokołu/

Dodał, że wpłynął do niego projekt uchwały klubu radnych „Dom ojczysty”.

W imieniu klubu radny Tomasz Paciorek poinformował radnych, że złożył do przewodniczącego projekt uchwały stwierdzającej naruszenie kompetencji Rady Powiatu przez Burmistrza Zielonki. Naruszenie to dotyczy niezasięgnięcia opinii rady w związku z tym, że z radna Hanna Wujkowska zwolniona została z pełnienia stosunku pracy.

Przewodniczący Adam Kopczyński poinformował radnych, że ponieważ w tej sprawie wpłynął projekt uchwały a brak jest opinii właściwej komisji czy zarządu rada musi głosować w oddzielnym głosowaniu o niezwłocznym rozpatrzeniu projektu uchwały.

Radny Ireneusz Maślany zaprotestował przeciw takiemu rozwiązaniu podnosząc, że rozpatrywanie projektu uchwały, jest możliwe tylko w przypadku przewidzenia tego w porządku obrad. Skoro zaś w porządku przewidziane jest stanowisko, to tylko nad taką formą rada może procedować.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o opinię mecenasa Andrzeja Kryszczyńskiego.

Mecenas Andrzej Kryszczyński, zauważył, że w tym wypadku procedować można jedynie nad stanowiskiem.

Radna Hanna Wujkowska przypomniała, że 18 października br. została odwołana z funkcji dyrektora MOZ-ZOZ w Zielonce podczas Rady Społecznej MOZ-ZOZ. Zaznaczyła, że w pięcioosobowej radzie zasiadają min:

Burmistrz Zielonki Adam Łossan oraz radny Krzysztof Leś. Za odwołaniem jej głosowali panowie Łossan i Leś, dwie osoby wstrzymały się od głosowania, jedna była nieobecna. Zaznaczyła, że stawia sprawę na Radzie Powiatu tylko dlatego, że Burmistrz Zielonki Adam Łossan nie zasięgnął opinii rady w tej sprawie, choć zobowiązuje go do tego ustawa o samorządzie powiatowym. Dodała, że burmistrz stoi na stanowisku, że odwołał ją tylko z funkcji dyrektora, co jest nieprawdą bo od 18 października nie pracuje. Zaznacza, że na funkcję została powołana na czas nieokreślony, co wynika z aktu powołania, zwolniona została na podstawie art. 70 Kodeksu Pracy. Poprosiła, by przedstawiany projekt uchwały włączyć na następną sesję, ponieważ powinna chronić wszystkich radnych powiatowych przed taką sytuacją, że ktoś łamie prawo naruszając art. 22 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym i pozbawia radnego pracy. Dodała, że w piśmie burmistrza znajduje się wiele nieścisłości. Wylicza, że nie była nigdy zatrudniona w przychodni w Zielonce jako lekarz a jako dyrektor. Inną pracę wykonywała w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej na co zezwala jej ustawa o zawodzie lekarza. Dodała, że czas pracy jako dyrektor miała nienormowany, zaś comiesięczna premia jest składnikiem regulaminowym jej wynagrodzenia, co wynika z angażu. Dodała, że burmistrz nie jest jej bezpośrednim pracodawcą, gdyż ośrodek jest gminną osobą prawną i to dyrektor zatwierdza jego regulaminy, odpowiada za finanse i on samodzielnie podejmuje decyzje. Dodała, że ośrodek nie jest „na garnuszkę miasta”, gdyż samodzielnie wypracowuje środki. Zaznaczyła też, że nigdy nie pracowała jako lekarz zakładowy, gdyż nie posiada takiej specjalizacji.

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał pismo Kierownik Poradni „K” pani Ewy Obertyńskiej.

/pismo stanowi załącznik do protokołu/

Radny Grzegorz Grabowski zarzucił przewodniczącemu Adamowi Kopczyńskiemu nieumiejętne prowadzenie sesji w sprawie kupców poprzez doprowadzenie do sytuacji, w której radni mieli rozstrzygać na temat zagadnień prawno-administracyjnych. Zdaniem radnego przewodniczący powinien skargę kupców przyjąć i poinformować ich o skierowaniu sprawy na drogę administracyjną. Poprosił w związku z tym przewodniczącego o panowanie nad emocjami w tym punkcie i skupieniu się na jednym zagadnieniu a mianowicie nad artykułem 22 ustawy o samorządzie powiatowym.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że tematu by nie było gdyby burmistrz przy zwalnianiu pracownika szanował prawo. Dodał, że za chwilę zostanie przedstawiony projekt stanowiska w tej sprawie. Zaś odnosząc się do kwestii procedowania w sprawie kupców stwierdził, iż budując społeczeństwo obywatelskie w trudnych sprawach nie powinno się unikać ludzi z problemami i odsyłać ich do paragrafów, lecz pomagać im i publicznie te sprawy wyjaśniać.

Radny Grzegorz Grabowski zarzucił przewodniczącemu, że ten nie odniósł się do kwestii zasadniczej jego wypowiedzi a mianowicie do postulat procedowania jedynie nad zagadnieniem naruszenia bądź nienaruszenia przez burmistrza art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym. Zapelował, by nie próbować odczytywać pism, w których jest napisane o działalności politycznej, zemście politycznej, sprawy mafijne bo to naprawdę może skończyć się rozstrzygnięciem gdzie indziej.

Przewodniczący Adam Kopczyński odpowiedział, że nie czyta anonimów, tylko pismo osoby poważnej, która przysłała je do rady z prośbą o jego odczytanie.

/pismo w załączeniu/

Burmistrz Adam Łossan podziękował za udzielenie mu głosu. Zauważył, że przewodniczący Adam Kopczyński *expressis verbis* użył zwrotu że burmistrz Adam Łossan złamał prawo i rada powinna się tym zająć. Zauważył, że ocena tej sprawy należy do kompetentnych organów. Odnosząc się do wystąpienia radnej Hanny Wujkowskiej zaznaczył, że w jego mniemaniu odwołanie ze stanowiska, nie jest równoznaczne z odwołaniem z pracy, gdyby tak rzeczywiście było to rada powinna być zapytana. Oświadczył, że radna Hanna Wujkowska została pozbawiona stanowiska, jednakże otrzymała propozycję kontynuowania pracy jako lekarz. Następnie odczytał treść dokumentu odwołania z 18 października br: „Odwołuję panią z dniem 18 października 2004 r. ze stanowiska Dyrektora SPZOZ-MOZ w Zielonce, jednocześnie proponując pani kontynuowanie dotychczasowej pracy w charakterze lekarza w tym samym MOZ na warunkach, które określi pracodawca w wypowiedzeniu zmieniającym”. Burmistrz Adam Łossan dodał, że pani Hanna Wujkowska pokwitowała odbiór tego pisma 18 października, zaś w środę pracowała, co zdaniem burmistrza oznacza, że przyjęła proponowaną ofertę pracy. Burmistrz zaznaczył, iż jego zdaniem nie istnieje inna forma pracy lekarza w przychodni, którą sam kieruje niż praca etatowa. Inaczej NFZ nie mógłby rozliczać usług takiego lekarza. Burmistrz założył, że nie byłoby tej sytuacji, gdyby koszty pracy pani Hanny Wujkowskiej nie były zwracane przez NFZ i obciążały przychodnię. Skoro jednak były, stad wniosek, że świadczone były za wykonywaną pracę. Zdaniem burmistrza Adama Łossana radna Hanna Wujkowska zawarła umowę sama ze sobą, że nie tylko jest dyrektorem, lecz przyjmuje jako lekarz. Dodał, że w akcie powołania jest mowa o pracy na jeden etat, co oznacza, że cały czas pracy jest opłacony przez pracodawcę. „Jak więc pani Wujkowska, mogła wyłączać pewien czas pracy wedle własnego uznania i przyjmować pacjentów jako wolontariusz”. Stwierdził, że: „Jako wolontariusz mogła pracować w soboty w Gminie Poświętne, świadcząc usługi profilaktyczne dzieciom. W zakładzie pracy, którego jest dyrektorem świadczyła pracę. Przyjmując ten tok rozumowania, odwołanie pani Hanny Wujkowskiej nie było rozwiązaniem umowy o pracę, w związku z tym nie ciążył na mnie obowiązek, jako burmistrzowi, zwracania się do Rady Powiatu Wołomińskiego o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy, bo rozwiązanie stosunku pracy nie miało miejsca. W związku z tym uprzejmie powiadomiłem, poprzez pana przewodniczącego o sytuacji jaka ma miejsce. Nie chcę komentować przyczyn odwołania pani Wujkowskiej, gdyż w chwili obecnej mówimy o konflikcie między uprawnieniami rady a lekceważeniem ich przez Burmistrza Zielonki. Nie było takiego lekceważenia.” Zaznaczył, że według art. 70 Kodeksy Pracy pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał, zaś art. 69 mówi, że jeżeli przepisy niniejszego rozdziału nie stanowią inaczej, do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nieokreślony z wyłączeniem przepisów regulujących tryb postępowania przy rozwiązywaniu umowy o pracę. Zacytował także art. 71 Kodeksu Pracy, na podstawie którego zaproponował radnej Hannie Wujkowskiej kontynuowanie pracy w charakterze lekarza z uwagi na jej wysokie kwalifikacje zawodowe. Czego

dowodem jest rozporządzenie zmieniające, do którego radna Hanna Wujkowska ma czas ustosunkować się do 15 grudnia br.. Zaznaczył, że przez podpisanie przez radną Hannę Wujkowską odwołania z funkcji rozumie zgodę na zatrudnienie przy innej pracy, co potwierdza fakt, że dr Hanna Wujkowska przez 2 dni po zwolnieniu przyjmowała pacjentów i dopiero wówczas poprosiła o urlop. Dodał, że dr Wujkowska podnosiła, że jest to jej jedyna praca, a z jej oświadczenia majątkowego wynika, że ma kilka umów o pracę. Dodał, że na pracę gdzie indziej musiałby wyrazić zgodę albo być przynajmniej powiadomiony. Odnosząc się do kwestii premii dodał, że dyrektor nie powinna przyznawać sobie sama premii. Już to zdaniem burmistrza jest wystarczającym powodem do odwołania ze stanowiska. Dodał, że Naczelny Sąd Administracyjny orzekał w podobnych sprawach i jego zdaniem zgoda rady nie jest wymagana przy odwołaniu z funkcji dyrektora szkoły. Zdaniem burmistrza przypadki te są tożsame. Zaapelował, do radnych by nie sprowadzać dyskusji do przyczyn pozamerytorycznych. Dodał, że motywował się jedynie naruszeniem przez dyrektor Wujkowską podstawowych obowiązków pracowniczych.

Radna Hanna Wujkowska stwierdziła, że jest jej przykro, że burmistrz nie widzi różnicy między dyrektorem szkoły kierującym zakładem budżetowym, a dyrektorem SPZOZ będącego gminną osobą prawną. Dodała, że dysponuje orzeczeniami Sądu Najwyższego, który orzekał, że nie można powołanemu na stanowisko zmieniać warunków pracy w drodze wypowiedzenia zmieniającego. Zarzuciła burmistrzowi nieznaną Statutu SPZOZ, dodając, że to dyrektor stoi na jego czele i faktycznie nim kieruje a nie burmistrz, który chciałby organizować czas pracy Dyrektora Ośrodka. Radna dodała, że to że przyjmowała pacjentów dwa razy w tygodniu odbywało się z pewnością z korzyścią dla nich, zaś na urlop poszła 28 października, czyli w 10 dni po rozwiązaniu stosunku pracy a w międzyczasie dwukrotnie przyjmowała pacjentów. Dodała, że obecnie nie pracuje, zaś to czy będzie pracowała czy nie zależy od niej i dyrektora ZOZ-u który może zwrócić się do niej z propozycją. Dodała, że na drugi dzień po zwolnieniu wystąpiła do p.o. dyrektora dr Prusianiak o zgodę na przyjmowanie pacjentów w ramach wolontariatu, jednak zgody nie dostała. Dodała, że słowa burmistrza nic nie znaczą a po dwóch tygodniach pracy nie została do dopuszczona dr Obertyńska. Dodała, że w jej sprawie można doszukiwać się odwołania ze względu na pełnienie funkcji radnego, gdyż najaktywniejsi są radni Krzysztof Leś i Mariusz A. Czajewicz-Nowacki. Dodała, że radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zwracał się na piśmie do Burmistrza Zielonki o jej odwołanie z powodów działania na niekorzyść ZOZ-u. Dodała, że nie jest przypadkiem, że odwołana została na 3 tygodnie po wystąpieniu w telewizji, w programie podczas którego broniła życia. Zaznaczyła, że poradnia „K”, w której istniał jedyny w powiecie świecki ośrodek przybliżający naturalne metody planowania rodziny został zniszczony z powodu zwolnienia dr Obertyńskiej oraz jej samej. Zaznaczyła, że najistotniejszy w tej sprawie jest jednak fakt, że została pozbawiona pracy i art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym został naruszony.

Przewodniczący Adam Kopczyński prosił o ograniczenie argumentów do art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym.

Burmistrz Adam Łossan, podkreślił że jedyną przyczyną odwołania dr Hanny Wujkowskiej były uwagi co do rzetelności jej postępowania, co do świadczenia pracy w Gminie Zielonka. Zwrócił uwagę, że skoro dr nie

pracuje to nie może być na urlopie, który jest udzielany wyłącznie w ramach stosunku pracy.

Radna Hanna Wujkowska odparła, że w związku z tym, że posiadała umowę pracy na czas nieokreślony to przysługuje jej 3-miesięczny okres wypowiedzenia, podczas którego ma obowiązek odebrać zaległy urlop.

Radca prawny Zarządu Miasta Zielonka pan Bartnik zauważył, że zapisu art. 22 nie można interpretować rozszerzająco. Dodał, że nie można się tu powoływać na uchwałę Sądu Najwyższego z 1992 r. bo są w tej sprawie nowsze orzeczenia NSA. Zaznaczył, że sytuacja jest analogiczna jak w przypadku dyrektora szkoły. Zaznaczył, że w zakresie orzekania o zasadności decyzji burmistrza nie może wypowiadać się Rada Powiatu lecz niezależny sąd. Wyraził wątpliwość, że powołanie dyrektora Wujkowskiej na stanowisko może okazać się nielegalne, gdyż powołał ją Zarząd Miasta, a nie Rada Miasta powołująca ośrodek. Dodał, że ma wątpliwości co do stanowiska, jak i projektu uchwały. Zaznaczył, że art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym nie może być interpretowany rozszerzająco i nie zawiera delegacji do zajmowania stanowiska. Reasumując zaznaczył, że pani dr Wujkowska nie jest pozbawiona ochrony prawnej a tę ochronę zapewni jej sąd. Podkreślił, że Rada Powiatu nie jest w stanie w tym spornym przypadku stwierdzić rażącego naruszenia prawa.

Radna Hanna Wyukowska odparła, że ze zdumieniem właśnie dowiedziała się że przez 5 lat nie była dyrektorem.

Mecenas Andrzej Kryszczyński powiedział, iż zakładał odniesienie się tylko do kwestii art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym, jednakże skoro Burmistrz Łossan wraz z mecenasem Bartnikiem podnoszą inne kwestie on również pozwoli sobie odnieść się do nich. Zaznaczył, że nie jest rzeczą mecenasa Bartnika czy Uchwała Rady Powiatu jest zgodna z prawem czy nie, a takie oceny cudzej pracy określa się delikatnie jako nieeleganckie. Dodał, że nie jest też prawdą, że rada zarzuca burmistrzowi rażące naruszenie prawa. Zaznaczył, że w projekcie zawarte jest sformułowanie „uważa, że nastąpiło”. Z całą stanowczością stwierdził, że nie można porównywać stosunku pracy wynikającego z ustawy o systemie oświaty, ze stosunkiem pracy wynikającym z ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej, gdyż dyrektor szkoły jest pracownikiem nauczycielem mianowanym, dopiero później jest powierzana mu funkcja dyrektora, sposób całkowicie odmienny od powołania w trybie kodeksu pracy. Dodał, że przepisów tych, ani orzeczeń nie można w żadnym wypadku stosować per analogiam. Dodał, że nie chciałby wypowiadać się na temat legalności uchwały zarządu, bo skoro pracownik przez 5 lat był faktycznie dopuszczony do wykonywania pracy, to można domniemywać, że stosunek pracy jest zawarty i istnieje. Podstawą prawną jest tu jednak Kodeks Pracy, który mówi, że odwołanie jest równoznacznie z wypowiedzeniem umowy o pracę jak mówi art. 70 § 2 Kodeksu Pracy. Radca zacytował ponadto orzeczenie NSA z 2003 r., które mówi że: „Wymóg zgody Rady Powiatu na rozwiązanie z radnym stosunku pracy dotyczy również pracowników zatrudnionych na podstawie powołania”. Podkreślił, że pan burmistrz nie jest pracodawcą radnej Wujkowskiej jeżeli nie jest on dyrektorem, co oznacza, że nie może jej proponować stanowiska pracy lekarza w ZOZ-ie, może jedynie to zrobić powołany p.o. dyrektora, z tym, że wtedy jest to propozycja pracy, a nie wypowiedzenie zmieniające, zaś wypowiedzenia zmieniające nie może być wręczone pracownikowi zatrudnionemu na podstawie powołania. Radca zacytował następnie wyrok

NSA z 2001 r.: „Bez zgody Rady Powiatu niedopuszczalna jest zmiana warunków pracy w drodze wypowiedzenia zmieniającego pracownika samorządowego będącego radnym rady powiatu”.

Przewodniczący Adam Kopczyński zauważył, że istotnie sprawa nie jest oczywista, jednakże w jego przekonaniu nastąpiło naruszenie ustawy o samorządzie powiatowym i stąd taki a nie inny projekt stanowiska.

Burmistrz Adam Łossan zauważył, że nie widział przeciwwskazań by rada zajęła się stanowiskiem możliwego naruszenia prawa, aczkolwiek decyzje należy pozostawić sądowi. Dodał, że nie chce być w sporze z radą i wydaje mu się, że dostatecznie wskazał przyczyny, że w niczym kompetencji rady nie naruszył. Dodał, że od radnych zależy czy wejdą w spór jako strona czy zostawią decyzję sądowi.

Mecenas Bartnik zapytał, czy wojewoda jest właściwym organem, do orzekania o odwołaniu z funkcji dyrektora, bo tak wynika z proponowanej wersji stanowiska.

Mecenas Andrzej Kryszyński zauważył, że jest to stanowisko nie uchwała i nie wymaga jego kontrasygnaty. Dodał, że sprawa istotnie jest dyskusyjna, jednakże ustawa o samorządzie gminnym jako właściwy organ nadzoru nad gminą pod kątem legalności uznaje w art. 86 właśnie wojewodę.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki stwierdził, że jest przerażony, iż po raz kolejny przewodniczący Adam Kopczyński wmanipulowuje radę w rozgrywki koleżeńsko-partyjne. Zapytał radną Hannę Wujkowską czy gdyby pracowała jako wolontariuszka to refundowała by recepty pacjentom i koszty ich badań. Dodał, że rada może jedynie rozstrzygać czy nie złamano ustawy o samorządzie powiatowym. Podobnie orzekał będzie sąd. Radny zaznaczył przy tym, że debatowanie nad tym problemem jest bezsensowne, gdyż stanowisko rady nie będzie brane pod uwagę przez sąd. Dodał: „Samo to, że przyznawała pani sobie 20% premię, to dyskwalifikuje panią nie tylko jako człowieka, radną, ale również jako lekarza”. Zaznaczył, że wedle art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym, jeśli nawet winna być zgoda rady w tym przypadku, to należy rozstrzygnąć kwestię czy to odwołanie było skutkiem, wykonywania przez radną mandatu. Dodał, że nie przypomina sobie by rada delegowała radną do wypowiedzania się w telewizji, co radna podnosi jako przyczynę odwołania. Zaznaczył, że wykonywanie dodatkowych funkcji i branie dodatkowych pieniędzy w supermarketach nie ma związku z pełnieniem mandatu radnego.

Radna Hanna Wujkowska odparła, że do 31 stycznia jest na urlopie i w tym czasie planowała leczyć w ramach wolontariatu. Co do wykonywania mandatu radnej to przypomina, że podnosiła też inne argumenty w tej sprawie.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski zwrócił uwagę na fakt, że nie jest rzeczą burmistrza Adama Łossana wypowiadać się o projekcie stanowiska rady.

Radna Marianna Marchewka zapytała na jakie szkody dyr. Hanna Wujkowska naraziła ośrodek zdrowia i budżet gminy, czy za jej kadencji ośrodek zdrowia się rozwijał, czy pacjentów przybyło, czy kiedykolwiek otrzymała jakąś naganę i czy pan burmistrz rozmawiał przed odwołaniem z dyrektorem o uwagach na temat jej pracy. Dodała, że wyrzucić z dnia na dzień człowieka z pracy to nic innego tylko złośliwość.

Burmistrz Adam Łossan odparł, że środek zielonkowski jest bardzo dobrym ośrodkiem, ma dobre warunki lokalowe i zatrudnia dobrych lekarzy. Dodał, że nie można łączyć jakości usług pracy lekarzy z jakością pracy dyrektora. Dodał, że gmina szkód nie poniosła, poniósł je ośrodek, gdyż pieniądze jakie pani dyrektor Wujkowska przyznała sobie w ramach premii, mogły być przyznane przez burmistrza, ale gdyby nie były przyznane to mogłyby służyć innym w tym ośrodku. Zdaniem burmistrza doszło do nieuzasadnionego pobrania wynagrodzenia, co można określić też innymi słowami. Dodał, że za wykroczenia jakich dopuściła się radna Wujkowska mógł zastosować zwolnienie dyscyplinarne. Odparł, że natychmiast po zdobyciu informacji, że w ośrodku dzieją się nieprawidłowości podjął działania, które wg Kodeksu Pracy musiały zostać zakończone w ciągu 14 dni. Dodał, że nie można czynić mu zarzutu, że nie podjął rozmów z osobą która zawiniła.

Radna Marianna Marchewka zapytała czy radna Hanna Wujkowska otrzymała od burmistrza jakieś nagany oraz czemu przez 2 lata jak jest burmistrzem nie zauważył żadnych naruszeń prawa.

Burmistrz Adam Łossan odparł, że radna Hanna Wujkowska nie otrzymała nigdy nagany, ponieważ wcześniej naruszenie przez nią obowiązków pracowniczych nie było stwierdzone. Dodał, że nie znał szczegółów angażu, a gdy tylko się z nim zapoznał natychmiast zmienił kadrową w Urzędzie. Ponadto kwestia premii wyniknęła z audytu przeprowadzonego w ośrodku.

Radna Hanna Wujkowska, odparła że premia był regulaminowa i wynikała z angażu. Dodała, że jej wynagrodzenie pochodzi środków ZOZ-u.

Radny Robert Perkowski zauważył, że nie ma sensu podejmowania jakiegokolwiek stanowiska. zaproponował, by pan burmistrz przygotował, pisemne uzasadnienie odwołania i zmiany warunków, rada na kolejnej sesji podjęłaby uchwałę o wyrażenie zgody lub nie na rozwiązanie z radną stosunku pracy.

Radna Henryka Piwowar poprosiła przewodniczącego Adama Kopczyńskiego o odczytanie stosownego w tej sprawie fragmentu ustawy o samorządzie powiatowym.

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym.

Radna Małgorzata Piotrowska zauważyła, że w jej mniemaniu faktycznie mamy tu do czynienia z rozwiązaniem umowy o pracę, a co za tym idzie burmistrz powinien zasięgnąć opinii rady, czego nie dopełnił. Zaproponowała, aby wypowiedzieć się czy naruszony stał art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym, czy też nie. Powtórzyła, że jej zdaniem takie naruszenie nastąpiło.

Radny Krzysztof Świadek zaapelował o trzymanie się tematu. W imieniu Klubu Radnych PSL orzekł, że na burmistrzu ciąży obowiązek zasięgnięcia opinii rady w tej sprawie. W imieniu Klubu Radnych PSL zaproponował przyjąć stanowisko, gdyż jego zdaniem ma to na celu ochronę prestiżu rady.

Radny Grzegorz Grabowski poprosił, aby odnosić się do art. 22 ustawy o samorządzie powiatowym w kontekście przedstawionego stanowiska. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem rada nie jest organem, który może stwierdzić że nastąpiło rażące naruszenie prawa. Dodał, że art. 22 jest wielopłaszczyznowy, zaś błąd burmistrza można jedynie rozpatrywać jako niezwrócenie się do rady o konsultacje.

Radna Elżbieta Główska zapytała burmistrza, czy może on zatrudnić lekarza w ZOZ-ie.

W odpowiedzi Burmistrz Adam Łossan odczytał art. 71 Kodeksu Pracy i oświadczył, że wg jego rozumienia przepisów przez 3 miesiące on jest pracodawcą.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, że jeżeli radna nie miała innego stosunku pracy to oczywistym jest, że pracę straciła i niezręcznie stało się, że rada nie miała możliwości wypowiedzieć się w tej sprawie. Orzekł, że stanowisko jest dobrą formą wyrażenia opinii. Zauważył, że użycie sformułowania „rażące naruszenie prawa” nie leży w gestii Rady Powiatu. Zaproponował, by ogłosić przerwę i pełne stanowisko wypracować.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, iż jest skłonny złagodzić pierwotną wersję stanowiska, wykreślając słowo „rażące”.

Radny Tadeusz Wiśniewski zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Radny Grzegorz Grabowski poprosił, aby stanowisko wypracować podczas spotkania szefów klubów.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji zgłoszony przez radnego Tadeusza Wiśniewskiego.

Wniosek formalny poparło 16 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosowania, nikt nie był przeciwny.

Wniosek formalny został przyjęty.

Przewodniczący Adam Kopczyński zaprasza do swego gabinetu szefów klubów w celu wypracowania stanowiska.

/ 10 minut przerwy/

Przewodniczący Adam Kopczyński przedstawił stanowisko.

/ stanowisko stanowi załącznik do protokołu/

Następnie poddał pod głosowania stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Stanowisko poparło 19 radnych, 3 radnych wstrzymało się, 2 radnych było przeciwnych.

Stanowisko zostało przyjęte.

Radny Rady Miasta Zielonka panu Marek Grodzki zauważył, że Rada Powiatu jest bardziej przyjazna społeczeństwu niż Rada Miasta Zielonka. Podziękował za podjęcie stanowiska i rozwiązanie tego problemu, nie pozwalając na to by powstał precedens usuwania radnych ze stanowiska, na skutek nacisków i uniemożliwienie im wykonywanie mandatu. Dodał, że dysponuje listą ponad 1900 podpisów popierających radną Hannę Wujkowską, z czego ponad 1600 zebrano w ciągu kilku dni, i była to akcja całkowicie spontaniczna.

Drugi z gości przedstawiając się jako pierwszy kierownik budowy przychodni podziękował dr Hannie Wujkowskiej za to, że w ubiegłym roku uratowała mu życie. Podziękował radnym za zajęcie stanowiska w jej obronie.

Mieszkanca Zielonki oświadczyła, że przychodnia świetnie się rozwija, uznała dr Wujkowską za świetnego, charyzmatycznego lekarza, zażądała przywrócenia jej na stanowisko. Uznała decyzję burmistrza Adama Łossana za szkodliwą dla mieszkańców Zielonki. Dodała, że mieszkańcy zasługują na lekarza bezpośrednio zaangażowanego w ich problemy.

Kolejni mieszkańcy popierają stanowisko Rady Powiatu oraz postawę radnej Wujkowskiej i żądają przywrócenia jej na stanowisko Dyrektora.

Przewodniczący Adam Kopczyński zapytał Burmistrza Adama Łossana, czy w wypadku korzystnego dla radnej Hanny Wujkowskiej rozstrzygnięcia sądu jest skłonny przywrócić ją na stanowisko.

Burmistrz Adam Łossan odparł, że: „Tak, szanuję prawo.”

Radna Hanna Wujkowska podziękowała za przybycie mieszkańcom oraz radnym Zielonki. Zapewniła, że będzie pracować w Zielonce, obecnie zaś jest wolontariuszem w Caritasie.

Punkt 18 Rozpatrzenie złożonej skargi z dnia 6 września 2004 r. o naruszenie praworządności przez Starostę Powiatu Wołomińskiego Pana Konrada Rytla.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił starostę Konrada Rytla o zabranie głosu w tej sprawie wyjaśniając, że sprawa nie dotyczy tylko tego jednego pisma.

Starosta Konrad Rytel oświadczył, że do przewodniczącego wpłynęła skarga na beczynność starosty a konkretnie na to, że nie udzielił odpowiedzi dla Stowarzyszenia Geodetów Powiatu Wołomińskiego w sprawie ich pisma. 12 lipca wpłynęło pismo od SGPW adresowane także do innych instytucji w kwestii zobowiązania Gospodarstwa Pomocniczego Obsługi Geodezyjnej do zaprzestania pobierania opłat innych niż wynikające z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz zakazaniu mu stosowania praktyk monopolistycznych polegających na uzależnieniu udostępniania geodetom złożonych przez nich opracowań od wcześniejszego uregulowania odpłatności za faktury wystawione przez Gospodarstwo. Starosta zaznaczył, że zarzuty te powtarzają się wielokrotnie i wielokrotnie rozmawiał z geodetami na ten temat. Dodał, że SGPW skupia około 20 osób na około 200 geodetów pracujących na terenie powiatu. Jego prezesem jest były Geodeta Powiatowy i współtwórca Ośrodka Dokumentacji Kartograficznej. Dodał, że członkami SGPW są także pracownicy Ośrodka, oraz Gospodarstwa

Pomocniczego. Stąd uwaga starosty, że w ramach SGPW można było wiele spraw załatwić. Jednak rozumie, że jest to okazja by starostę obrazić i zniweczyć wszystko co robi, czego inspiratorami są najczęściej te same osoby. Zaznaczył, że zarzuty pobierania opłat innych niż te wyszczegółowione w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury jest chybiony. Zaznaczył, że samo rozporządzenie nie obejmuje kosztów sporządzania kopii oraz aktualizacji treści mapy zasadniczej. W związku z takim zapisem wszyscy starostowie w Polsce wydali cenniki na brakujące czynności. Jedynie Starosta Powiatu Wołomińskiego przedłożył ten cennik Zarządowi i uzyskał w ten sposób uchwałę zatwierdzającą cennik. Starosta przedstawił analizę cen ośrodków wokół warszawskich i zauważył, że w wielu przypadkach ośrodek wołomiński jest najtańszy. Dodał, że drugi zarzut także jest chybiony, gdyż nie można zaniechać pobierania opłat, gdyż geodeci notorycznie zalegają z zapłatą należności z tytułu wystawionych faktur. Dodał, że uzależnienie wydania dokumentacji od uregulowania należności jest zgodne z cytowanym Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury. Zaznaczył, że PODGiK należy do najlepszych ośrodków na Mazowszu i jest również używany ciągle przez Głównego Geodetę Kraju do testowania najnowszych rozwiązań informatycznych. Zaznaczył, że z usług Ośrodka korzysta ponad 200 geodetów, a 2 może 3 nie zgadza się z zadaniami, które tam obowiązują. Dodał, że jednym z nich jest obecny na sali pan Hamann, który jest Geodetą z poza terenu powiatu, który notorycznie zalega z opłatami. Pan Hamann wraz z prezesem stowarzyszenia toczy nieustanny bój z Ośrodkiem. Starosta równocześnie zaznaczył, że odpowiedział na wszystkie pisma pana Hammana.

Zwrócił się do radnego Ryszarda Walczaka, by posłuchał, bo to on jest jednym z inicjatorów tego punktu. Starosta zauważył, że mimo to wiceprzewodniczący Ryszard Walczak nie jest zainteresowany, zapewne dlatego że na sali nie ma publiczności.

Starosta pozwolił sobie na uwagę, że na dzisiejszej sesji radni gremialnie doszli do wniosku, że z jednej strony rada nie jest uprawniona do orzekania o łamaniu prawa, zaś z drugiej godzinami rozwodzi się nad wydumany przypadkiem tegoż łamania.

Radny Ireneusz Maślany oświadczył, że rozumie iż obecnie dyskusja toczy się w punkcie odnośnie skargi na starostę. Rozumie, że zgodnie z KPA przewodniczący Adam Kopczyński przedstawia tą skargę radzie. Niestety są na sali radni, którzy treści skargi nie znają. Zaznaczył, że istotnie starosta ma rację, iż rada nie jest w stanie merytorycznie orzekać w tej sprawie. Wyraził nadzieję, że przewodniczący wyjaśni czemu nie zastosował się do terminów wiążących go przez KPA.

Przewodniczący Adam Kopczyński odczytał skargę, która wpłynęła tuż przez sesją, bo 4 listopada br..

/skarga stanowi załącznik do protokołu/

Przewodniczący Adam Kopczyński oświadczył, że interwencji w tych sprawach było kilka i starosta Konrad Rytel na jego prośbę odpowiadał na zarzuty. Przyznał, że zgodnie z KPA powinna zająć się tym rada.

Starosta Konrad Rytel oświadczył, że na sali jest były Geodeta Powiatowy pan Czesław Wyszomirski, którego odsunięcia domaga się de facto pan Hamann w składzie z 6 września 2004 r.. Następnie starosta odczytał pismo pana Hammana z 6 września br..

/skarga stanowi załącznik do protokołu/

Dodał, że wielokrotnie rozmawiał merytorycznie na ten temat z panem Hammanem oraz, że na sali jest pan Wyszomirski oraz Geodeta Powiatowy pan Paweł Łukaszczuk, którzy chętnie wypowiedzą się na ten temat.

Radny Grzegorz Grabowski zauważył, że rada musi rozstrzygnąć czy skarga jest zasadna czy nie. Zaproponował skierowanie sprawy do komisji. Dodał, że należałoby przyjąć za zasadę kierowanie skarg na starostę do komisji w związku z tym być może warto powołać specjalną komisję do spraw skarg na starostę. Ile skarg by nie było, to należy rozpatrywać je zgodnie z KPA w ciągu 30 dni. Dodał, że sprawa ta może zakłócić procedowane, stąd trzeba wypracować pewien mechanizm w tym zakresie.

Przewodniczący Adam Kopczyński oświadczył, że można sprawę skierować do Komisji Rozwoju Gospodarczego. Dodał, że większość skarg nie może być przedmiotem obrad rady, ze względu na ich oczywistą bezzasadność. Zaznaczył, że gdyby spraw tak poważnych jak obecna było więcej, to być może istotnie warto powołać w tym celu komisję, jednak w tym momencie uznaje to za niepotrzebne. W związku z tym postawił wniosek formalny o odesłanie dokumentów do wszystkich Komisji celem opracowania opinii i przedstawienia jej na kolejnej sesji.

Wniosek formalny poparło 17 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu, 1 radny był przeciwny.

Wniosek formalny został przyjęty.

Pan Edward Hammann przybliżył swoją karierę zawodową, jego zdaniem ludzie piszą pisma dlatego, że jest problem. Dodał, że w swojej sprawie powołał się na art. 24 KPA, który daje mu prawo do odsunięcia od spraw Pana Wyszomirskiego, z którym jest w konflikcie. Starosta Konrad Rytel odpowiedział, mu że to uprawnienie z KPA mu nie przysługuje. Zaznaczył, że od 15 lat działa na terenie Gminy Klembów i połowa map z terenu tej gminy została przez niego sporządzona. Dodał, że nie jest prawdą, żeby notorycznie nie płacił rachunków, przyznał że od grudnia ub.r. zalega z płatnością dwóch rachunków. Dodał, że starosta nie dochodzi ich zapłacenia w sądzie, bo nie ma podstaw prawnych. Dodał, że program funkcjonujący w Gospodarstwie nie jest standardem lokalnym. Sprzeciwia się wysokim opłatom w Gospodarstwie. Następnie odczytał fragment pisma WINGiK „Ośrodek nie może należności za prace które są zadaniami starosty jako organu administracji geodezyjnej i kartograficznej i nie są objęte opłatami w rozporządzeniu, powinny być one realizowane przez pracowników ośrodka i finansowane ze środków przeznaczonych na realizację zadań

rządowych w dziedzinie geodezji i kartografii. Zgłoszone przez pana zastrzeżenia w wyżej opisanej sprawie należy uznać za słuszne i pobierać opłaty inne”. Zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę, że starosta miał prawo ustanawiać cennik, jednakże ceny te są zbyt wygórowane w porównaniu z innymi ośrodkami. Oburzający jest fakt, że płacić musi ośrodkowi 5 500 zł. za pracę kartograficzną a prace te wykonał jego pracownik, który otrzymał za opracowanie mapy 2000 zł..

Starosta Konrad Rytel poprosił o wystąpienie pana Czesława Wyszomirskiego.

Pan Czesław Wyszomirski był Kierownikiem Gospodarstwa Pomocniczego i był Geodetą Powiatowy obecnie pracujący jako Inspektor Kontroli Technicznej w Ośrodku zaznaczył, że nie ma między nim a panem Hammanem konfliktu. On jedynie domaga się od niego respektowania prawa w swoich opracowaniach, w innym przypadku jego oparty nie będą przyjmowane do zasobu. Zaznaczył, że przyjęta jest procedura, że drugi inspektor kontroli technicznej sprawdza operat jeszcze raz. Ponadto oparty kontrolowane są wrywkowo i w przypadku operatów pana Hammana kontroler wykazał usterki do usunięcia. Dodał, że pan Hamman usterek nie usuwał, co stwierdził drugi inspektor. Zaś sprawą zajmuje się inspektor wojewódzki, gdyż pan Hamman nie zgadzał się z opinią. Jednakże opinia WINGiK dyskwalifikuje pana Hammana jako geodetę uprawnionego. Kontrola Urzędu Wojewódzkiego spowodowana skargą pana Hammana dokonywała oceny cennika, poza tym dokonano kontroli technicznej zasobu. Dodał, że przy tej okazji gospodarstwo będzie pociągnięte do odpowiedzialności za przyjęcie operatu pana Hammana do zasoby, gdyż jest do niego wiele poważnych zastrzeżeń. Dodał, że w kwestii cenników zasób jest własnością Skarbu Państwa i stanowi część archiwum państwowego i opłaty określone w rozporządzeniu, dotyczą tylko korzystania z zasobu. Rozporządzenie nie uwzględni w związku z tym opat za czynności techniczne. Dodał, że jako geodeta uprawniony został przez pana Hammana obrażony w związku z czym podjął stosowne czynności.

Radna Henryka Piwowar zapytała czy któryś z geodetów obecnych na sali brał udział w rozstrzygnięciu przetargu na sprzedaż ziemi w Radzyminie.

Pan Czesław Wyszomirski odparł, że żaden z panów obecnych na sali nie brał udziału w tych czynnościach.

Radny Romuald Krzysztof Kalinowski zapytał jak Pan Hammann rozumie swoje stwierdzenie, że starosta „zainteresowany jest finansowo”.

Pan Hamann dodał, że miał na myśli Starostę jako urząd.

Radny Krzysztof Damiński zapytał, „jaki rząd wielkości procentowo widziałby pan Hammann za słuszne obniżyć ceny”.

Pan Edward Hammann odpowiedział, że kwestionuje brak możliwości zastosowania współczynnika 0,5 przewidzianego w rozporządzeniu, istotą jest nazwanie programu „geomap” standardem. Zaznaczył, że kwestionuje jedynie opłaty wystawione przez gospodarstwo pomocnicze. Problemem jest to, że przychodząc z gotowym projektem opracowanym komputerowo zmuszony jest wносить wysokie opłaty za wprowadzanie

opracowania do bazy, a jego zdaniem jest to już uwzględnione opłacie wnoszonej na Fundusz. Dodał, że nie chodzi mu o obniżenie cen, lecz o zaniechanie pobierania opłat za czynności, których nie wykonało Gospodarstwo, lecz faktycznie wykonał je geodeta. Dodał, iż nie widzi powodu by odbitka kserograficzna kosztowała 1,22 zł..

Kierownik Gospodarstwa Pomocniczego i Obsługi Geodezyjnej pan Piotr Głębiński odparł, że gospodarstwo nie jest firmą, która zajmuje się zarabianiem pieniędzy, tylko jednostką organizacyjną starostwa. Dodał, że jest członkiem Zarządu SGPW i nic nie wie o jakichkolwiek artykułach prasowych czy działaniach SSGPW w tym zakresie. Odnośnie pisma WIOGiK stwierdził, że wojewódzki inspektor podpisany pod pismem nie stanowi prawa w Polsce następnie odczytał § 8 „a” Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, następnie odczytał fragmenty wspomnianego rozporządzenia w części dotyczącej nieobjęcia rozporządzeniem kwestii pobierania opłat za sporządzanie kopii.

Radny Ireneusz Maślany zauważył, że odesłanie sprawy do wszystkich komisji jest odesłaniem do nikogo. Sprawą powinna się zająć Komisja Rewizyjna.

Radny Jan Wilczyński poparł opinię radnego Ireneusza Maślanego. Jego zdaniem sprawa dotyczy bezczynności urzędu, a nie rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy. Zaproponował zamknąć ten punkt.

Przewodniczący Adam Kopczyński zamknął dyskusję.

Punkt 19 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia samorządu Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą” oraz podjęcie uchwały.

Wnioskodawca uchwały radny Grzegorz Grabowski poinformował radnych, że niedawno odbyła się konferencja w sprawie powołanie Grupy Partnerskiej i chciałby, żeby do współpracy dołączył samorząd Powiatu Wołomińskiego. Zdefiniował pojęcie i idee grupy partnerskiej, która pracuje na rzecz rozwoju danego terenu. Dodał, że do porządku ten punkt wprowadził w porozumieniu ze starostą. Zaznaczył, że osoby uczestniczące w konferencji zdecydowaną większością poparły tę ideę. Przybliżył szczegółowo cele działania grupy partnerskiej. Dodał, że jest to początkiem partnerstwa publiczno-prywatnego oraz, że istnieją programy UE, które skierowane są do właśnie do takich grup.

Przewodniczący Adam Kopczyński poinformował radnych, iż posiada opinię prawną do tego projektu, w której radca sugeruje pewne drobne zmiany i przyjęcie uchwały jako intencyjnej. Zapytał wobec tego czy rada jest w stanie wygenerować w dniu dzisiejszym dokument, pod którym radca prawny będzie mógł się podpisać.

Radny Grzegorz Grabowski odparł, że projekt złożył w Biurze Rady 14 października, zwracając się z prośbą by biuro prawne zaopiniowało ten projekt. Zaznaczył, że zapoznali się z nim komisje. Oczekiwał od radcy telefonu w sprawie jakichkolwiek wątpliwości.

Przewodniczący Adam Kopczyński odparł, że projekt natychmiast przesłał, do Komisji i do Radcy Prawnego. Dodał, że opinię prawną otrzymał 4 listopada.

Radny Grzegorz Grabowski oświadczył, że projekt uchwały i regulaminu jest rozwiązaniem zaczerpniętym z obowiązujących już dokumentów w całej Polsce. Dodał, że w tą sobotę w Zielonce odbędzie się zjazd Grup Partnerskich z całej Polski, stąd chciałby, aby dokument został jak najszybciej przyjęty.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Romuald Krzysztof Kalinowski oświadczył, że zgłosił projekt radnego Grzegorza Grabowskiego na komisji, lecz komisja nie wyraziła ochoty na jego rozpatrywanie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek oświadczył, że komisja nie zajmowała się tym projektem, gdyż nie było go w porządku sesji. zaproponował, aby wnioskodawca skonsultował tekst proponowanej uchwały z radcą prawnym, gdyż obecnie opinia nie pozwala na przyjęcie tego projektu. Postawił wniosek formalny o przekazanie projektu do komisji.

Radny Grzegorz Grabowski złożył wniosek przeciwny, gdyż uznaje za ważny fakt sobotnią konferencje w Zielonce.

Starosta Konrad Rytelu znał, że jest za przyjęciem tego projektu i chce wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Uznał, że należy uchwałę przyjąć jako intencyjną, gdyż nie jest dobrze, żeby działania na rzecz powiatu odbywały się bez udziału samorządu tego powiatu.

Przewodniczący Adam Kopczyński poddał pod głosowanie wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji celem bliższego opracowania.

Wniosek formalny poparło 4 radnych, 7 wstrzymało się od głosowania, 9 radnych było przeciwnych.

Wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił radcę prawnego o pilne skonsultowanie projektu z wnioskodawcą.

Mecenas Andrzej Kryszczyński oświadczył, że tak późne przygotowanie opinii nie wynikało z jego złej woli.

Radny Grzegorz Grabowski poprosił o przejście od kolejnego punktu w celu umożliwienia mu w tym czasie naniesienia poprawek.

Przewodniczący Adam Kopczyński przychylił się do wniosku radnego Grzegorza Grabowskiego.

Punkt 20 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Roczego Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej oraz podjęcie uchwały.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Marianna Marchewka odczytała projekt uchwały wraz z załącznikiem stanowiącym Plan Pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005.

Przewodniczący Adam Kopczyński poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Krzysztof Świadek powiedział, że komisja wyraziła dla planu akceptację pod warunkiem dodania jako kolejny punkt kontrolę Powiatowego Urzędu Pracy.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu, Kultury i Pamięci Narodowej Wiceprzewodniczący Romuald Krzysztof Kalinowski przedstawił pozytywną opinię komisji, dodał, że także wnioskowano włączenie do planu kontroli Powiatowego Urzędu Pracy.

Przewodniczący Adam Kopczyński otworzył dyskusję. Zapytał, czy poprawka zgłoszona przez Komisją Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa zgłoszona jest do przegłosowania.

Starosta Konrad Rytel wyraził wątpliwość, czy Komisja Rewizyjna może kontrolować inny urząd, niezależny od starostwa, nie jest jego komórka. Jeżeli zaś może, nie widzi żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Adam Kopczyński powiedział, że zgodnie ze statutem jest możliwość, by komisja zgłosiła taką poprawkę.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki przypomniał brzmienie § 30 ust. 8 po czy stwierdził, że określony tam tryb nie został zachowany.

Radny Krzysztof Świadek powiedział, że wobec tego ów punkt dodatkowy do planu zgłoszony jest przez wnioskodawcę, czyli Komisję Rewizyjną. Dodał, że komisja spotkać się w tym celu na kilkuminutowej przerwie.

W związku z tym przewodniczący Adam Kopczyński ogłosił 5 minut przerwy.

/5 minut przerwy/

Sekretarz Komisji Rewizyjnej Tomasz Paciorek odczytał protokół z posiedzenia komisji, którym przyjęto do „Planu Pracy na rok 2005” punkt 6 w brzmieniu: „Kontrola Powiatowego Urzędu Pracy”.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Roczego Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej, tekst uchwały bez zmian, załącznik w brzmieniu 6-cio punktowym.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 17 radnych, 1 radny był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 19. cd. rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie przystąpienia samorządu Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą” oraz podjęcie uchwały.

Radny Grzegorz Grabowski, wnioskodawca uchwały zaproponował w trybie autoprawki, aby zmienić zapis w § 1 tak, by zamiast „Samorząd Powiatu Wołominiskiego” widniał „Powiat Wołomiński”, i „przystępuje do tworzenia Grupy Partnerskiej”.

Mecenas Andrzej Kryszyński powiedział, że zaopiniował jedynie uchwałę, do której miał dwie uwagi przez radnego już zgłoszone.

Radny Krzysztof Świadek zwrócił się do wnioskodawcy o wykreślenie § 2, ponieważ wówczas jest on zbyteczny.

Radny Grzegorz Grabowski, wnioskodawca uchwały przyjął uwagę radnego Krzysztofa Świadka, by wykreślić pkt.2, wówczas też zmieni się dalsza punktacja.

Następnie przewodniczący Adam Kopczyński wobec braku chętnych do dalszej dyskusji zamknął ją i poddał pod głosowanie projekt uchwały

w sprawie przystąpienia samorządu Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą”. Tekst uchwały oraz załącznik wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Za jego przyjęciem opowiedziało się 18 radnych, nikt nie był przeciwny, 2 radnych wstrzymało się od głosowania.

Uchwała została podjęta.

Punkt 21 Interpelacje i zapytania, wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Adam Kopczyński powiedział, że radny Henryk Oleksiak złożył wniosek, aby „zobowiązać starostę Powiatu Wołomińskiego do składania informacji na każdej sesji w zakresie podejmowanych decyzji ważnych dla społeczności lokalnej i informacji o ważnych wydarzeniach na terenie powiatu lub poza nim, związanych z funkcjonowaniem powiatu”.

/w załączeniu/

Starosta Konrad Rytel powiedział, że wszystkie składał i będzie składał. Zapytał też, co ma rozumieć przez zapis 1-szej części zdania.

Przewodniczący Adam Kopczyński stwierdził, że mowa tu o istotnych, dużych obiektach oddziałujących na społeczność lokalną.

Starosta Konrad Rytel zapytał też, według jakiego klucza ma wybierać decyzje, o których ma radę informować. Powiedział, że wydaje ich bardzo dużo i ma na to określony ustawowo czas.

Radny Henryk Oleksiak uzasadniając wniosek powiedział, że jest to reakcja na zarzut gości, że rada nic nie wie. Prosi o informacje jeśli będą to ważne decyzje dotyczące szerszego zakresu działania. Wówczas łatwiej będzie dyskutować i bronić racji.

Przewodniczący Adam Kopczyński powiedział, że 21 października br. wpłynęło do Biura Rady pismo z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące oświadczeń majątkowych starosty Konrada Rytla i przewodniczącego.

/w załączeniu/

Dodał, że nie zgadza się z uwagami do jego oświadczenia i przesłał wyjaśnienie do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

/w załączeniu/

Radna Henryka Piwowar zaapelowała o uczulenie na sprawy niepodległości i suwerenności Ojczyzny. Powiedziała, że ma żal do starosty Konrada Rytla za przetarg w Radzyminie. To rada powinna była wówczas podjąć decyzję co do rozstrzygnięcia przetargu, do którego zgłosił się jeden oferent, na dodatek zagraniczny. Poprosiła też starostę Konrada Rytla, by w swoich wypowiedziach trzymał się prawdy. Powiedziała też, że to właśnie starosta powinien być wzorem prawdomówności. Dodała, że wielu jest bezrobotnych, którzy popadli w depresje.

Radny Krzysztof Damięcki odnosząc się do wniosku radnego Henryka Oleksiaka powiedział, że informacje nie powinny dotyczyć decyzji a wniosków o potężne inwestycje o dużej kubaturze, oddziałujące na środowisko.

Radny Robert Perkowski zapytał o składowisko osadów z Czajki w Zielonce. Podobno mają tam być składowane nowe toksyczne odpady. Zapytał, jak wygląda ta sprawa formalno-prawnie, czy istnieje taka

możliwość, czy starosta wydaje pozwolenie na przewóz takich materiałów i czy jest możliwość powstrzymania tego procederu.

Starosta Konrad Rytel powiedział, że specjaliści orzekają czy materiały są toksyczne, czy też nie. Wydał decyzje pozwalające na składowanie odpadów tak jak wydaje pozwolenia na składowanie odpadów dla Wołomina, powiększenie składowiska, tak jak w ramach ochrony środowiska wydaje decyzje na odzyskiwanie, transportowanie i przechowywanie takich odpadów. W Zielonce nie ma składowiska odpadów niebezpiecznych, projekt złożono na rekultywację wyrobiska piasku, uzgodniono to wówczas z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, Rada Miasta Zielonka, zgodnie z Planem Zagospodarowania Miasta. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego utrzymał w mocy wszystkie dotychczas wydane decyzje, jednak starosta nie posiada informacji, czy to będzie wywożone, kiedy.

Radny Robert Perkowski zapytał, czy te decyzje są ważne formalnie, czy np. pozwolenie na transport materiałów toksycznych wydawane jest okresowo.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że inwestor, pan Dariusz Sobota ma decyzje na transport, składowanie różnych odpadów, bo taką prowadzi działalność gospodarczą.

Radny Robert Perkowski zapytał, czy istnieje możliwość powstrzymania tego procederu.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że decyzje te wydał dawno i minął już czas na zaskarżenie ich. Wstrzymać można je zawsze występując do organów nadzorczych.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki poinformował członków Komisji Finansowej o najbliższym spotkaniu komisji. Dodał, że odnośnie analizy oświadczeń majątkowych radnych złoży w najbliższych dniach stosowne pismo. Powiedział, że na Komisji Finansowej poruszano kwestię projektu uchwały Rady Miasta i Gminy Wołomin w sprawie wyrażenia zgody dla Burmistrza Miasta Wołomin w sprawie podpisania porozumienia pomiędzy gminą a powiatem w sprawie budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Wileńskiej. W związku z tym zapytał starostę Konrada Rytla o szczegóły tego porozumienia.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że inwestycja ta jest odpowiedzią na prośby mieszkańców i zostanie wpisana do obydwu projektów budżetów. Rozpoczęcie prac przewidziane jest na najbliższy rok.

Radny Mariusz A. Czajewicz-Nowacki zapytał, czemu starosta Konrad Rytel nie poinformował o tym radnych. Zapytał też o analizę oświadczeń majątkowych składanych do starosty.

Starosta Konrad Rytel odpowiedział, że stosowna analiza zostanie radzie przedstawiona w najbliższym czasie.

Radny Grzegorz Grabowski podziękował radzie za przyjęcie jego uchwały. Dodał, że to, czy Grupa Partnerska będzie działała zależy od wszystkich. Odnośnie oświadczeń zapytał, kto dokonuje analizy oświadczeń członków zarządu.

Przewodniczący Adam Kopczyński powiedział, że to czyni starosta, ponieważ członkowie zarządu składają oświadczenia właśnie do starosty.

Wobec braku chętnych do dalszego zabrania głosu Przewodniczący Adam Kopczyński zamknął sesję. Była godzina 16.50.

Protokołowali:

Barbara Dąbrowska i Filip Rzewski

Przewodniczący

**Rady Powiatu Wołomińskiego
Adam Kopczyński**

Załączniki:

1. Lista obecności radnych.
2. Informacja przewodniczący Adama Kopczyńskiego dotycząca analizy oświadczeń majątkowych radnych.
3. Raport- ekspertyza na temat szkodliwości inwestycji w Jasienicy.
4. Zawiadomienie o rażącym naruszeniu prawa.
5. Stanowisko w sprawie Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r..
6. Oświadczenie inwestora w sprawie budowy marketu.
7. Pismo z dnia 15 listopada br. w sprawie przedmiotowej inwestycji.
8. Porozumienie z 6 lutego 2002 r..
9. Stanowisko w sprawie Związku Kupców Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r..
10. Wyjaśnienie Burmistrza Zielonki Adama Łossana w sprawie odwołania radnej Hanny Wujkowskiej z funkcji Dyrektora ZOZ-MOZ w Zielonce.
11. Pismo od dr. Obertyńskiej.
12. Stanowisko Rady w sprawie odwołania radnej Hanny Wujkowskiej.
13. Skarga z dnia 6 września 2004 r. o naruszenie praworządności przez Starostę Powiatu Wołomińskiego Pana Konrada Rytla.
14. Wniosek radnego Henryka Oleksiaka.
15. Pismo z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące oświadczeń majątkowych starosty Konrada Rytla i przewodniczącego Adama Kopczyńskiego.
16. Pismo przewodniczącego Adama Kopczyńskiego w sprawie analizy oświadczenia majątkowego.
17. Uchwała Nr XX-158/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Wołominie.
18. Uchwała Nr XX-159/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne zadania w 2004 roku.
19. Uchwała Nr XX-160/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie zmian w budżecie powiatu na rok 2004.
20. Uchwała Nr XX-161/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie zmian w wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2003-2006.
21. Uchwała Nr XX-162/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczonej na finansowanie zadania - „Likwidacja w trybie nadzwyczajnym zagrożenia środowiska powstałego w wyniku nieprawidłowego przechowywania odpadów i substancji niebezpiecznych”.
22. Uchwała Nr XX-163/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej realizacji programu stypendialnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.
23. Uchwała Nr XX-164/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie powołania publicznej placówki opiekuńczo – wychowawczej typu rodzinnego zwanej Rodzinnym Domem Dziecka nr 1 w Wołominie.

24. Uchwała Nr XX-165/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów dla uczniów i studentów.
25. Uchwała Nr XX-166/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie powierzenia zadań z zakresu oświaty.
26. Uchwała Nr XX-167/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r. w sprawie powołania Powiatowej Komisji Stypendialnej.
27. Uchwała Nr XX-168/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r. w sprawie Programu współpracy Powiatu Wołomińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) w roku 2005.
28. Uchwała Nr XX-169/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r. w sprawie Roczego Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wołomińskiego.
29. Uchwała Nr XX-170/04 Rady Powiatu Wołomińskiego z dnia 22 listopada 2004 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Wołomińskiego do Grupy Partnerskiej „Cudu nad Wisłą”.